Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 101. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 1 maja 1932 r. | Rok XXVI.

Ostrożnie z naśladownictwem faszyzmu.

Polska nie jest papugą narodów.

(Korespondencja „Dziennika Bydgoskiego" z Włoch)

I.

P. Maciej Loret, b. urzędnik naszego poselstwa w Rzymie, autor interesujących studjów z zakresu stosunków polsko-rzymskich w 18. wieku — napisał i wydał w Rzymie książkę o faszyzmie. „Italia Współczesna, 1932, anno X". P. Loret mieszka stale nad Tybrem, z Włoch nie wyjeżdża, i jak to z jego ostatniej pracy wynika — nie posługiwał się, pisząc polską rozprawę o faszyźmie, żadną inną literaturą, jak tylko faszystowską. Dlatego też „Italia Współczesna" p. Loreta nie różni się niczem od tych dzieł „dozwolonych we Włoszech", które stosami zalegają półki księgarskie w Rzymie i Medjolanie. Na kilka miesięcy przed 10-tą rocznicą marszu na Rzym podjęto na półwyspie apenińskim bardzo ożywioną działalność wydawniczą; chodzi o pozyskanie dla tworzącej się nowej międzynarodówki faszystowskiej — opinji zagranicznej. Metody tego rodzaju literatury propagandowej są znane w historji. Miał je na myśli

Fryderyk Wielki,

kiedy mawiał, że decydując się na jakiś ważny krok polityczny, nie trzeba wcale zastanawiać się nad jego stroną etyczną. Jeżeli ktoś na szczęście w polityce — to z największą łatwością znajdzie uczonych i pisarzy, którzy wszystko wytłumaczą i wszystko usprawiedliwią.

Nie chodzi nam więc o p. Loreta i jego książkę. Rzeczą o wiele ważniejszą jest fakt, **że filofaszystowska książka polska posłużyła prof. St. Strońskiemu za temat artykułu,** pełnego uwielbienia dla tych prądów politycznych, które przejawiają się nad Tybrem i rozchodzą szerokiemi kręgami po Europie. Obecny zwrot prof. Strońskiego ku faszyzmowi jest znamienny — gdyż, o ile p. Loret nie ma z pewnością pretensji do odegrania jakiejkolwiek roli politycznej — o tyle prof. Stroński jest jednym z najwybitniejszych działaczy obozu narodowego, bardzo miarodajnym politykiem i świetnym publicystą, którego artykuły obiegają prasę nietylko polską.

Rok temu hiszpańska „La Libertad" zamieściła w korespondencji z Warszawy streszczenie artykułu prof. Strońskiego **o rewolucji w Hiszpanji.** Dziennik madrycki mówiąc o autorze, podkreślał jego wybitny dar właściwego ujmowania zjawisk społecznych. Prof. Stroński udowadniał w swoim artykule, że przyczyną obalenia dynastji burbońskiej w 1931 r. **nie było wcale „przeżycie się" monarchji.** Nie przeżyła się monarchiczna forma rządu w Anglji, Holandji, Szwecji, Norwegji, Danji, Belgji. Przeciwnie, w krajach **nawskroś wolnościowych np. w Anglji, niema stronnictwa, któreby zwalczało osobę króla.** Burbonów hiszpańskich — pisał prof. Stroński **zwaliła dyktatura, zmilitaryzowanie administracji, generalska wszechwładza Primo de Rivery.** Wniosek:

dyktatury są ogromnem niebezpieczeństwem

dla każdego państwa. Kończą się zawsze jednakowo: przewrotem, gwałtowną zmianą ustroju, a często karkołomnym skokiem w ciemność.

Przed dwoma tygodniami, akuratnie w pierwszą rocznicę rewolucji hiszpańskiej obiegała prasę faszystowską włoska korespondencja z nad Wisły, omawiająca inny artykuł prof. Strońskiego p. t. **„Nad Tybrem".** Prof. Stroński, powołując się na wspomnianą książkę p. Loreta, wypowiada **zupełnie odmienne zdanie od tych,** które przed rokiem streszczała „La Libertad". Twierdzenia przywódcy prawicy polskiej można zamknąć w zdaniu, że we Włoszech faszyzm nadał kierunek życiu społeczeństwa, wytknął mu wielkie cele, zamienił naród w bryłę granitu i prowadzi go do wielkiej przyszłości, którą Włochom przepowiadał już Dante. **Wniosek: Nad Tybrem świeci słońce, nad Wisłą gromadzą się chmury.**

Nie mamy zamiaru zajmować się w tej chwili polską meteorologją polityczną. Jednakowoż tego rodzaju

ocena faszyzmu,

podjęta nawet z punktu widzenia polskiej rzeczywistości — jest conajmniej dość dziwna. Jest dziwna — zwłaszcza w świetle tych wydarzeń, które znaczą się bynajmniej nie radosnemi datami we współczesnej historji polskiej — od 1926 począwszy.

M. A. Comba.

Zbrodniczy zamach w Szanghaju

Wielu dostojników japońskich ciężko rannych.

Londyn, 29. 4. (PAT). Sytuacja w Szanghaju uległa dziś silnemu zaostrzeniu **wskutek rzucania przez jakiegoś Koreańczyka bomby w parku Hong-Kew w czasie japońskiej parady wojskowej.**

Bombę, rzucono w miejscu, w którem **stała generalizacja japońska, przyjmująca defilada w otoczeniu przedstawicieli władz japońskich.**

Poseł japoński w Charbinie **Szigemitsu został bardzo ciężko ranny i stan jego budzi poważne obawy. General Szirakawa i generał Uyeda ulegli również ciężkiemu poranieniu, tak — że konsul generalny japoński w Szanghaju i szereg innych oficjalnych przedstawicieli odniosło rany.**

Japończycy odpowiedzą ogniem i mieczem.

Szanghaj, 29. 4. (PAT). W uzupełnieniu wiadomości o zamachu bombowym w Szanghaju donoszą, że **wśród rannych znajduje się również admirał Nemura.** Wojska japońskie otoczyły natychmiast Kordonem park Hong-Kew i dokonały rewizji wśród publiczności.

Po pewnym czasie **aresztowano osobnika, podejrzanego o dokonanie zamachu oraz siedmiu Chińczyków.** Wojsko z trudem zdołało **przeszkodzić zlynczowaniu przez wzburzony tłum sprawcy zamachu.**

Wypadek ten poważnie wpłynie na perspektywę pokoju na Dalekim Wschodzie, **chociaż wywołany został przez Koreańczyka.** Fakt, że zbrodni dokonano w Szanghaju w chwili, gdy istniała nadzieja, że **dojdzie do zawieszenia broni może w wysokim stopniu podniecić japońskie koła wojskowe.** Obawiają się, że **reakcja japońska będzie bardzo gwałtowna.**

Sprawcą - Koreańczyk Yinhokitsu.

Londyn, 29. 4. (PAT). Z Szanghaju nadchodzą dalsze szczegóły zamachu bombowego. Jako sprawcę zamachu **aresztowano młodego Koreańczyka Yinhokitsu, liczącego lat 25.** Aresztowano również **7 Chińczyków jako rzekomych jego wspólników.** Chińczycy aresztowani trzymani są w japońskiej głównej kwaterze wojskowej, gdzie trwa śledztwo.

Stan niektórych ofiar jest bardzo ciężki, zwłaszcza posła Szigemitsu, który ma jedną nogę zupełnie strzaskaną i generała Szirakawy, który jest bardzo poważnie ranny w głowę. Pozatem **generał Uyeda ranny jest w nogę, a admirał Nemura lekko ranny w głowę.**

Dalsze szczegóły zamachu.

Szanghaj, 29. 4. (PAT). Korespondent Reutera, który w czasie wybuchu bomby znajdował się obok generałów japońskich i cudem tylko uniknął śmierci podaje, że **minister Szigemitsu porwany został siłą wybuchu wgórę.** Gdy po upadku na ziemię nadbiegła pomoc, **Szigemitsu broczył cały krwią.**

Twarz konsula generalnego Murai była zmasakrowaną tak, iż trudno go było rozpoznać.

Sanitarjusze japońscy **z podziwu godną zimną krwią torowali sobie drogę wśród 20.000 tłumu widzów, opanowanych paniką.** Obandażowali oni natychmiast nogę posła Szigemitsu celem zapobieżenia zbyt wielkiemu upływowi krwi. **Admirał Nemura stracił oko.** Lekarze obawiają się, że **posłowi Szigemitsu trzeba będzie amputować nogę.** W szpitalu pozostanie on **około 4 miesiące.**

Stracono nadzieję na uratowanie Kawabaty, wybitnej osobistości japońskiej.

Wzburzenie w Japonji.

Tokio, 29. 4. (PAT). Wiadomość o zamachu w Szanghaju wywołała **w całym kraju niebywałe wzburzenie.**

Spodziewane w dniu jutrzejszym **podpisanie układu rozjemczego ulegnie w związku z zamachem opóźnieniu.**

Zamach dziełem partji niezawisłości Korei.

Paryż, 29. 4. (PAT). Według ostatnich informacyj, zaaresztowany w Szanghaju sprawca dzisiejszego zamachu bombowego Yintonenghe jest **członkiem partji niezawisłości Korei.** Przy aresztowanym znaleziono **drugą bombę, której nie zdążył jeszcze rzucić,** będąc zmuszony ratować się ucieczką.

Właściwym inicjatorem zamachu, którego władze policyjne skrupulatnie poszukują jest **członek tymczasowego rządu koreańskiego Liyupei, zamieszkały w koncesji francuskiej.**

Szanghaj, 29. 4. (PAT). Sprawca zamachu na generalicję japońską Yinhokitsu **przybył do Szanghaju przed 8 miesiącami z Mandżurji. Pracował on w pralni chińskiej koncesji francuskiej.**

Londyn, 29. 4. (PAT). Zamach bombowy w Szanghaju wywołał w kołach londyńskich wielkie wrażenie. W kołach politycznych wskazują na fakt, że **zamachowca czekał z rzuceniem bomby na chwilę, w której pod koniec defilady obecni dyplomaci i zagraniczni** attache wojskowi opuścili trybunę i pozostawili na niej tylko samych dygnitarzy japońskich.

Dowodzi to, zdaniem kół politycznych w Londynie, że **zamach był akcją polityczną, przygotowaną wyłącznie przeciwko Japończykom.**

Wielka bitwa

na granicy Syberji i Mandżurji.

Powstańcy wyposażeni w tanki i gazy.

Londyn, 29. 4. (PAT.) Dziś dopiero nadchodzą wiadomości o **zaciętej bitwie jaką w ciągu całej środy prowadziły wojska japońskie przeciwko powstańcom chińskim, operującym pomiędzy Charbinem a stacją Pogranicznaja blisko granicy syberyjskiej.**

Powstańcy, nie uznając nowego rządu mandżurskiego zajęli miasto Chajlin i przerwali w tem miejscu linję kolejową. **Powstańcy liczą 6.000 ludzi, doskonale wyekwipowanych, posiadających tanki i aparaty do gazów trujących.**

Japończycy odnieśli **kompletne zwycięstwo, zajmując z powrotem Chajlin.** Powstańcy wycofali się w popłochu, pozostawiając na miejscu **200 zabitych oraz pociąg pancerny.**

Niemieckie kombinacje polityczne.

Hitler może osiąść na koszu ze 162 posłami.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 30. 4. Z kół parlamentarnych informują mnie o absurdalnem położeniu politycznem w Prusach i w Rzeszy w następujący sposób:

Socjaldemokracja wykazuje chęć zaniechania dotychczasowej polityki tolerancji wobec gabinetu Brüninga w parlamencie Rzeszy. Tem samem **uzyskują narodowi socjaliści środek nacisku na Brüninga.** Jeżeli kanclerz zechce się utrzymać, musiałoby centrum współpracować w Prusach z hitlerowcami, w Rzeszy zaś musiałby Brüning przychylić się do żądania narodowych socjalistów, aby **rozwiązać Reichstag i rozpisać nowe wybory.**

Jeżeli centrum opowie się na rzecz współpracy z narodowymi socjalistami w Prusach, gabinet Brüninga straci poparcie socjaldemokracji w Rzeszy, wzamian jednak **otrzymuje poparcie narodowych socjalistów, jednak tylko na wypadek rozpisania nowych wyborów do parlamentu, co jest jednoznaczne z podwojeniem mandatów narodowych socjalistów.**

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że kanclerz Brüning przed konferencją w Lozannie nie może zdecydować się absolutnie na zmianę kursu politycznego Rzeszy, dlatego też centrum w Prusach **będzie starało się przewlekać rokowania,** a w razie bezowocności ustanowiony zostanie **komisarz rządu Rzeszy dla spraw pruskich.** Pod jego kierownictwem dotychczasowy gabinet rządzić będzie dalej.

Jest wielce prawdopodobnem, że biurokracja socjalistyczna i centrowa w Prusach za wszelką cenę zechce utrzymać kierownictwo aparatu administracyjnego, ażeby nie oddać go w ręce hitlerowców. Dotychczasowa izolacja może doprowadzić do tego, że **narodowi socjaliści znajdą się w Prusach mimo olbrzymiego zwycięstwa w próżni.** AR.

18 maja konferencja rozbrojeniowa

ministrów „grubej pięści“.

Niemcy mają nadzieję załatwienia sprawę reparacyj.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 30. 4. Według doniesień z Genewy odbyła się wczoraj wieczorem na przedmieściu genewskiem Sessinges w siedzibie amerykańskiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Stimsona ostatnia konferencja głównych delegatów państw konferencji rozbrojeniowej, mianowicie delegatów niemieckich, angielskich, francuskich, amerykańskich i włoskich.

Doszło do wspólnej uchwały, że **skoro obecne pertraktacje rozwiną się w pomyślnym kierunku, nastąpi ponowne zebranie się ministrów dla spraw zagranicznych wspomnianych państw w połowie przyszłego miesiąca w Genewie, celem ostatecznego załatwienia problemu rozbrojeniowego.** Dokładna data tej konferencji zostanie ustalona na 48 godzin przed jej zebraniem się. Przypuszczają naogół, że **uda się zwołać kongres ministrów na dzień 18 maja** tj. w dwa dni po Zielonych Świątkach, **a cztery tygodnie przed konferencją w Lozannie.**

Niemcy przywiązują bardzo duże nadzieje do tej konferencji majowej, albowiem oczekują, po stworzeniu podstaw porozumienia dla zagadnienia rozbrojenia, że **sprawy odszkodowawcze potoczą się o wiele łatwiej, aniżeli w obecnym stanie ogólnego naprężenia umysłów i zupełnie przeciwnych koncepcyj poszczególnych rządów.**

O ileby amerykański sekretarz stanu Stimson w owym czasie byłby już z powrotem w Ameryce, zastępcą jego będzie amerykański delegat rozbrojeniowy Gibson.

Mini. Zaleski z powrotem w Warszawie.

Warszawa, 29. 4. (PAT.) Dziś o godz. 10 rano przybył do Warszawy p. min. Zaleski w towarzystwie naczelnika wydziału zachodniego MSZ p. Lipskiego. Na dworcu powitali p. ministra p. wiceminister Beck, p. min. Patek oraz grono urzędników MSZ.

Wojewódzki i jego żona padli istotnie od kul sowieckich.

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł.) Potwierdza się wiadomość **o rozstrzelaniu byłego posła do sejmu polskiego, komunizującego Sylwestra Wojewódzkiego.** Władze sowieckie zarzuciły mu wysługiwanie się Polsce. **Rozstrzelana została również żona Wojewódzkiego,** którą władze bolszewickie trzymały poprzednio przez cały rok w zakładzie dla obłąkanych.

Nowe obciążenie miast wielkopolskich

(Z obrad Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego).

Poznań, 30. 4. (Tel. wł.). Drugie plenarne posiedzenie poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego rozpoczęło się w piątek, 29 bm. przy udziale 69 członków.

W imieniu komisji prawno-administracyjnej referował p. dr. Zgaiński. Komisja prawno-administracyjna przyszła do przekonania, że **członkami poszczególnych miast mogą zostać osoby, stojące poza Sejmikiem,** za wyjątkiem Rady Szkolnej Okręgowej Poznańskiej. Po dokonaniu wyborów do Państwowej Rady Samorządowej, do której weszli p. starosta krajowy Begala i p. prezydent miasta Gniezna Barciszewski jako zastępca i wyborze do Rady Opiekuńczej Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu wyborze do Rady Związku Straży Pożarnych Województwa Poznańskiego (m. i p. Józef Tylczyński) i t. d. **Sejmik unieważnił wybory do Sejmiku Wojewódzkiego w powiecie śmigielskim.** Przedłożony wniosek o unieważnienie wyborów w powiatach: jarociński, gnieźnieński, rawicki, wyrzyski i śremski — nie przeszedł. Jedną z ważnych spraw była sprawa renty drogowej.

Dotkliwe pokrzywdzenie miast.

Dotacja państwowa na drogi wojewódzkie została obniżona mniejwięcej do połowy. Starostwo Krajowe, czyniąc gdzieindziej większe oszczędności, zamierza jednak wypłacić 70% dotacji dawniejszej. **Przeciwko temu zaoponował Klub B. B. W. R. wnosząc o przyznanie pełnej renty a różnicę odnośną zaproponował pokryć przez podwyższenie podatku krajowego.** W sukurs B. B. W. R. poszli Piastowcy i wskutek tego znikomą większością wniosek ten przeszedł.

Wymiar podatku krajowego na rok bieżący wynosi już dla miast o około ½ miljona więcej, aniżeli w latach ubiegłych i to dzięki nowemu kluczowi podatkowemu. O tyle mniej płacić będą związki powiatowe. Stąd też nic dziwnego, że **zainteresowani sprawami związków powiatowych majoryzują przedstawicieli związków miejskich.**

Należy przytem zauważyć, że już przy obecnej konstelacji podatkowej miasta o ludności ca 700.000 płacą 2.100.000, podczas gdy związki powiatowe o ludności ca 1.300.000 płacą zaledwie 1.400.000 zł.

Z powyższego wynika, jak bardzo pokrzywdzone są miasta, które jakkolwiek płacą ⅔ wszystkich podatków, to repezentacja ich w ciałach wojewódzkiego związku wynosi mniej niż ¼ ogółu członków sejmiku.

Ożywiona dyskusją toczyła się nad uchwałą, dotyczącą funduszu w wysokości 8.000 zł. dla Komitetu P. W. dr. Celichowski, poseł Lewandowski i inni zastrzegli się, aby **pieniądze te podzielić proporcjonalnie, nie forytować „Strzelca“.** W tej sprawie zapadła następująca uchwała: Podziału dokona Wydział Sejmiku dla organizacji p. w. proporcjonalnie do siły liczebnej.

—:—

Armja rumuńska w pikelhaubach.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 30. 4. Główny zarząd intendentury armji rumuńskiej w Bukareszcie zamówił w Niemczech **16.000 sztuk pikelhaub, przeznaczonych dla rumuńskiej armji jako paradne nakrycie głowy.**

Po raz pierwszy pikelhauby te noszone będą w dniu **10 maja podczas wielkiej rewji wojskowej, na którą będzie zaproszony specjalnie marsz. Pilsudski.**

Na pokrycie kosztów sprowadzenia tych hełmów **przeznaczono z budżetu nadzwyczajnego w Rumunji na rok 1932 sumę 1.160.000 leji.** AR.

—:—

I w stolicy poznali się na socjalistach.

Czerwone „święto“ zapowiada się słabo.

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł.) **Jutrzejsze święto socjalistów nie zapowiada się zbyt świetnie,** a nawet **samym socjalistom** zależy na tem, ażeby nie robić koło niego zbyt wiele krzyku. Szeregi ich są bowiem **bardzo skłócone,** np. w samej Warszawie odbędą się pochody **siedmiu odłamów,** przyczem ostatnio odłączyła się jeszcze żydowska organizacja „Poale-Sion“. **Tramwajarze warszawscy** zorganizowani w związku „Wspólna Praca“, do którego należą m. in. Ch. Z. Z., zwrócili się do magistratu warszawskiego **z żądaniem podtrzymania ruchu tramwajowego i autobusowego** przez cały dzień i zastosowania tylko tych zmian w rozkładzie jazdy, jakie dyrekcja robiła zawsze dla pochodu w dniu 3 Maja. O gwałtowne zajścia i zniszczenie toru tramwajowego niema obawy, ponieważ pracownicy tramwajów bez względu na przynależność partyjną, dbają o całość swoich warsztatów pracy.

—:—

Minister przemysłu i handlu udaje się z całym sztabem na otwarcie Targów Poznańskich.

Warszawa, 29. 4. (PAT.) P. minister przemysłu i handlu dr. Ferdynand **Zarzycki wyjeżdża w dniu 30 bm. do Poznania na otwarcie międzynarodowych Targów Poznańskich.** P. ministrowi towarzyszyć będą dyrektor państwowego instytutu eksportowego dr. Marjan Turski, dyrektor dep. przemysłu Kandel, naczelnik wydz. handlu wewnętrznego Sągajło oraz sekretarz osobisty ministra radca Baranowski.

Gorgonowa przed sądem.

Komisarze policji wskazują wyraźnie na nią. — Skarcenie obrońcy. — Sąd udaje się na miejsce zbrodni. — Gawiedzi ulicznej nie powiodło się.

Lwów, 29. 4. (PAT). Dziś w piątym dniu procesu Gorgonowej pierwszy zeznawał świadek **nadkomisarz P. P. Frankiewicz,** który krytycznej nocy po zawiadomieniu władz bezpieczeństwa o morderstwie prowadził pierwszy dochodzenia wstępne. Świadek ten zeznał **obciążająco** dla oskarżonej, stwierdzając, że **władze policyjne** po zbadaniu wszystkich ewentualnych możliwości ustaliły na miejscu na podstawie zebranych poszlak i dowodów, że sprawczynią morderstwa **mogła być jedynie Gorgonowa.** W czasie zeznania tego świadka doszło do kilkakrotnych incydentów między przewodniczącym a **obrońcą na tle interpretacji przepisów procedury,** w wyniku których przewodczący **udzielił obrońcy upomnienia.** W odpowiedzi na to obrońca **odwołał się do trybunału.** Przewodniczący zarządził przerwę, po której ogłosił **uchwałę trybunału,** zatwierdzającą stanowisko przewodniczącego w tej sprawie. Następnie przesłuchano świadka **Zofję Opielową,** która zobrazowała stosunki rodzinne, panujące w domu Zarembów. Z kolei składał zeznania komisarz policji Państw. **Reszpond,** który wraz z nadkomisarzem Frankiewiczem brał udział w dochodzeniach wstępnych. Zeznania jego **pokrywały się mniej więcej** z zeznaniami komisarza Frankiewicza.

• • •

Prasa lwowska opisuje obszernie przebieg sądowej wizji lokalnej, która odbyła się we czwartek w Brzuchowicach, podmiejskiem letnisku Lwowa, w willi architekty Zaremby, gdzie została skrycie i tak okrutnie zamordowaną jego córka Lusia.

Wyjazd nastąpił po południu o 5-ej, trybunał jechał osobnym samochodem, specjalny autobus miejski wiózł sędziów przysięgłych. Willa Zaremby była oblężona przez tłum ludzki, w nim dużo gawiedzi, żądnej zobaczyć oskarżoną Gorgonową, a uda się, to i zademonstrować przeciw niej. Gorgonową przywiozła karetka więzienna, konwojowana ze względu na spodziewaną podstawę tłumu przez potrójny patrol policyjny Sąd zbadał najskrupulatniej położenie i rozkład willi oraz wszelkie szczegóły, mogące mieć związek z mordem. Na miejscu przesłuchano również paru świadków, zaprzysięgając ich na krucyfiks, wypożyczony przez sąsiadującego z willą ogrodnika. Wrażenia sędziów przsięgłych z wizji lokalnej mają być pono różne, a zdania o jej wartości dowodowej podzielone.

Niezwykły pospiech.

Sanacja forsuje nową ustawę o ubezpieczeniach społecznych.

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł.) W gmachu sejmowym zapanowało wielkie ożywienie w związku z konferencjami gospodarczemi, jakie miały miejsce na początku bieżącego tygodnia. Kluby poselskie tym razem nie zwołują żadnych zebrań klubowych, ponieważ przyszły tydzień zawiera liczne święta. Posłowie, należący do komisji ochrony pracy, otrzymali zaproszenie na **konferencję,** której zadaniem ma być **sformułowanie poszczególnych artykułów ustawy o ubezpieczeniu społecznem.** Zaproszenie to podpisali posłowie sanacyjni: Gosiewski i Sowiński.

Posłowie opozycyjni **udziału** w tej konferencji **nie wezmą,** ponieważ uważają, że jest ona sprzeczna z regulaminem i z dobrymi obyczajami parlamentarnymi. Jeśli wbrew poprzednim decyzjom zachodzi potrzeba uchwalenia projektu o zcaleniu ubezpieczeń, to sposób jest tylko jeden, a mianowicie zwołać sejm.

O chrześcijańskie zasady życia państwowego.

List pasterski ks. Prymasa Polski Hlonda.

(Ciąg dalszy).

Obowiązek państwa wobec Boga.

Nauka katolicka głosi, że prawo Boże obejmuje wszystko, jednostki, rodziny, narody i państwa i że dlatego także wszelkie zbiorowe ustroje ludów wspierać się powinny na Bogu, co w żaden sposób nie ubliża ich powadze.

Ma państwo **wyznawać Boga i czcić Go,** a jego naturalnemu i objawionemu prawu **dawać należny posłuch** w ustawach, rządach i w całem swem życiu. Obowiązek ten tak ujmuje **Papież Leon XIII:** „Państwa nie mogą bez zbrodni tak się rządzić, jak gdyby Boga wcale nie było, lub odrzucać wszelką troskę o religję, jak gdyby była niepotrzebna i zbyteczna, lub wreszcie samowolnie obierać taką, jaka im do smaku przypada. Mają natomiast państwa ścisły obowiązek czcić Boga i to w ten sposób, w jaki Bóg chce być czczony. A więc święte powinno być u władców Imię Boże“ [4]).

Głosi przeto Kościół **powrót życia państwowego od naturalizmu do Boga.** Domaga się, aby schorzałe ustroje państwowe ratowano **pierwiastkami Bożemi,** które im odjęto, a bez których usychają. Woła, że władzę i prawo i myśl obywatelską oprzeć należy o podstawę odwiecznych zasad, któremi się ludzkość rządzić powinna. To jest warunkiem uzdrowienia skołatanego życia państwowego, jak to stanowczo podkreślił **Papież Benedykt XV,** głosząc światu: „Obecne nieszczęścia nie ustaną, dopóki rodzaj ludzki nie wróci do Boga“ [5]).

Źródło i normy etyki państwowej.

2) Państwo jest od Boga, ale nie jest Bogiem, a więc nie jest źródłem prawa obyczajowego, nie stwarza moralności, ani nie ustawia jej normy, lecz czerpie przepisy etyczne i odpowiedzialność moralną z tego samego zakonu, z którego płyną jego władza i uprawnienia. **Przyrodzone prawo moralne i dekalog** obowiązują państwo w tej samej mierze, co jednostkę i rodzinę.

4) Leon XIII, Encyklika „Immortale Dei“.
5) Alokucja z dnia 24 grudnia 1917.

W życiu publicznem obowiązuje prawo Boże.

Państwo niema więc mocy uprawiania nieetycznych czynów, czyli zło nie staje się moralne i dozwolone przez to, że się go **dopuszcza państwo,** albo że się je popełnia z ramienia, lub na rzecz państwa. Dlatego też **racja stanu i dobro państwa** są najwyższem prawem państwowem nie bezwzględnie, lecz **w granicach i przy zachowaniu prawa Bożego.** To, co w stosunku do dziesięciorga przykazań jest złem, bo niesprawiedliwością, kłamstwem, gwałtem, to pozostaje grzechem **także w życiu publicznem,** w monarchji, w republice, w czasie wojny i rewolucji, w okresie wyborczym, w stosunkach partyjnych. Niema pod słońcem władzy, którejby wolno było nakazywać podwładnym czyny przeciwne dekalogowi. **Moralność katolicka** nakazuje bronić państwa przed podstępem, intrygą, bezprawiem, ale nigdy nie uzna zbrodni za konieczność polityczną i nie uświęci żadnego nakazu niemoralnego.

Najbardziej stanowczo **odrzuca też Kościół zasadę,** że polityka wogóle stoi poza dziedziną praw moralnych. To niczem nieuzasadnione uroszczenie jest sprzeczne z podstawowem pojęciem o państwie, wprowadza samowolę do życia publicznego i zamienia w piekło wzniosłą instytucję państwa, stworzona dla dobra i pomyślności ludzi.

Kult siły — drogą do zguby.

Nic bez etyki.

Bo jakiemże udręczeniem stałoby się życie ludów, gdyby prawo moralne przestało obowiązywać w dziedzinie państwowej! Czy rządy hołdujące takiej teorji mogłyby się odwoływać **do sumienia** obywateli w imię jakiegoś autorytetu **moralnego?** Prawem stałaby się **siła,** bo moralna pustka w polityce prowadzi zawsze do **polityki gwałtu.** Dowodem tego są programy niektórych ruchów politycznych w Europie, które twierdzą, że o prawie stanowi siła i powodzenie, że siła kwalifikuje tego, kto ma rządzić, że polityka jest walką i że do walki należy wychowywać narody. To się skończyć musi **katastrofą państwowości.**

Jest też zadaniem władzy politycznej podtrzymywać i popierać w państwie **zasady moralne** jako podstawę porządku publicznego, spokojnego współżycia obywateli, materjalnego i duchowego rozwoju społeczeństwa. Wynika to z posłannictwa państwa. W tym względzie zachodzą niezrozumiałe zaniedbania. Dość wskazać na **rozpasaną nieobyczajność,** która zuchwale i niemal bezkarnie podkopuje fizyczne i moralne zdrowie narodów. Wielkie winy i wielka odpowiedzialność!

Państwo nie stoi **poza etyką,** tak jak nie stoi **ponad nią.** Albo jest etyczne, jeśli szanuje i popiera prawo Boże, albo jest nieetyczne, jeśli to prawo gwałci i zaniedbuje.

Suwerenność państwa i granice jego władzy.

3) Zwierzchnicza władza państwowa jest suwerenna, bo jej, i tylko jej przysługuje **najwyższe prawo rządzenia państwem** i kierowania jego sprawami niezależnie od innych czynników wewnętrznych, czy zagranicznych.

Nie jest atoli wszechwładna, ani bezwzględnie integralna. Powinna bowiem być wykonywana nie w dowolnym zakresie, ani w sposób arbitralny, lecz **zgodnie z celami i dobrem państwa,** a pozatem jest ograniczona **przyrodzonemi prawami** jednostek i rodzin, prawami innych państw i szczególnemi uprawnieniami Kościoła.

Wzgląd na dobro ogółu.

Pierwszem ograniczeniem władzy tych, którzy państwami rządzą, jest zatem wzgląd na dobro i właściwe zadania państwa. Nie wolno rządzić **prze-**

Mieczysław Jarosławski. (49

Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

Naraz murzyn, jak wyrzucona z cięciwy strzała, podbił się nogą o parapet i jednym susem znalazł się na miękkiej piersi zwierza przyczepiony nogami pod jego brzuchem. Tygrys skoczył do góry, ale po to tylko, aby w tejże chwili spaść z wysokości swego skoku na kamienne schody, bo skierowana w oko lufa rewolweru władowała mu w mózg tą drogą magazyn kul.

Nie długo drgał i darł pazúrami wkoło siebie kamienne stopnie zdychający zwierz, ale Jim do ostatniego tchnienia konającego króla dżungli nie opuścił swojej przytulnej pościeli na jego piersi.

Szczęściem trzask strzałów był dość nikły, przytłumiła go bowiem miękka gęsta szerść tygrysa.

Był to piękny, rosły okaz samicy. W szlachetnej linji swych kształtów leżała teraz u nóg Jima. Tygrysica jednak nie była celem wycieczki Jima — wszak nie przyszedł tu na polowanie i pomyślne to spotkanie bynajmniej nie wypuściło nerwów jego z napięcia. Wejście tu było — powtarzał uparcie i szukał go dalej, a właściwie już go nie szukał, bo w ostatniej chwili pomiędzy śmiercią swoją a tygrysicy na moment oświetliła go wizja cudowna, do której teraz powrócił.

Ciężka płyta stanowiła ruchomy bok nogi lewego słonia. Po odsłonięciu jej wionęło nań wilgotne powietrze. Jim wszedł w wąską wnękę i po chwili schodami wiodącemi w górę posuwał się po omacku naprzód aż stanął w obszernej, oświetlonej glinianą lampką hali. W pierwszej chwili zdawało mu się, że cisza grobowa panuje dookoła; kiedy się jednak w nią wsłuchał, schwycił czujnem uchem coś niby jednostajne spadanie kropel wody do kamiennej cysterny. Nie czyniąc najlżejszego szmeru, posunął się w kierunku jednostajnego dźwięku. We wnęce hali spostrzegł dziwny przyrząd. Było to coś w rodzaju skomplikowanej wodnej klepsydry. Cztery kryształowe banie różnej wielkości, umieszczone jedna ponad drugą, a zwrócone szyjami do siebie stanowiły ten zegar. Wielkość ich mówiła, że zegar ten mógł iść „bez nakręcania“ może... rok cały. Tuż z tyłu za zegarem znajdowało się wielkie łukowe okno, a po za niem...

Tak, cô było po za niem, Jim już wiedział. Wzrok jego dziwny nie zawiódł go w niczem.

W pięknie sklepionej, na czterech bazaltowych kolumnach opartej komnacie śród olbrzymich waz, wypełnionych kwiatami kwintu, czampahą, i chryzantemami na spiętrzonych poduszkach po europejsku siedziała miss Daisy. U nóg jej, nawpół siedząc, klęczała jej służebnica, piękna Surabala. W nyżach paliły się lampki gliniane, przy jednej ze ścian, na czterech białych słoniach oparte, wznosiło się pod jedwabnym baldachimem biało zaścielone łoże w kształcie muszli.

— I czemuż się nie kładziesz, gołąbko biała? — odezwała się głosem melodyjnym jak szmer strumyka, młoda Surabala. — Czyż nie masz radości w sercu twojem małem, że wielki, wspaniałomyślny maharadża Radżputany wkrótce swoją cię zechce uczynić oblubienicą? O, duszo niewieścia, o serce trosk nie znające, jakże nie potrafisz nakazać oczom twym pięknym, by bez łez patrzyły na wschodzące słońce dnia twego! Jakże nie nakażesz ustom twym różanym uśmiechać się radością do otwierających się szeroko ogrodów, do których bogowie raz tylko w życiu wybranym swym wnijść pozwalają. O, nieszczęsna! Czyż pierś twoja białą, jak szczyty gór Himalajskich, zaróżowionych na najwyższych swych cyplach jutrzenką, nie podnosi się wzruszeniem na myśl, że niebawem odetchniesz powietrzem tem, którem i on, wielki maharadża Indji, oddychać raczy?

Mis Daisy patrzyła nieruchomo w przestrzeń.

Surabala przywarła do niej wzrokiem uwielbienia i zupełnego oddania się.

— Nie pleć, Surabalo — odezwała się wreszcie znudzonym głosem europejka. — Wiedz: serce moje nie głupie, żeby się radowało barbarzyńskim pomysłem, oczy nie są ślepe, żeby nie widziały jego przedwczesnych zmarszczek, usta same sobie znajdą ogródek, do którego bogowie raz tylko w życiu i tak dalej. A z piersią nie zaczynaj, bo wstyd, żeby taka młoda dziewczyna... A zresztą nie chcę ci robić konkurencji, moja piękna mała Surabalo. I gdybyś była mądra, to z wdzięczności pokazałabyś mi drogę, którą mogłabym się niepostrzeżenie stąd wydostać.

Hinduska trwożnie obejrzała się wkoło i na znak milczenia położyła palec na wiśniowych ustach. Po chwili, uspokoiwszy się, znów zaczęła.

— Słyszysz, oto mijają sekundy za sekundami, minuty za minutami, godziny za...

— A ty nie przestajesz nudzić — przerwała niecierpliwie miss Daisy, wstając, aby wybiegać się po komnacie, zaścielonej puszystemi kobiercami Buchary.

— Czy u was kobieta nie umie kochać?

Daisy zatrzymała się na środku sali i parsknęła głośnym śmiechem.

— Umie, tylko u nas kobieta nie umie być niewolnicą, tak jak u was i czekać na łaskę swego pana. Europejska kobieta jest tak samo jak mężczyzna człowiekiem wolnym i zależnym tylko od siebie w swych uczuciach. Mężczyzna nie ma prawa nakazywać jej lub zmuszać ją do miłości, a tembardziej więzić, jak to uczynił ze mną wasz maharadża. Wiedz, Surabalo, że ten jego barbarzyński postępek nic mu dobrego nie wróży.

Dziewczyna hinduska aż cofnęła się w lęku i zgrozie, oczy bowiem Europejki pałały mściwym blaskiem gotowanej jej panu zemsty.

— Wielki Sziwa nakazał przecież kobiecie uległość, łagodność białego gołębia i posłuszeństwo zupełne dla mężczyzny — pokornie, lecz z uporczywością naiwnego dziecka broniła wpojonych w nią zasad hinduskiej etyki małżeńskiej mała Surabala.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ców interesom państwa. Nie wolno się kierować **władczemi kaprysami** z szkodą dla dobra kraju. Nie wolno sprawy państwa utożsamiać **z własną korzyścią lub z korzyściami pewnej grupy obywateli.** Wyraża to z właściwą sobie ścisłością **Leon XIII** temi słowy: „Piastować należy władzę dla pożytku obywateli, bo kto innymi rządzi, ten jedynie w tym celu rządzi, by pilnował pożytku rzeczypospolitej. Nie godzi się więc żadną miarą, by władza państwowa służyła pożytkowi jednego lub kilku ludzi, bo jest ustanowiona dla ogólnego dobra wszystkich".

(C. d. n.)

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Pożyczka na budowę domków drewnianych.

W tych dniach przekazaną została do Oddziału Gdyńskiego B. G. K. kwota 350.000 zł tytułem kredytu na budowę drewnianych domków. Z kredytu tego korzystać będą mogli w pierwszym rzędzie petenci, mający zamiar budować małe mieszkania, do wysokości najwyżej 4.000 zł.

Akcja budowy takich domków przyczynić się może do ulżenia strasznej nędzy mieszkaniowej, jaką się jeszcze napotyka w tak zwanej chińskiej dzielnicy, w Gdyni. Są to stare zmurszałe i walące się baraki drewniane, w których gnieździ najstraszniejsza nędza gdyńska.

—o—

Komisarz Rządu w Gdyni
Nr. II. Ad. 372/32

Gdynia, dnia 23 kwietnia 1932 r.

Ogłoszenie.

Na podstawie § 3 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 27. III. 1931 r. o tępieniu ostu (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 363) podaję do publicznej wiadomości, co następuje:

1. Przypomina się o obowiązku tępienia przez mieszkańców m. Gdyni ostu polnego, siwego, lancetowatego, zwisłego, kędzierzawego i nastroszonego.

2. Kto ma oset wymieniony pod 1., na gruncie przez siebie użytkowanym lub zarządzanym obowiązany jest roślinę tę z korzeniami wyrywać lub w inny sposób niszczyć tak, ażeby ją całkowicie ze swego gruntu usunąć, a przynajmniej nie dopuścić do zakwitnienia.

3. Nie wypełnienie obowiązku niszczenia ostu, pomimo niniejszego przypomnienia podlega karze w myśl § 4 wyżej cytowanego rozporządzenia łącznie z art. 13 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 19 XI. 1927 r. o zwalczaniu chorób roślin, oraz o tępieniu chwastów i szkodników roślin (Dz. U. R. P. Nr. 108 poz. 222).

Komisarz Rządu
wz. (—) **A. Bederski**
wicekomisarz Rządu.

8366)

Za redakcję tego działu odpowiedzialny:
Mieczysław Mistat, Gdynia, Świętojańska 1232

Teatr Polski w Gdyni.

Staraniem Związku Legjonistów, celem uczczenia Rocznicy Konstytucji 3-go Maja, odbędzie się uroczyste przedstawienie w poniedziałek 2 maja, dana będzie komedja J. Korzeniowskiego, p. t. „Stary Kawaler" w sali kina Czarodziejka o godzinie 8 i pół wieczorem.

Po południu o godzinie 4½ przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach minimalnych.

Teatr Polski St. Czapelskiego. Dnia 2-go maja br. w wigilję święta narodowego **„Stary Kawaler"** Korzeniowskiego w sali kina „Czarodziejka".

Teatr „Pro Arte". Dnia 1 i 2 maja powtórzenie **„Sublokatorka"** Grzymały-Siedleckiego.

Kino „Morskie Oko". Film osnuty na tle wojny włosko-austrjackiej wśród niebotycznych Alp autrjackich, p. t. **„Góry w płomieniach"** z Louis Trenknerem.

Kino „Czarodziejka". Dwa wielkie przeboje dźwiękowe **„Najeźdźcy".** Sceny z frontu zachodniego roku 1918. W Niemczech i Gdańsku zabroniony.

Nalepki T. C. L.

Przypominamy społeczeństwu gdyńskiemu, że obchód święta narodowego 3. Maja jest równocześne dniem ofiarności na nasze Czytelnie Ludowe.

Oddział Gdyński Tow. Czytelni Ludowych sprzedaje w swoim lokalu przy ul. Starowiejskiej, nalepki do okien, chorągiewki oraz żetony papierowe, wszystko po 10 gr za sztukę.

Nie szczędźcie grosza na oświatę ludową!

Czyżby gołąbek z różdżką oliwną?

W kołach zbliżonych do województwa pomorskiego obiega pogłoska, jakoby starostą powiatu Morskiego w miejsce p. Henszla, miał być zamianowany obecny radca wojew. p. Czesław Tollik, który jest bliskim krewnym senatora z obozu N. D. ks. kan. Bolta. Był on już przedtem starostą w Strzelnie, Świeciu, Jarocinie, a ostatnio w Tucholi, skąd przniesiony został do województwa, rzekomo z powodu braku kwalifikacji zawodowej.

Organizacja gospodarcza b. oficerów.

Jak się dowiadujemy ma wkrótce powstać Spółdzielna zarobkowa Związku Oficerów rezerwy i emerytów wojskowych, której zadaniem będzie organizacja przedsiębiorstw dochodowych, w których znaleźliby zatrudnienie emerytowani oficerowie i będący bez zajęcia oficerowie rezerwy.

Udziały wynosić będą po 100 zł.

Bliższe szczegóły podamy po zebraniu konstytucyjnym.

„Pułaski" w drodze do Ameryki.

Dziś, o godz. 15 wyruszył statek „Pułaski" po powrocie ze Stoczni Gdańskiej z remontu wyruszył na swój zwykły rejs do Nowego Jorku i Halifaxu, zabierając około 90 pasażerow, pocztę i drobnicę. Na pożegnanie statku zebrało się na wybrzeżu kilkaset osób, życząc odjeżdżającym szczęśliwej drogi.

Na powrotną drogę z Ameryki do Gdyni „Pułaski" ma już zgłoszeń na 600 pasażerów.

Uroczysty obchód rocznicy Konstytucji 3-go Maja

Celem należytego uczczenia wiekopomnej rocznicy Konstytucji 3-go Maja odbędzie się w Gdyni we wtorek 3-go Maja br.

UROCZYSTY OBCHÓD

z następującym programem:

Poniedziałek, 2 maja:

Godz. 19: Zbiórka przy dworcu kolejowym. Uroczysty capstrzyk przejdzie ulicami: Podjazdową, 10 Lutego, św. Jańską, Starowiejską do Komisarjatu Rządu, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

Godz. 20: Galowe przedstawienie Teatru Polskiego w Gdyni (w sali kina „Czarodziejka") p. t. „Stary Kawaler" J. Korzeniowskiego.

Wtorek, 3 Maja:

Godz. 9,45: Zbiórka Związków i Organizacyj ze sztandarami przy dworcu kolejowym.

Godz. 10,15: Odmarsz do nowego kościoła.

Godz. 10,30: Uroczyste nabożeństwo.

Godz. 11,45: Przegląd Oddziałów i Związków.

Godz. 12: Defilada.

Godz 12,30: Uroczysta akademja w sali teatru „Morskie Oko".

Godz. 14—19: Zabawy i pochody ludowe („Lajkonik gdyński" itp.).

Godz. 20: Wieczornica z tańcami w „Polskiej Riwierze" na rzecz budowy Domu Ludowego w Gdyni.

Dla godnego zamanifestowania naszego narodowego przywiązania do wielkiej rocznicy, prosimy uprzejmie wszystkich obywateli miasta Gdyni i okolicy o gremjalny udział w uroczystościach, oraz o dekorację domów chorągwiami o barwach narodowych.

Święto wielkiej rocznicy niech będzie równocześnie świętem radości z odzyskanej niepodległości, oraz świętem hołdu dla własnego niepodległego Państwa.

Silna zatem masowa manifestacja będzie równocześnie najlepszym wyrazem naszej siły organizacyjnej, oraz wewnętrznej jedności i spoistości narodowej, będącej widomym dowodem potęgi mocarstwowej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej nad Morzem.

PREZYDJUM:

(—) **Dyr. Zygmunt Zabierzowski,**
komisarz rządu.

(—) **Ks. prob. Turzyński.**

(—) **Kom. Józef Unrug,**
dowódca floty.

Interesujące widowisko ludowe.

W związku z obchodem 3-go Maja odbędzie się dnia 3. Maja br. o godz. 19-ej wieczorem na scenie letniej Koła Oświatowego (naprzeciw dworca kolejowego obok Państwowego Banku Rolnego) widowisko ludowe na wolnem powietrzu p. t. „Lachy Sądeckie", w wykonaniu górali z pod Nowego Sącza.

Najbogatsze w Polsce oryginalne stroje ludowe, piosenki, tańce i zwyczaje góralski.

Ceny biletów na miejsca siedzące od zł 1.40 do 0,40 zł, na miejsca stojące zł 0,30, dla dziatwy szkolnej stojące po zł 0,15.

Ruch statków

Przedsiębiorstwa Państwowego „Żegluga Polska".

Gdynia, dnia 27 kwietnia 1932 r.

s. s. „Katowice" przybył dnia 25 bm. o g. 8,45 z Honfleur w balaście do Gdańska i ładuje węgiel do Roueen.

s. s. „Kraków" przybył dnia 27 bm. rano z Gothenburga w balaście do Gdańska do doku.

s. s. „Poznań" przybył dnia 23 bm. o g. 4 pm. z Gdańska z ład. 2000 ton węgla do Rouen i wyladowuje.

s. s. „Toruń" przybył dnia 26 bm. rano z Gdyni z ładunkiem 2550 ton węgla do Hallstavik i wyładowuje.

s. s. „Wilno" odpłynął dnia 26 bm. o g. 6 pm. z Rouen w balaście do Gdańska.

s. s. „Warta" w Gdyni przywiązany.

s. s. „Niemen" na Morzu Śródziemnem.

s. s. „Wisła" w Gdyni przywiązany.

Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego S. A.

s. s. „Premjer" wyszedł z Gdańska do Gdyni w środę 27 bm. w poł. Do Gdyni przybędzie 27 bm. o godz. 13 i rozpocznie ładowanie drobnicy, przeznaczonej do Londynu. s. s. „Premjer" wyjdzie do Londynu w miejsce s. s. „Warszawa".

s. s. „Warszawa" przejdzie do Stoczni celem dokonania niezbędnych remontów.

s. s. „Łódź" w Hull (w Victoria Dock) ładuje drobnicę, przeznaczoną do Gdańska i Gdyni. Po przyjęciu ładunku wyjdzie w morze jutro w czwartek 28 b. m. późnym wieczorem.

s. s. „Rewa" w Gdańsku ładuje drobnicę, przeznaczoną do Hull. Po przyjęciu ładunku wyjdzie z Gdańska do Gdyni.

Gdańskie gorzkie żale.

Minął już dla nas Wielki Tydzień i dnie śpiewania gorzkich żalów. Obecnie przyszła kolej na butny dotychczas Gdańsk, aby sypał popiół na grzeszne głowy i śpiewał gorzkie żale. Dzisiejszy nr. 99 „Danziger Neueste Nachrichten" przynosi na naczelnem miejscu znamienny, obszerniejszy artykuł p. t. „Danzigs Wirtschaft in Gefahr" („Gdańskie gospodarstwo w niebezpieczeństwie"), w którym gorzko narzeka na wprowadzoną przez polskie organa celne ostrzejszą kontrolę przywożonych do Polski towarów gdańskich, widząc w tych zarządzeniach jawną chęć Polski do materjalnego zrujnowania Gdańska. Wielce znamiennem jest zakończenie tej długiej jeremiady, które w dosłownem tłumaczeniu brzmi następuąco:

„Wycieńczony Gdańsk. Tymczasem wszczęte przez Gdańsk rozstrzygnięcia pójdą swoją drogą biurokratyczną. Według prawnego ich stanu mogą one wypaść na korzyść (!?) Gdańska, (zbyt wielka i butna pewność! — przyp. red.), ale ten prawny stan może mieć tylko wówczas skutek, jeżeli strony przeciwne są skłonne do jego respektowania. Gdańsk jest w sytuacji powoda, który proces po procesie wygrywa, **jednakże przy tem powoli schodzi na marne.** (To jest los każdego pieniacza. — Przyp. red.)

Można by odpowiedzieć, że Gdańsk zamiast się procesować powinien by się pogodzić. (Bardzo słusznie!) I w tym kierunku robił też stale wysiłki. Największym takim wysiłkiem była próba, przez rząd lewicowy wytworzyć te przedwstępne warunki, których brak Polska wysuwała jako przyczynę niedojścia do porozumienia. **I ta próba zawiodła.** (Świadome kłamstwo! — Przyp. red.)

Gdańsk w tym właśnie czasie poświęcił różne swoje prawa (jakie!?), nie otrzymawszy nic w zamian, coby mogło ulżyć jego sytuacji, gdyż zaprzysiężoną formułką ze strony polskiej było nie porozumienie, lecz ujarzmienie.

Jak długo jeszcze będzie w Genewie Gdańsk pozbawiony obrony?"

Zaprzysiężoną formułką Gdańska, jak widzimy z powyższej elokubracji, jest kłamstwo, i bezczelna buta wobec Polski, a psia uległość i posłuszeństwo dla każdego skinienia z Berlina, i dlatego porozumienie polsko-gdańskie jest niemożliwe, a jedyną odpowiedzią, trafiającą do przekonania takiej mentalności, jest **bat i głód.**

W myśl niemieckiego przysłowia „Not lernt beten", czyli po polsku, „jak trwoga to do Boga". Polska tak długo nie powinna zejść z raz obranej drogi w stosunku do Gdańska, dopóki, butny Prusak gdański nie ugnie kolana.

Szczegółowy plan
poboru głównego rekruta rocznika 1911, 1910 i 1909 na terenie miasta Gdyni w roku 1932.

W związku z obwieszczeniem przez Pana Wojewodę Pomorskiego poboru rekruta w roku 1932 zarządzam na terenie miasta Gdyni:

I. Miejsce, czas i stawiennictwo.

1	2	3	
Miejsce urzędowania Komisji Poborowej	Czas urzędowania Komisji Poborowej	Kolejność stawiennictwa przed Komisją Poborową	
		Data	Stają poborowi, których nazwiska rozpoczynają sie od litery
Gdynia, Plac Dworcowy Państwowy Bank Rolny (Wejście boczne z bramy wjazdowej)	Od dnia 6-go maja do dnia 17 maja 1932 r. włącznie (z wyjątkiem niedziel i świąt) Termin stawienia się poborowych: godzina 8 rano. Początek urzędowania Komisji: godzina 8.30.		**Rocznik 1911**
		6. V.	A, B, C,
		7. V.	D, E, F, G, H, I,
		9. V.	J, K,
		10. V.	L, Ł, M, N, O,
		11. V.	P, R,
		12. V.	S, T.
		13. V.	U, V, W, Z, Ż.
			Rocznik 1910
		14. V.	A — R,
		17. V.	S — Z i wszyscy poborowi **rocznika 1909.**

II Zwracam uwagę poborowych na konieczność ścisłego i dokładnego wykonania przepisów zawartych w obwieszczeniu Pana Wojewody Pomorskiego, a szczególnie na punkt III obwieszczenia, według którego:

„Wszyscy stający do poboru są obowiązani:
1. zgłaszać się do Komisji poborowej w stanie trzeźwym, wymyci i w czystej bieliźnie,
2. posiadać ze sobą dowody, stwierdzające tożsamość ich osoby,
3 zabrać ze sobą do poboru wszelkie dokumenty, stwierdzające ich stopień wykształcenia, posiadanie rzemiosła lub zawodu.

III. Celem umożliwienia poborowym stawienia się przed Komisją Poborową w stanie czystym, uruchomioną zostanie bezpłatna ciepła kąpiel w Hotelu Robotniczym na Grabówku w dniach: 5, 7, 9, 11, 13 maja br. od godziny 14—20.

Komisarz Rządu
w. z. (—) **A. Bederski,** Wicekomisarz Rządu.

8231)

Czy Kreuger przekupił naszych suwerenów?

W obronie spotwarzonej cnoty. — Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 29 kwietnia.

Polska przeżywa skandal — całkiem niepotrzebnie. W pośmiertnych papierach Kreugera znaleziono dowody na to, że pan ten celem uzyskania dzierżawy monopolu zapałczanego w Polsce, rozdał w roku 1925 w ówczesnym Sejmie dwa miljony dolarów tytułem łapówki. Brzmi to brzydko, ale nie nazwałbym tego jeszcze skandalem. Bo nad taką sprawą trzeba się zastanowić zimno i z ołówkiem w ręku.

A więc najpierw kwestja, ile przy sumie 2 miljonów dolarów przypada na każdego posła względnie senatora? Otóż przypada na głowę śmieszna wprost suma, bo 3600 dolarów tylko. Czy to jest łapówka dl suwerena?

Souverän lässt sich nicht lumpen, jak słusznie powiada Niemiec. Choćby to był suweren chłopskiej tylko proweniencyj. Niech kto spróbuje ofiarować Witosowi taką bagatelę. Temu Witosowi, który chodzi bez krawatki i ma spodnie wpuszczone do butów.

Naturalnie ja nie potrafię dokładnie oznaczyć wysokości sumy, jaką taki suweren może przyjąć bez ubliżenia sobie. Ale wyobrażam ją sobie grubo wyższą ponad 3 600 dolarów.

Dziś, w epoce kryzysu gospodarczego. jest to bez wątpienia pieniądz. Ale rok 1925 był rokiem wyjątkowo bujnej konjunktury. Mianowicie dla łapownictwa. Wtedy jedna łapówka stawiała pana posła od razu na nogi. Kupował kilkuset morgową resztówkę, do niej Fiata albo Cadillaca, i przystępował jako główny akcjonarjusz do któregokolwiek z szanujących się dzienników.

Jednem słowem stawał się figurą.

Więc co tu bujać o mizernych dwóch miljonach, które dla ówczesnego Sejmu nie reprezentowały nic. Mimo że ówczesny Sejm był wiele demokratyczniejszy od obecnego. A zasiadali w nim ludzie, którzy wiedzieli dobrze, że kto nie szanuje grosza, ten nie jest wart złocisza.

To byłaby ta materjalna, ta rachunkowa strona sprawy. Podłożony pod nią rachunek prawdopodobieństwa przemawia za moją tezą. A mianowicie, że Kreuger nie dał łapówki. A jeżeli dał, to musiał dać wiele większą.

A jeżeli dał wiele większą — powiedzmy in summa 30 miljonów dolarów — to gdzież jest ta krzywda, jaka przez to miała się stać krajowi?

Nietylko nie było krzywdy, ale był czysty profit. Bo rządowi chciał Kreuger parędziesiąt miljonów dolarów pożyczyć tylko. Tymczasem rozumne i twarde stanowisko naszych suwerenów sprawiło, że nie pożyczył, tylko musiał dać, podarować, sprezentować — jak to się mówi. Nie podarował on tej sumy bezpośrednio rządowi, ale w każdym razie ludziom, którzy krajem de facto rządzili. Był to przecież okres tak zwanej Sejmokracji.

Przechodzę teraz do zasadniczej strony tej łapówkowej historji. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, co to jest łapówka.

Łapówka (pisze A. Grabowski) jest to świadczenie, przysparzające danej osobie pewne materjalne lub moralne korzyści, a to w zamian za wykonanie lub dopuszczenie do wykonania przez drugich takich czynności, które zainteresowanemu w nich pośrednio lub bezpośrednio jakiegokolwiek rodzaju zysk przynoszą.

Ta definicja łapówki jest nieco mętną i daje się podciągać pod każdą transakcję, choćby o czysto handlowym charakterze. A więc dajmy na to, że Wysoki Rząd wyznacza mi za pracowicie spędzony żywot dożywotnią rentę, lub przydziela mi jakieś mocno dochodowe osiedle pod warunkiem, że opuszczę „Dziennik Bydgoski“ i przestanę interesować się sanacją. Czy to jest łapówka? Nie. Grabowski powiada przecie wyraźnie, że biorąca łapówkę osoba musi wykonać taką czynność, która itd A czy wysoki Rząd domaga się odemnie w tym wypadku jakiej czynności? Ależ przeciwnie. Rząd kładzie mi za warunek, abym się wstrzymał od mej zawodowej czynności. W tym wypadku brak byłoby jakichkolwiek znamion przestępczości tak z jednej jak i z drugiej strony, naco ośmielam się zwrócić uwagę Pana Prystora lub pana Jana Pilsudskiego, bo niewiem, który z nich ma pod sobą dyspozycyjne fundusze.

Prowadząc w dalszym ciągu obronę Sejmu (rocznik 1925) uwzględnić należy i to, że łapówka, aby podpadła pod to pojęcie, pochodzić musi od wroga Ojczyzny. A więc niejeden członek Sejmu Czteroletniego, jak to chce Kalinka, przyjął łapówkę od carycy Katarzyny. Ale Kreuger? Odkądże to on jest naszym wrogiem? Ówczesny minister skarbu Grabski przedstawiał go wyraźnie jako przyjaciela Polaków. A czy zasługiwałby on na to miano, gdyby starał się Sejm deprawować? Czy on, rozdając te 2 miljony dolarów między naszych, szukał w tem dla siebie albo dla swego koncernu jakiej materjalnej korzyści? Nie — i jeszcze raz nie! Przecież zrujnował się dla nas i strzelił sobie w łeb. Dziś kamień grobowy (saxa loquuntur!) świadczy o czystych intencjach tego wielkiego nieboszczyka wobec nas.

Proszę wybaczyć, że rozmachałem się nad sprawą kreugerowskich łapówek jak wiatrak spuszczony z pytla. Ale należała się ta obrona niewinnie spotwarzonym. Któż się za nimi ujmie, jeśli ja tego nie zrobię?

Podejrzenie — że tak powiem — złociszem wyleci. a dolarem wraca. Zresztą każdy człowiek pada ofiarą podobnych plotek. Czyż spadającemu z konia Kościuszce historja nie włożyła w usta okrzyku: Finis Poloniae!

Nasz suweren jeden z drugim, jeżeli też spadł z konia, to z dobrego. Z takiego kreugerowskiego bachmata, a nie z chłopskiego podjezdka.

I dlatego w insynuacjach radzę być ostrożnym. **St. B.**

II. Dante w Polsce.



— Ten potwór, wierny towarzysz Sanacji, coraz większe zastępy bezrobotnych strąca w tę przepaść nędzy i rozpaczy...

Pieniądze bez pracy.

Już od ośmiu dni bawiła Anna w Monte Carlo. Ranki spędzała w salach gry, wygrywając codziennie systemem Berguera po 200 franków. Wyprowadziła się z hotelu, by wynająć umeblowany pokój, tak, że na utrzymanie nie wydawała więcej niż 50 franków dziennie. Kamil natomiast nie odznaczał się taką wytrzymałością. W obawie o resztkę gotówki grał niesystematycznie i nerwowo, tracąc z dnia na dzień coraz więcej pieniędzy; wkońcu więc Anna musiała się starać i o jego utrzymanie. Oddała mu zatem 5.000 franków, by spróbował szczęścia wypróbowanym przez nią systemem Berguera. Było to wieczorem.

Następnego dnia szczęście opuściło oboje: Kamil zauważywszy przy jednym ze stołów stałą, dobrą tendencję, stracił cierpliwość do dalszego czekania i zaczął stawiać. W tym samym niemal momencie tendencja się zmieniła, a w przeciągu kilku minut został bez centima.

Anna postanowiła odegrać stracone pieniądze, zasiadła więc do tego samego stołu i — dała się pociągnąć. Mimo, iż stosowała swój system, udzielił się jej pech poprzednika, przegrała więc rychło 5.000 fr. tak, że w kieszeni pozostało jej zaledwie kilkaset.

O 1 w południe, przybita i zdeprymowana opuściła kasyno, by nacieszyć się ciepłemi promieniami słońca. „Gdzie zjemy dziś obiad? — spytał Kamil — nie będziemy przecież szczędzić tych kilku ostatnich franków?“ „Idź sam — odparła Anna — nie jestem głodna. Kupię sobie coś u piekarza, potem się przejdę, by spokojnie rozważyć, co czynić należy“. „Pójdę z tobą, Anno! Chciałbym ci coś powiedzieć“.

Poszli w kierunku starego miasteczka Monaco. Nie zamienili po drodze ani słowa. Dopiero po upływie pół godziny, gdy usiedli na ławeczce, by spożyć skromny posiłek, zdobył się Kamil na poruszenie tematu, który starannie omijali przez szereg dni.

„Nie sądzę, by w kasynie można było wygrać większą sumę. Wszystkie stosowane przez nas systemy po krótkim czasie zawiodły, targając jedynie nerwy. Ruletka nie jest oparta na pewnych zasadach, jeśli wogóle o zasadach mówić tu można, dlatego jakakolwiek kombinacja jest wykluczona. Wróćmy do kraju! Mam wrażenie, że rację miał Józef, gdy przestrzegał nas przed szukaniem szczęścia w kasynie, a doradzał pozostanie w kraju i spróbowanie przychylności losu w loterji. Zasady gry na loterji są ustalone, mniej ryzykowne, powiedziałbym nawet, że zupełnie pozbawione ryzyka, skoro co drugi los wygrywa. Rzecz jednak najważniejsza — gra nie niszczy nerwów. Pamiętasz chyba, że gdy Józef wygrał 315.000 złotych w największej i najszczęśliwszej Kolekturze Loterji Państwowej w Polsce **„Nadzieja“, Lwów, Sykstuska 6** — opowiadał nam o swej spokojnej, niemal systematycznej grze, która w nagrodę stałości — przyniosła mu taki majątek. Nie wątpię więc, że i nam uda się osiągnąć główną wygraną, zwłaszcza, że — jak czytałem — ostatnio plan gry został nader korzystnie zmieniony, a szanse znacznie wzrosły. Jedźmy więc najbliższym pociągiem do kraju, by zdążyć na ciągnienie I-ej klasy, które rozpoczyna się w tych dniach.“

Anny nie trzeba było przekonywać. Oddawna myślała już o powrocie do kraju. Wiele jej znajomych wygrało na loterji. dlaczego i oni nie mieliby spróbować? Tysiące ludzi błogosławi „Nadzieję“, o której wiele słyszała, postanowienie wyjazdu zapadło więc momentalnie. **Cis.**

Bitwa o eksmitowanego komunistę.

Berlin, 29. 4. (PAT). Podczas eksmisji jednego z lokatorów, zamieszkałego w Halle doszło dziś **do formalnej bitwy pomiędzy policją i komunistami, zamieszkałymi w sąsiedztwie.** Komuniści stanęli **w obronie eksmitowanego.**

Gdy nadjechał wóz meblowy w otoczeniu oddziału policyjnego, **z okien domów oddano szereg strzałów, na co policja odpowiedziała salwą.** Po ściągnięciu posiłków **w sile 150 policjantów, uzbrojonych w karabiny,** otoczono okoliczne domy kordonem **i dopiero wtedy zdołano przeprowadzić eksmisję. Aresztowano kilkadziesiąt osób.**

Sekretarka za kratą.

Wielkie oszustwo wekslowe na Śląsku. Główny winowajca znikł jak kamfora.

Katowice, 29 4. (PAT). Aresztowano tu sekretarkę **firmy Kellera w Katowicach Marję Leszczakównę** pod zarzutem współdziałania z Kellerem **w oszustwie wekslowem,** popełnionem na szkodę kilku instytucyj w sumie **kilkaset tysięcy złotych.** Laszczykówna badana dziś przez sędziego śledczego **przyznała się do winy.** Kellera od dwóch dni niema w Katowicach.

Budżety państwowe — zaporą dla ożywienia gospodarczego.

Suchy rok może przynieść złe urodzaje.

Obecne położenie gospodarcze **wyjaśnia się.** Zaczynamy rozumieć drogę, którą przebyliśmy. Wiemy, że poprzednie ożywienie było nie konjunkturą, tylko **rodzajem szału produkcji, spekulacji i cen.** Obecnie dochodzimy **do dna.**

Dla udowodnienia tych twierdzeń wystarczy rzucić parę cyfr. Na międzynarodowej konferencji pracy w Genewie delegat francuskich pracodawców p. Lambert-Gibot stwierdził, że wzrost produkcji w czasie konjunktury był olbrzymi. W porównaniu do czasów przedwojennych osiągnięto zwyżkę w rolnictwie **od 24% do 30%.** Wydobycie nafty osiągnęło **rekord 281% wzrostu.** We Francji, która naogół nie grzeszyła rekordami, **podniesiono produkcję przemysłową o 140%!**

Obecnie ruch zniżkowy wykazał rezultaty zastraszające. Np. **cena kauczuku wynosi 8% ceny przedwojennej.** Produkcja przemysłowa **spadła o 30 do 50%.** W Niemczech w osławionem Zagłębiu Ruhry wydobycie węgla spadło **do 50%, a żelaza lub stali nawet do 30%.**

Wyżej wymieniony ekonomista francuski sądzi, że **wyczerpanie się dawniej nagromadzonych zapasów jeszcze nie nastąpiło.** Uważa, że nic pewnego w tej kwestji nie da się powiedzieć. Takie twierdzenie, jeżeli chodzi o wyroby przemysłowe, jest słuszne. Inaczej się przedstawia sprawa w dziedzinie rolnictwa. Tutaj ożywienie może nastąpić w razie złego urodzaju.

Prof. Brandt z wyższej szkoły rolniczej w Berlinie odnosi się („Ber. Tag" z 28. IV.) **odnosi się pesymistycznie co do tegorocznych zbiorów.** Według twierdzeń słynnego meteorologa francuskiego prof. Bauera **rok 1932 będzie suchy. Mało opadów należy się spodziewać w lipcu i sierpniu.** Prof. Brandt wyciąga więc wniosek, że **zbiór zbóż i ziemniaków będzie nietęgi.** Powyższe twierdzenia pokrywają się z przewidywaniami opartemi na **zmniejszeniu się obszarów zasiewu w krajach egzotycznych i obniżeniu się spożycia nawozów sztucznych.**

Mały niedobór zbóż oznacza wzrost cen i ogromną poprawę położenia rolników. W tym wypadku stalibyśmy **wobec możliwości ożywienia konjunktury.** Niestety przeciw tym nadziejom **przemawia inny czynnik, mianowicie budżety państwowe.**

W czasach dobrej konjunktury **państwa doszły do konfiskaty 30%** dochodu, pokrywając budżety przedwojenne. Obecnie **wszystkie ceny spadły z wyjątkiem ceny podatków,** które nawet w wielu wypadkach zostały podwyższone. Państwa nie okazują chęci w kierunku obniżenia swych wydatków. Trzeba objektywnie stwierdzić, że **w najbogatszych państwach istnieje największe zadłużenie publiczne.** Długi te — to prawdziwa kwadratura koła. Nie można bowiem w czasie złej konjunktury zmniejszyć sum dłużnych ani oprocentowania. Wierzyciele państw są w sytuacji uprzywilejowanej. Nie ma innego sposobu przeprowadzenia z niemi **ugody,** jak inflacja. Z tego właśnie punktu widzenia jasnem się staje, **dlaczego na świecie tak dużo mówi się o inflacji i dlaczego Anglja porzuciła parytet złota, co naśladowała już taka masa państw.**

Z punktu widzenia tychże długów można zrozumieć straszny kłopot z zagadnieniem reparacyjnem. Francja, Anglja i Ameryka mogą zrezygnować ze swych wierzytelności, aby tylko kto im **wskazał sposób na uwolnienie się od miljonów własnych wierzycieli.** Każda marka, którą płaci podatnik w Niemczech jest wypłacana w Paryżu, Londynie czy Nowym Jorku jako procent od pożyczki państwowej. Kto sobie wyobrazi, że mały ciułacz, który potrafi się buntować przeciw podatkom, **zgodzi się na operację zmniejszenia swego kapitału lub sumy należnych mu procentów.**

Lato bieżące ma być upalne. Należy przypuszczać, że będzie ono również **burzliwe w polityce i gospodarstwie.** Ludzkość jest śmiertelnie znużona kryzysem. Małe ożywienie doda nam sił do wytrwania. Lecz jeżeli przyjdzie pogorszenie — wszędzie należy się spodziewać objawów niezadowolenia lub nawet rozpaczy. Tymczasem pozostaje nam wierzyć, że **jednak będzie lepiej. Przynajmniej w Polsce.** Jesteśmy krajem rolniczym i **zwyżka cen rolnych** niemal przez wszystkich przewidywana — **wydatnie poprawi nasze położenie.**

St. Ro.

Radosna twórczość



Ten niebawem wszystkich podatników zmiele na otręby.

„Tydzień doniosłych wydarzeń" minął zgoła bez niespodzianek.

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, w kwietniu.

Od bieżącego tygodnia oczekiwano cudów. Liczono na to z całą pewnością, że będzie on obfitował w „doniosłe wydarzenia polityczne", do czego uprawniała przedewszystkiem **zapowiedź prezesa B. B. Sławka** o konferencji byłych premjerów, jak niemniej niespodziewanie **szybki powrót marsz. Piłsudskiego z Heluanu.**

Pojawiły się także, jak było do przewidzenia, pogłoski o ustępstwie pułkowników na rzecz ugodowców w łonie sanacji, przyczem przyjęcie u Lednickiego z udziałem polityków z różnych obozów zdawało się tylko potwierdzać przypuszczenia.

Tymczasem mija ten rzekomo sensacjami naszpikowany tydzień i, jak dotąd, żadnej niespodzianki nam nie zgotował. Dzienniki są wypełnione sprawozdaniami z procesów Gorgonowej i Drożyńskiego, rozpisują się szeroko o licznych zbrodniach i wykryciu wywrotowców —o sprawach politycznych zaś nawet prasa partyjno-bojowa przynosi **tylko krótkie relacje.**

Bo czyż doprawdy warto wiele mówić o wydarzeniach ostatnich dni? Wyniki konferencji byłych premjerów, wyraźnie zresztą **zbojkotowanej przez marsz. Piłsudskiego,** są nieznane, o ile zaś wierzyć można pismom sanacyjnym, narady poniedziałkowe miały **jedynie charakter pogawędki informacyjnej.** Wprawdzie p. Bartel nazajutrz rozmawiał jeszcze całe 3 godziny w cztery oczy z p. Prezydentem, ale mogła to być **rozmowa przyjacielska o wszystkiem i o niczem.**

Zjazd samorządu gospodarczego także nic nowego nam nie przyniósł poza jednem, niezwykle jednak cennem zdaniem prezesa Klarnera. Jak wiadomo, wspomniał p. Klarner o **konieczności porozumienia się wrogich obozów wobec grozy położenia ekonomicznego kraju.** W rezolucjach jednak o tem nic nie wspominano — naturalnie na polecenie „z góry", która sobie poprostu nie życzyła, aby zjazd przekroczył wyznaczony mu teren szumnych frazesów.

Powtarzamy: **nic się takiego nie działo** — i tylko właśnie z braku większych wydarzeń mimo zapowiedzi ich można coś wywnioskować. Otóż to przedewszystkiem, że **pułkownicy zawsze jeszcze nie mają planu,** któryby się ostał wobec krytyki opozycyjnych fachowców. Dużo do myślenia dają również lansowane coraz śmielej baloniki próbne o porozumieniu się sanacji z opozycją. Zmiany życzy sobie nietylko zdrowa opinja polska, ale również **przychylne nam koła francuskie,** które przez usta p. Bainville'a doradzają nam utworzenie „**rządu jedności narodowej**", roztaczając przed nami perspektywę możliwości osiągnięcia pożyczki.

Opozycja o udział w rządach wcale się nie przymawia — przeciwnie: socjalista Niedziałkowski publicznie wypiera się jakichkolwiek rozmów na ten temat z sanatorami, endecy także są nieprzejednani, ludowcy również po secesji Michałkiewicza i towarzyszy wcale nie kokietują sanacji — nastąpić musiałoby **wpierw gruntowne przeczyszczenie atmosfery.** Ludzie nieposzlakowani — jak słusznie żąda poznański „Nowy Kurjer" — muszą wpierw dojść do głosu i do władzy, wtedy będzie można pomyśleć o załagodzeniu sporów. Bo **z łamaczami kości i prawa, z dozorcami brzeskimi nikt szanujący się pertraktować nie będzie.**

Profesor Bartel byłby takim człowiekiem — i znajdzie się w sanacji pozatem napewno jeszcze garść innych porządnych ludzi (że wspomnimy np. o Kwiatkowskim, Janta-Połczyńskim itd.) Bartla zamierza p. Prezydent ściągnąć na politechnikę warszawską, aby go **mieć pod ręką** — ale ustąpienie kliki pułkownikowskiej jest jeszcze muzyką przyszłości. Dopiero sami sanatorzy będą ich musieli albo pozbawić władzy albo zmusić do dopuszczenia do współpracy fachowców...

A tymczasem kryzys coraz głębiej sięga, coraz gorzej z nami. **Bieżący tydzień węzła gordyjskiego nie rozwiązał..**

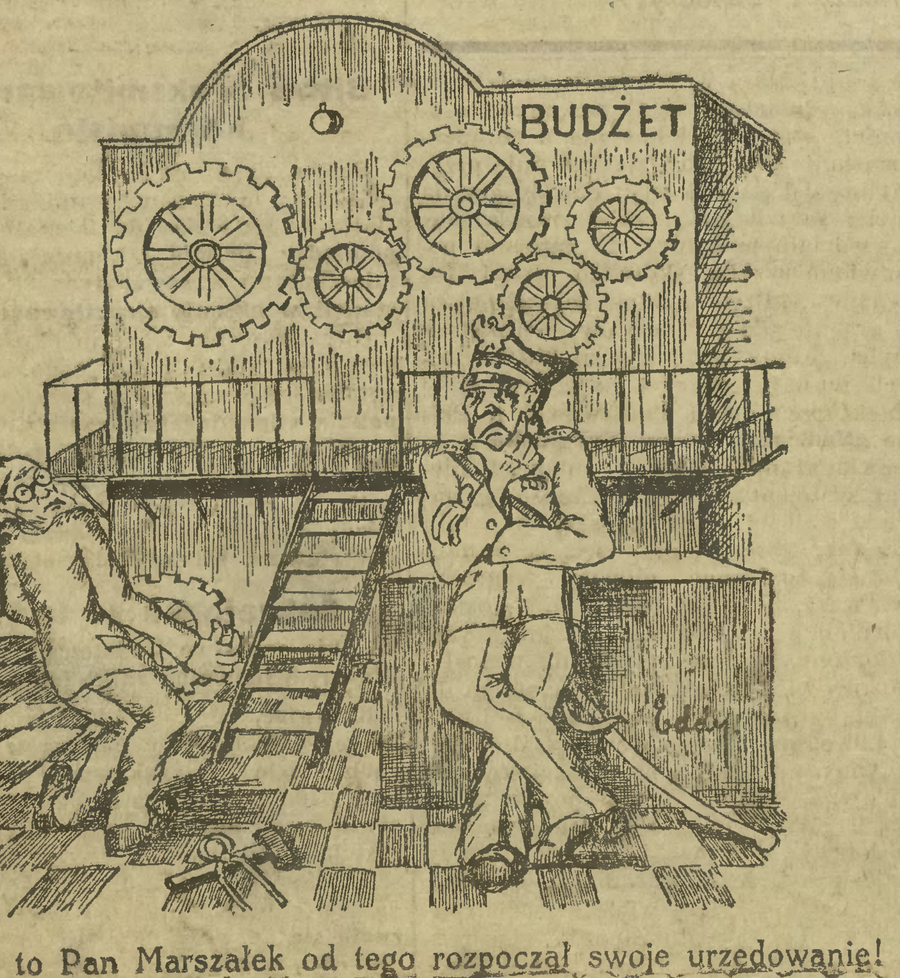
I. Wan.

—o—

Uciekają — albo pragną uciec.

Wilno, 29. 4. (PAT.) Przez stacje Stołpce w dalszym ciągu przejeżdżają **fachowcy inżynierowie,** powracający do swych ojczystych krajów **z Rosji sowieckiej.** Są to przeważnie **technicy niemieccy,** którzy po zerwaniu umów opuszczają Sowiety. Opowiadają oni, że na terenie Rosji sowieckiej przebywa zgóra 3.000 fachowców zagranicznych. Część z nich czyni starania o powrót do ojczyzny. Władze sowieckie celowo przetrzymują ich ze względu na prace wiosenne, rozpoczęte w rolnictwie, przemyśle górniczym i kolejnictwie.

Po powrocie z Egiptu.



Gdyby to Pan Marszałek od tego rozpoczął swoje urzędowanie!

(Spowiedź szpiega pruskiego.) **Dr. VITELIUS.**

Ruch rewolucyjny w Kongresówce

prowokatorską robotą policji pruskiej.

(Przedruk wzbroniony).

W Berlinie jeszcze dziś egzystuje przy Charlottenstrasse spółka akcyjna dla wyrobu i sprzedaży broni i amunicji **Gensohow & Co.** Firmę tę założyło przed mniejwięcej 30 laty dwóch dawniejszych posługaczy sklepowych, po niemiecku hausknechtów. Zacządki firmy były nader ciekawe. Spólnicy nabywali masowo broń kradzioną, może nawet z wiedzą władz

z warsztatów puszkarskich w Szpandawie.

Genschow dorobił się głównie na dostawie broni zagranicę. Wszędzie gdzie w świecie były zamieszki i rewolucje, gdzie przelewano krew bratnią, tam importował Genschow **browningi, karabiny i ładunki do nich**. A więc republika murzyńska Haiti, Wenezuela, Meksyk, Chiny, a w r. 1905 aż do 1907 nasza biedna Kongresówka. Gdy

podczas wojny rosyjsko-japońskiej

wybuchły w Warszawie, Łodzi i innych miastach krwawe rozruchy, Genschow i jego ludzie zaczęli szmuglować rewolwery przez granicę pruską pod okiem policji pruskiej.

Komisarz Frost z Poznania objeżdżał ważniejsze punkty graniczne, jak **Iłowo** pod Mławą i **Prostki** koło Grajewa, aby porozumieć się z socjalistami i ułatwić im „dostawę" broni.

Nie chcę żadnego z Polaków z byłego zaboru rosyjskiego wymieniać po nazwisku, chociaż wiem, kto broń tę otrzymywał i kto się szmuglem broni trudnił. Wiem dokładnie komu służyły owe brauningi do napadów na kasy skarbowe i pociągi. Niejedno mógłby o tem wyśpiewać zecer z Murowanej Gośliny **Eugen Ernst**, który później, w czasie rewolucji niemieckiej został prezydentem policji w Berlinie. Był to zaufany człowiek starego i młodego Liebknechta, Róży Luksemburg, Scheidemanna i innych „rewolucjonistów".

Gdzie rewolucjonista, tam niedaleko szpieg-prowokator, a bardzo często jednego od drugiego nie odróżnisz.

A teraz odwrotna strona medalu. Będąc znakomicie poinformowani o ruchu zbrojnym w Kongresówce, jako właściwi inicjatorzy, mogli **Zacher i Frost** wysyłać sążniste

szyfrowe depesze do Berlina,

Berlin zaś ostrzegał swoich przyjaciół nad Newą, jacy to niebezpieczni ludzie ci Polacy. Uczynił nawet Moskalom usłużny rząd berliński propozycję, że gotów za pewnem **odstępnem** wysłać do Kongresówki swoje wojska i poskromić buntowników.

Wywiadowca niemiecki **Marczyński** (nie spokrewniony z naszym powieściopisarzem) napisał pewnego razu memorjał dla Berlina o nastrojach w Kongresówce, na żądanie swoich przełożonych. Zacher skrypt memorjału podarł w drobne kawałki i wściekle zaryczał:

— Głupstwa pan wypisuje, jest sto razy gorzej niż się panu zdaje. Frost przywiózł mi dokładne wiadomości z Kalisza. Ruch rewolucyjny przelewa się już na teren prowincji poznańskiej, zagraża nam, rozumie pan!

I musiał biedny Marczyński pisać nowy „Bericht" taki, jaki sobie życzył jego starszy kolega. Pisząc mruczał: „Da sieht man wie die kleinen Räder der Staatsmaschine geölt werden! Wie müssen erst die grossen Räder laufen?! I splunął ze złości na ścianę, właśnie w to miejsce, gdzie widniał napis „Nicht auf den Boden spucken!"

A **Frost** likwidował setki na podróże do Kongresówki, których to podróży prawie nigdy nie odbywał, bo był za wielkim tchórzem i bał się o swoją skórę. Miał on swe

kryjówki w Strzałkowie, Iłowie, Skalmierzycach i Mysłowicach,

w zakątku „trzech cesarzy (Drei-Kaiser-Ecke) nad Przemszą i tam ściągnął swych psów gończych z poza kordonu. Przeważnie byli to **żydzi** i trochę mętów społecznych.

Zresztą policja miała swych **konfidentów wśród Niemców**, których w Rosji było wielu na urzędach i w armji. Tymczasem biedny proletarjusz, urządzając zamachy, myślał, że krew przelewa za sprawę ojczystą. Iluż to ludzi zginęło niepotrzebnie, **dla szatańskich zachcianek prusactwa!** Tomy możnaby o tem pisać i wymieniać długie szeregi nazwisk, niestety nawet ludzi wybitnych. Trudno o takich sprawach pisać. Jeśli dotkniesz umarłych, powiedzą że kalasz ich cześć. Jeżeli wymienisz żyjących, **może cię spotkać los Zagórskiego...** A więc lepiej nazwisk nie wymieniać i milczeć.

Wpływy pruskie w kołach rosyjskich sięgały bardzo wysoko. Berlin pracował zawsze na zgubę narodu polskiego, choć pozory niekiedy przemawiały, że pracuje dla Polski. Kombinacje pruskie, które płynęły tutejszymi kanałami do Petersburga i Warszawy, umieli światli przywódcy narodowi niekiedy paraliżować, mówię niekiedy — gdy sercami satrapów moskiewskich władały piękne Polki. I tak

piękna Michalina Łaska,

znakomita artystka warszawska, dziś z pewnością już leciwa niewiasta, umiała niejedno dobre słówko podszepnąć zastępcy generał-gubernatora **Puzyrewskiemu** i wtenczas cieplejsza atmosfera zawiała i niejednego uratowano przed szubienicą.

Szatańskie podszepty agentów z Berlina rozbijały się o pierś kobiecą. Tak, tak, my rządzimy światem, a nami kobiety!

W tym okresie polecono mi wyśledzić, kto

w „Pracy" poznańskiej

w numerze z dnia 6 sierpnia 1905 roku napisał artykuł, który zrobił dużo wrzawy w kraju i zagranicą. Chodziło mianowicie **o Czuszimę.** Ktoś, zdaje się dr. Kazimierz Rakowski, napisał był pod adresem Niemców bez ogródek: Życzyć sobie w interesie Polski musimy nietylko klęski Rosji, ale przedewszystkiem klęski odwiecznego i największego jej wroga, Niemiec. Klęska Niemiec sto razy więcej nas ucieszy aniżeli przegrana Rosji, bo dopiero wtedy naprawdę Polska odzyska wolność i niepodległość, a pierś polska odetchnie swobodą, kiedy **i Niemcy doczekają się swojej „Czuszimy".**

Wyjaśniamy, że pod Czuszimą Japończycy zniszczyli flotę rosyjską. Czuszima spotkała Niemców istotnie — w dziesięć lat później — nad Marną.

Djabelski wiatrak,



który czeka tylko pomyślnego wiatru.

Prawdziwy obraz z bolszewickiego raju.

Co przeżył i widział robotnik czeski w Rosji?

Dziennik czeski „Ceske Slowo" komunikuje pod powyższym nagłówkiem, co następuje: „Chłop czeski Hejsler wzięty jako jeniec podczas wielkiej wojny, powrócił do swej ojczyzny po 17-tu latach pobytu w Rosji Sowieckiej, zrujnowany fizycznie i przygnębiony moralnie. Przedtem Hejsler nie zajmował się nigdy polityką, lecz po powrocie na życzenie swoich przyjaciół ogłosił szereg konferencyj na temat tego, co widział i przeżył osobiście w raju sowieckim.

Rozumie się, że czescy komuniści zaprotestowali przeciwko wygłaszaniu tych konferencyj o dyktaturze rządu sowieckiego nad proletarjatem **i o ciężkich warunkach, w jakich żyją robotnicy a obecnie i chłopi w Rosji.** Jednocześnie przywódcy komunistów odgrażali się poważnie temuż Hejslerowi.

Pozatem jeden z kierowników czeskiego komunizmu J. Nowak, który gwałtownie krytykował występy publiczne Hejslera i był przekonany, że ten kłamie, postanowił z rodziną i kilkoma innymi kolegami pojechać do Sowietów. Na jesieni 1931 r. dosyć liczna grupa robotników z miasta Poryc'a wyjechała w kierunku Rosji Sowieckiej.

Niedawno powrócił z Rosji Nowak ze swą rodziną do Czechosłowacji w stanie opłakanym. **Cała rodzina przyjechała w stanie zupełnego upadku fizycznego i moralnego** i w dodatku ograbiona ze skromnego mienia, które ze sobą zabrali. Oni są wszyscy chorzy i wspominają ze strachem i oburzeniem to wszystko, co przeszli w Rosji.

Nowak kreśli swoje przeżycia w raju sowieckim w sposób następujący: „Pojechałem do Rosji, aby pracować nad utworzeniem państwa komunistycznego, które miało być drugą ojczyzną robotników. **Omyliłem się strasznie.** Ja widziałem, i sam to doświadczyłem, **nędzę i głód robotników rosyjskich,** którzy chodzą w łachmanach i są **wszyscy niezadowoleni.** Oni się bardzo dziwili, że myśmy tam przyjechali. **Racje żywności są niewystarczające dla egzystencji,** a w Rosji **niema żadnej równości.** Nierówność pomiędzy obywatelami Rosji Sowieckiej jest większa, aniżeli w Europie. Biurokracja rosyjska obchodzi się z klasą robotniczą **jak z bydłem.** Warunki życia robotników są gorsze jak u nas w więzieniach, (co zresztą stwierdził niedawno inżynier angielski; — przyp. red.). Z początku chciałem protestować, kiedy byłem obecny przy różnych niedopuszczalnych zdarzeniach, lecz gdy się przekonałem, że to jest bezcelowe, postanowiłem powrócić do ojczyzny razem z moją rodziną. Po opuszczeniu Rosji Sowieckiej, co nas kosztowało dużo trudu, **ze łzami w oczach witaliśmy swoją ojczyznę,** gdzie mogliśmy swobodnie oddychać. Jestem **raz na zawsze wyleczony** ze wszystkich mrzonek komunistycznych i nie dam nigdy ani grosza na podtrzymanie propagandy komunistycznej. Teraz dopiero się przekonałem, do jakiego stopnia byłem niesprawiedliwy względem Hejslera, który mówił prawdę o dzisiejszej Rosji."

Tak brzmią słowa sumiennego robotnika Nowaka, które są w zupełnej sprzeczności z tem, co głoszą pewne osoby po krótkim pobycie w Rosji, oprowadzane przez sfery oficjalne po różnych mieszkaniach i zakładach przemysłowych, urządzonych specjalnie dla Europejczyków.

Te wynurzenia Nowaka ogromnie się nie podobają komunsitom czeskim i płatnym agentom sowieckim i obecnie odgrażają sie Nowakowi, że uniemożliwią mu życie w Czechosłowacji, jak uprzednio odgrażał się Nowak Hejslerowi.

Aczkolwiek tego pokroju informacje już nieraz dochodziły do opinji krajów europejskich, to jednak wobec uporczywej kontragitacji sowietów w Europie o pięknem życiu w raju sowieckim, głoszonej przez radjo, przez zbałamuconych robotników, agentów płatnych i nawet przez przedstawicieli klas innych, odwiedzających Rosję Sowiecką lub prowadzących interesy z tym krajem, przytoczenie tego rodzaju opinji o Sowietach, co wyżej przytoczona robotnika Nowaka, jest zawsze aktualne i potrzebne. Takie informacje powinny być ogłoszone przez wszystkie radja europejskie.

Romantyczna historja pod biegunem.

Ciekawe szczegóły romantycznej miłości wśród Eskimosów podają pisma amerykańskie. Pewien

Eskimos zakochał się w córce naczelnika plemienia,

żyjącego w lodowej pustyni, wzdłuż wybrzeża jeziora Hudson.

Surowy jednak ojciec nie chciał zgodzić się na małżeństwo córki ze względu na ubóstwo narzeczonego. Rozgoryczona czekaniem na wymarzone szczęście młoda para postanowiła uciec.

Trzeba jednak było czekać, by śnieg stwardniał o tyle, by nie zdradzić ich śladów.

Gdy przyszła sposobna pora, młody Eskimos przygotował sanie, zaprzągł do nich najlepsze psy, wyładował je zapasami żywności i

nocą spotkał się z ukochaną w umówionem miejscu.

Sanie ruszyły w drogę, kierując się ku zatoce kanadyjskiej w Churchill, odległej o 800 mil do wioski Eskimosów.

Szczęście jednak nie sprzyjało romantycznym uciekinierom. Po drodze zaskoczyła ich **straszna śnieżyca,** która trwała kilkanaście dni. Narzeczeni stracili już wszelką nadzieję dotarcia do miejsc zamieszkałych, tembardziej, że skończyły im się już zapasy żywności.

Dopiero po trzech tygodniach straszliwych męczarni, napół

martwi z wycieńczenia i głodu

dotarli do pierwszych chat w Churchill. Tam spotkali naczelnika plemienia Eskimosów, który przyjął ich serdecznie i udzielił im ślubu według miejscowego obrządku.

List z Londynu.

W hołdzie Szekspirowi.

Historyczne teatrzyki szekspirowskie w Londynie. — Otwarcie nowego teatru w rodzinnem mieście Szekspira.

(Od londyńskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

W kwietniu 1932.

Książę Walji, w asyście najwybitniejszych przedstawicieli świata literackiego, otworzył uroczyście „złotym kluczem“ **podwoje nowego teatru szekspirowskiego w rodzinnem mieście genjalnego pisarza, w Stratfordzie,** nad brzegami Avon. Uroczystość ta, zwraca oczy całego cywilizowanego świata na małą mieścinę Stratford, w której ujrzał i zamknął na zawsze oczy wielki poeta angielski, czołowy przedstawiciel złotych elżbietańskich czasów w literaturze angielskiej. Stolica Anglji, wielomiljonowy Londyn, który był widownią pierwszych kroków na drodze do karjery życiowej W. Szekspira, uczciła od dawna pamięć genjalnego pisarza wybudowaniem trwałego pomnika, jakim jest powołany do życia w r. 1880 stale rozwijający się, **słynny teatrzyk „Old Vic“.** Teatr ten poświęcony jest głównie wystawie sztuk i dramatów szekspirowskich i pod koniec ubiegłego roku połączył się ze słynnym i historycznym teatrzykiem Sadlers Wells, założonym w r. 1683, (a więc w 67 lat po śmierci Szekspira) i **posiadającym za sobą historję 2½ wieku istnienia!** Dzisiaj oba teatrzyki: Old Vic i Sadlers Wells stoją na służbie dramatu szekspirowskiego i pozostają pod jednolitem kierownictwem miss Lilian Baylis. W bieżącym tygodniu wystawiają oba teatrzyki arcydzieło szekspirowskie **„Hamlet“.** Tradycje szekspirowskich trup teatralnych w Londynie są nadal b. żywe. W r. 1594 zorganizował Szekspir w Londynie zespół teatralny pod nazwą „Shoreditch Theatre“, w którym rozbłysnął jego talent dramaturga. W pięć lat później **powstał z inicjatywy Szekspira, dzisiaj jeszcze istniejący, ale zreformowany i odnowiony, słynny „Globe Theatre“,** w centrum Londynu, w którym Szekspir wystawiał swe dramaty, a równocześnie prowadził sam dyrekcję, ciągnąc z tego źródła obfite zyski.

U szczytu powodzenia i sławy wycofał się Szekspir, na kilka lat przed śmiercią, z czynnego życia teatralnego Londynu i wrócił do swej rodzinnej miejscowośc Stratfordu on Avon, gdzie od dawna posiadał zakupiony przez siebie domek. Dwa razy na rok posyła manuskrypt nowych swych sztuk do Londynu i bierze z oddalenia udział w bieżących sprawach „Globe“ teatru, któremu poświęcił najbardziej twórcze lata swego życia. **W roku 1616 (23 kwietnia) zamyka oczy na zawsze.**

Myśl trwałego uczczenia pamięci W. Szekspira, przez wystawienie teatru szekspirowskiego w jego rodzinnem miasteczku, została urzeczywistniona przed kilkudziesięciu laty, gdy z inicjatywy miłośników Szekspira powstał t. zw. Memorial Theatre w Stratfordzie, zadaniem którego było **coroczne urządzanie, w okresie rocznicy śmierci genjalnego pisarza, uroczystych dni szekspirowskich,** połączonych z wystawianiem najcelniejszych utworów autora „Hamleta“. Niestety **w roku 1926, na skutek pożaru, spłonął całkowicie „Memorial Theatre“ ku czci Szekspra** i z tą chwilą rozpoczynają się zarówno w Anglji jak i Ameryce usilne zabiegi dookoła zebrania 1 miljona dolarów na koszt budowy żywego pomnika Szekspira: nowego, współczesnego pod względem architektonicznym, teatru szekspirowskiego w Stratfordzie.

Wezwanie znalazło nadzwyczajny odzew wśród miłośników szekspirowskich dramatów na całym cywilizowanym świecie i na ręce komitetu londyńskiego i zaoceanicznego **wpływały zewsząd zarówno dary pojedyńcze jak i zbiorowe od organizacyj społecznych i zrzeszeń o charakterze międzynarodowym.** Ze składek w ten sposób zebranych powstał fundusz, przekraczający najśmielsze oczekiwania inicjatorów budowy nowego teatru szekspirowskiego. Wpłynęło bowiem ogółem 300.000 funtów szterlingów (półtora miljona dolarów blisko po kursie złotowym), co pozwoliło nietylko na urzeczywistnienie

BUDOWY W RODZINNEM MIEŚCIE SZEKSPIRA ARCYDZIEŁA ARCHITEKTONICZNEGO,

jakiem jest nowy teatr, ale również na stworzenie poważnego funduszu rezerwowego, który posłuży na **ratowanie teatru w trudniejszych chwilach jego karjery.**

Jak owocną była kampanja, zwłaszcza w Ameryce, za zebraniem funduszów na budowę nowego teatru szekspirowskiego, świadczą m. in. takie obrazki: zamieszkali w Stanach Zjednoczonych murzyni, zebrali 1000 dolarów, jako dar na fundusz dla uczczenia pamięci Iry Aldridge'a, aktora murzyńskiego, który 100 lat temu odtwarzał rolę „Otella“ w Covent Garden, w Londynie. **Miljoner John Rockefeller młodszy, nadesłał jednorazowy datek, w kwocie 250 tysięcy dolarów,** na ręce komitetu londyńskiego, jako „dług, który W. Brytanja i Stany Zjednoczone wspólnie winne są Szekspirowi za wszystko to, co dzięki dziełom szekspirowskim wzbogaciło i natchnęło rasę anglosaską“.



NOWY TEATR SZEKSPIROWSKI W STRATFORDZIE.
Scena z Henryka IV (część Ia), którą zainaugurowano, w obecności księcia Walji, otwarcie nowego teatru, zbudowanego ze składek z całego świata, na sumę 1 milj. dolarów.

Utalentowanej, młodej architektce angielskiej, p. Elzie Scott została powierzona misja budowy nowego teatru. Nie poszła ona po linji naśladowania i hołdowania tradycjom stylu Tudorów, ale przedłożyła plan **budowy nawskróś nowoczesnej świątyni sztuki,** z uwzględnieniem ostatniego słowa techniki i praktyczności w urządzenu teatru, mogącego dać jednorazowo pomieszczenie dla 1000 widzów. O ile zewnętrznie **architektura nowego teatru szekspirowskiego uwzględnia maximum nowoczesności,** o tyle urządzenie wnętrza — obok niezbędnego zastosowania współczesnych zdobyczy technicznych, stoi pod znakiem atmosfery elżbietańskiej epoki. Dekoratywna strona widowni, zestraja się i harmonizuje stylowo z prawdziwą elżbietańską sceną, z drugiej połowy XVI wieku. Modernizm w urządzeniu wnętrza przejawia się jednak w tem, iż **młoda architektka uwzględniła komfort aktorów:** indywidualne, obszerne garderoby i łazienki z gorącą wodą etc.

Podobnie, jak to było dotąd praktykowane, nowy **teatr szekspirowski będzie miał główny sezon w lecie,** gdy ze wszystkich stron świata dążą pielgrzymki do miejsca urodzin Szekspira. Problem użycia teatru w długich miesiącach zimowych i jesiennych nie jest dotąd zadecydowany, prawdopodobnie jednak teatr, w okresie nieczynności, wydzierżawiony będzie na szkołę dramatyczną, kształcącą młodych adeptów sztuki teatralnej. W każdym razie nowa świątynia sztuki, na równi z rodzinnem miastem Szekspira, Stratfordem, stanie się krzewicielką wielkich tradycyj elżbietańskich, **spadkobierczyną ducha szekspirowskiej Anglji, jako epoki symbolizującej skrystalizowanie się poczucia narodowego Anglików.** Obok jednak Stratfordu, pozostanie Londyn i historyczny teatrzyk „Sadlers Wells i Old Vic“ żywą krynicą, skąd czerpać będą, jako z pierwszego źródła, natchnienie wszyscy miłośnicy dramatu szekspirowskiego, nietylko anglosaskich krajów, ale całego świata.

„Albion“.



TAM, GDZIE SIĘ URODZIŁ SZEKSPIR.
Widok nowego teatru szekspirowskiego nad brzegami Avon, w Stratfordzie, rodzinnem miasteczku genjalnego pisarza i poety.

Nowoczesne tańce są dziwaczne i nieobyczajne

Opinja angielskich pisarzy jest pod tym względem zgodna.

Żywą wymianę myśli wywołały oświadczenia trzech asów literatury angielskiej o modnych tańcach. Przedewszystkiem zabrał głos G. B. Shaw, który prosto z mostu wyrąbał takie uwagi:

— Chętnie powiedziałbym coś charakterystycznego i dowcipnego **o tych dziwacznych ruchach, które wielu ludzi nazywa dzisiaj tańcami,** lecz nie mogę się na to zdobyć, bo na widok powykręcanych członków robi mi się niedobrze. Lubię taniec, ale rozumie się taniec artystyczny, a nie te importowane od murzynów albo od włóczęgów południowo-amerykańskich foxy i rumby. Gdyby ktoś chciał prywatnie wyczyniać podobne kawały, zrobiłby najgorsze wrażenie; ale dlatego, że dzieje się to na publicznem miejscu, wszyscy chcą widzieć w tem taniec.

Camptown drastyczniej sformułował swój pogląd: **Taniec współczesny jest najjaskrawszym wyrazem nieobyczajności naszego stulecia.**

Znany pisarz sceniczny Maugham wypowiedział się w następujący sposób:

— **Gdyby nasza młodzież włożyła tyle energji w swoje studja co w sprawę tańca, to niewątpliwie nasza cywilizacja uczyniłaby potężny krok naprzód** na drodze do doskonałości.

Tak surowo osądzili czołowi angielscy autorzy modną sztukę taneczną, która zrodziwszy się w Ameryce i przekroczywszy ocean, zalała starą Europę. Czy pomogą jednak gromy, ciskane z czcigodnego parnasu, należy solennie wątpić, bo wszyscy tańczą rumbę a tancmistrze stolic świata, a więc i Londynu, czyhają na nowe objawienia z dżungli lub conajmniej z murzyńskich dzielnic w miastach amerykańskich.

—::—

Nauka — Literatura — Sztuka.

Polskie przedstawienia teatralne w Brazylji.

W Kurytybie odbyło się w sali Związku Polskiego **przedstawienie teatru polskiego Związku Amatorów Sceny w Kurytybie.** Wystawiono sztukę: „Wojna z żonami“. Reżyserował **instruktor teatralny p. Tadeusz Morozowicz.**

Pod kierownictwem p. Morozowicza pracuje kilkanaście teatrzyków amatorskich na kolonjach polskich. **Poziom granych sztuk stale wzrasta.**

Odkrycie obrazu Tycjana w Wiedniu.

W jednej z prywatnych galeryj w Wiedniu **odkryto nowy obraz Tycjana,** przedstawiający głowę starca. Dyrekcja Akademji Sztuk Pięknych kategorycnzie stwierdziła **autentyczność obrazu.**

Nowy zarząd warszawskiego Tow. Literatów i Dziennikarzy.

Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków Tow. Literatów i Dziennikarzy w Warszawie dokonano wyborów uzupełniających do władz Towarzystwa. Do zarządu weszli: **Antoni Bogusławski, Piotr Chojnowski, Ferdynand Goetel, Wacław Grubiński, Stanisław Jarkowski, Kornel Makuszyński** i **Maciej Wierzbiński.** Obradom przewodniczył Adolf Hertz.

Paderewski pisze pamiętniki.

Dostaje za nie 350 tysięcy dolarów.

Paryski tygodnik „Candide“ zamieszcza artykuł I. Briaresa, poświęcony Paderewskiemu. Autor artykułu donosi m. in., iż **znakomity pianista pracuje obecnie nad swemi pamiętnikami,** które mają się ukazać nasamprzód w Ameryce. Wedle dalszych informacyj autora artykułu, jedna z amerykańskich firm wydawniczych, która podjęła się wydania pamiętników, **wypłaciła Paderewskiemu a conto honorarjum 200.000 dolarów.** Pozostała suma 150 tys. dolarów ma być wypłacona po wydaniu książki.

Nowe sztuki w Oberammergau

Głośna miejscowość bawarska **Oberammergau,** gdzie co roku odbywają się w lecie przedstawienia misterji Męki Pańskiej **pragnie wprowadzić w roku bieżącym pewną nowość.** Oto obok przedstawienia pasyjnego, dane będą przedstawienia dwoch **nowożytnych sztuk, osnutych na tematach biblijnych.** Przedstawienia te odbędą się w nowym teatrze, którego budowa ma być wykończona w tych dniach.

Zegadłowicz wrócił w Beskidy.

Wielkopolska go nie żałuje.

Przebywający od szeregu lat w Poznaniu **znany literat Emil Zegadłowicz opuścił niedawno Poznań i przeniósł się na stałe do swych stron rodzinnych w Beskidach.**

Zegadłowicz, poeta bardzo wartościowy, został przez stolicę Wielkopolski przed kilku laty przyjęty, jako **kandydat na duchowego wodza Poznańskiego.** Dano mu ogromne możliwości pracy i stworzono idealne wprost warunki materjalne. Zegadłowicz nie spełnił nadziei, okazując się zupełnie małym człowiekiem. Kiedy ziemia zaczęła mu się odsuwać z pod stóp, wystąpił na łamach wychodzącego w Poznaniu brukowca literackiego **z osławionym „Listem pasterskim Emilencji z Klechistanu“,** którym zdyskwalifikował się całkowicie. Była to chorobliwa i nieprzebierająca w słowach i pomysłach **napaść na ziemię wielkopolską,** która go przedtem z otwartemi rękami przygarnęła.

Zegadłowicz wyjechał i nikt go nie żałuje. Może w Beskidach odnajdzie się poeta w zbankrutowanym „ideologu“.

Kapitan Koepenick jest nieśmiertelny.

Wyższy radca kolejowy Heineman rewiduje...

Berlin, 29. 4. (PAT.) Wydarzył się w Westfalji wypadek niezwykłej mistyfikącji, przypominającej żywo **aferę przedwojenną kapitana Koepenicka.** Do miejscowości Olpe przyjechał **wytwornym samochodem starszy mężczyzna**, który w hotelu zameldował się jako **delegat dyrekcji kolejowej z Berlina wyższy radca Heineman.** Rzekomy radca rozpoczął **objazd okolicznych stacyj, strofując wszędzie naczelników i wytykając niedokładności.** M. in. złożył wizytę w dyrekcji kolejowej w Elberfeld, gdzie również **monitował wyższych urzędników, szerząc zrozumiały popłoch.** Policja aresztowała domniemanego kontrolera, powziąwszy pewne podejrzenie, że zachodzi tu wypadek oszustwa. Okazało się, że jest to **kupiec Heineman, wypuszczony niedawno z więzienia.** W ciągu kilku dni **oszust wyłudził poważne sumy od szeregu osób.**

Hitlerowcy chcą zasiadać w senacie gdańskim.

Gdańsk, 29. 4. (PAT.) Dzisiejsza „Danziger Volksstimme" donosi o pogłoskach, krążących w sferach rządzących na temat dążeń hitlerowców **do wzięcia czynnego udziału w senacie.** Hitlerowcy mają podobno domagać się **oddania im wiceprezesury senatu i** dwóch miejsc senatorów. O ile dążenia ich nie zostałyby uwzględnione, mają oni **dożyć do nowych wyborów.**

Maj — najmilszy z miesięcy.

Żaden inny miesiąc w roku, nie znalazł tyle łaski w oczach poetów, co miesiąc słowików i bzów kwitnących — maj. Uznano go nietylko za najpiękniejszy, najrozkoszniejszy miesiąc w roku, ale i za **miesiąc miłości**, co tłumaczy się niezwykle stosownemi warunkami, stworzonemi przez hojną naturę. Na tle dekoracyj, rozsnutych przez samą naturę rozkwitają najpiękniejsze uczucia.

Nazwa maja pochodzi z czasów starorzymskich, ponieważ **miesiąc ten poświęcony był Maji, bogini zieleni i rozkwitłej wiosny.** Od najdawniejszych czasów w rozmaitych krajach dzień 1 maja był obchodzony uroczyście, jako święto wiosny. W średniowieczu w krajach germańskich i romańskich uroczystość majowa rozkładała się na dwie części. Pierwsza część było to **symboliczne wypędzanie zimy, a druga — pochód zwycięskiej wiosny.**

Dla rolników pożądanym jest maj deszczowy, albowiem deszcze w maju wpływają pomyślnie na stan zasiewów.

Młodzież, a starsi również święcą również na swój sposób maj, urządzając gromadne **wycieczki za miasto, zwane „majówkami".**

Powitanie wiosny.

U dawnych Słowian na powitanie wiosny **urządzano w maju zabawy, biesiady, różne figle, topiono Marzannę, boginię śmierci i zimy** na znak radości, że słońce, ten bóg dobroczynny, przywraca życie dokoła. Wprowadzenie wiary św. obaliło bożków, ale **wspomnienie dawnych zwyczajów pogańskich trwa do tej pory.**

W okolicach gór Świętokrzyskich **topią bałwana, który ma wyobrażać zimę.** Jeden z parobków zwinięty w grochowiny jest prowadzony na powrozie do rzeki lub stawu. Gdy są u kresu, zdzierają z niego grochowiny i wrzucają je do wody.

W Lubelskiem, **w okolicach Biłgoraju topią śmierć.** Jest to bałwan zrobiony ze słomy lub z grochowin.

W Łęczyckiem **chodzą z „Gaikiem".** Młodzi chłopcy obnoszą gałąź jedliny, przystrojonej we wstążki, albo wróżnokolorowe papierki. W niektórych wsiach **na Kujawach dziewczęta obnoszą krzak sośniny, ubrany kolorowemi papierkami,** a na wierzchołku przywiązują piękne ustrojoną lalkę, która ma odznaczać królowę wiosny. Obchodzą wszystkie domy we wsi, śpiewają odpowiednie pieśni i winszują „nowego latka".

W południowej Francji, w Anglji, w niektórych okolicach Niemiec dotychczas przechowywał się zwyczaj uroczystego **obchodzenia „święta wiosny" w dniu 1 maja, specjalnie przez dzieci szkolne.** Dzieci postrojone w kwiaty, chodzą od domu do domu, śpiewając okolicznościowe pieśni, za co od gospodyń otrzymują poczęstunek.

Maj — miesiąc Matki Boskiej.

W całym Kościele katolickim miesiąc maj poświęcony jest Matce Zbawiciela; w każdej świątyni stroi się ołtarz kwiatami i odprawia przed nim **nabożeństwo majowe**, a gdzie świątyni, niema, tam ołtarz buduje się przy ścianie domostwa, lub nawet na otwartem polu.

Nabożeństwo majowe powstało przy końcu zeszłego wieku i jest wynikiem objawienia, które miał pewien gorliwy kapłan, misjonarz włoski. Ponieważ w miesiącu maju objawiła mu się N. Marja Panna, przeto świątobliwy ten kapłan wybrał maj, jako najpiękniejszy z miesięcy w roku, aby **ofiarować go czci Królowej Niebios.**

W Rzymie rozpoczęła się ta pobożna praktyka i wkrótce **rozszerzyła się po całych Włoszech, a nawet po całej Europie.** Pozostała ona jednak przez długie lata w ukryciu domowego nabożeństwa i kaplic prywatnych. Za naszych dopiero czasów stało się to nabożeństwo powszechnem i dziś **rozbrzmiewa ono w całym świecie katolickim,** zarówno w skromnych wiejskich kościółkach, jak i we wspaniałych katedrach. W miastach francuskich naprzykład nawet **najuboższe dzielnice mają swoje ołtarze majowe.**

—::—

Precz z palącemi Kobietami

Rozumna Liga Amerykańska.

Ameryka pragnie swe kobiety odzwyczaić od palenia i tak powstała z siedzibą naczelną w Bostonie liga przeciw palącym kobietom, rozwijająca gorliwą działalność, aby odzwyczaić panie od tego niemiłego a często zgubnego nałogu. Możnaby zapytać, dlaczego liga ta nie walczy z palącymi mężczyznami... Oto — jak czytamy w jednej z odezw tego stowarzyszenia — mężczyźni tak gruntownie popadli w szpony swego przyzwyczajenia, że wszelkie próby, zmierzające do tego, aby ich ocalić, spełzłyby niewątpliwie na niczem.

Liga owa, chcąc przekonać kobiety, posługuje się dowodami bardzo przekonywującemi. Oto bowiem kobieta przez palenie traci znacznie więcej niż mężczyzna. Mężczyzna najwyżej podkopuje tylko swoje zdrowie. Natomiast kobieta niszczy również swą urodę. Namiętne palaczki tracą świeżość cery, skóra ich staje się sucha i nieczysta, a przecież kobietom tak zależy na tem, aby mieć piękną cerę. Kobiety palące nasiąkają nadal przykrym odorem dymu, a próby zabijania tej nieprzyjemnej woni zapachem perfum pogarszają jeszcze stan rzeczy, gdyż ta kombinacja woni jest dla nosa tem przykrzejsza. Palenie wpływa ujemnie na potomstwo. Palenie jest nowym krokiem do zrezygnowania z tego, co nazywamy urokiem kobiecym. Kobieta w swej głupocie sama się pozbawia przywilejów i praw, zrównując się z mężczyzną także w jego nałogach i namiętnościach.

Należy sobie teraz postawić pytanie, czy rzeczywiście palenie wśród kobiet amerykańskich jest tak rozpowszechnione, iż zrodziła się potrzeba energicznej walki. Należy na to odpowiedzieć, iż w Ameryce pali już 15 proc. kobiet i dziewcząt, a cyfra ta zwiększa się z każdym dniem coraz bardziej.

* * *

A w Bydgoszczy jak? Nie lepiej. Dość zajrzeć do kawiarni, aby przekonać się, że na 5 kobiet co najmniej 2 są palaczkami.

Powrót Deveya do Polski.



Co zobaczy...

Głos udręczonych z piekła bolszewickiego.

Jeden z księży, odprawiających nabożeństwa nadawane przez radjostację wileńską, otrzymał przed kilku dniami list, naturalnie nie drogą pocztową, od nieznanej sobie prawosławnej Rosjanki z Sowietów. List ten w tłumaczeniu brzmi jak następuje:

„Drogi Ojcze! Piszę pod świeżem wrażeniem pięknego nabożeństwa, które odprawiłeś przed cudownym obrazem Matki Najświętszej. Oboje z mężem wysłuchaliśmy tego nabożeństwa na klęczkach przed naszym aparatem radjowym. Serdeczne Bóg zapłać za modły, któreś, Ojcze, zanosił przed tron Przeczystej Dziewicy. Wiemy, żeś się modlił i za nas, nieszczęsnych, uciśnionych, prześladowanych, skazanych na śmierć głodową. **Wszyscyśmy tu głodni, ziębnięci, obdarci i bosi. Zapędzeni w ślepy zaułek bez wyjścia powolną tu śmiercią umieramy.** Co się u nas dzieje, tego żadne pióro opisać nie zdoła. Mąż mój i ja jesteśmy młodzi, mamy dwoje dziatek. Chcemy jeszcze żyć, ale żyć inaczej. Oboje przecież widzieliśmy i znaliśmy inne życie. Cerkwie u nas wszystkie pozamykane. W domu nie wolno zawiesić obrazów świętych. **Żyjemy jak dzikie zwierzęta i musimy milczeć...** Żyjemy wszyscy nadzieją na jakiś cud. Wszak jest Bóg w niebie. Wierzę mocno, że On nas wybawi. Ale kiedy? Nie wiem, czy otrzymasz, Ojcze, ten nasz list, ale jeśli otrzymasz, to pomódl się za nas wszystkich, pomódl się o ratunek dla nas. Proszę po rosyjsku, bo nie umiem po polsku, ale może Ojcu ktokolwiek przetłumaczy. Pełne szacunku wasze dzieci duchowne. Nie podpisuję listu tego nazwiskiem, gdyż boję się, że gdyby go przeczytano, **rozstrzelanoby mnie i męża.** Jedno, na co sobie pozwalamy i na co oddajemy ostatni grosz — to radjo, przez które przysłuchujemy się odgłosom innego życia, znajdujemy przynajmniej chwilowe zapomnienie. Was (Polskę) zawsze słuchamy i krzepimy się nadzieją".

Uwag list ten nie potrzebuje. Każdy widzi, skąd czerpią siły do wytrzymania ci nieszczęśliwi. Jakżeż mało poparcia znajduje u nas Kościół katolicki, który przez pogłębienie i rozszerzenie Akcji Katolickiej usiłuje zabezpieczyć nasz naród przed piekłem, w którem jęczy wielomiljonowy naród rosyjski! Popieranie sekciarstwa i występy antykatolickie osobników, zajmujących nieraz wybitne stanowiska, nie przyczynią się napewno do usunięcia niebezpieczeństwa bolszewickiego.

Czarna śmierć w Zabrzu.

6 górników zostało poparzonych gazami.

Berlin, 29. 4. (PAT.) Na kopalni „Concordia" w Zabrzu nastąpiła dziś rano **silna eksplozja gazów na głębokości 150 metrów pod ziemią. 9 górników zostało zasypanych.** Na miejsce wypadku udał się natychmiast oddział ratowniczy pogotowia ratunkowego, który zdołał odkopać zasypanych. **6 ciężko poparzonych górników odwieziono do szpitala.**

Kopalnia „Concordia" była ostatnio wielokrotnie widownią katastrof, spowodowanych osunięciem się pokładów. Eksplozja w kopalni „Concordia", która wydarzyła się przed kilku laty **pociągnęła za sobą 9 ofiar w ludziach.** Według informacji prasy, zarząd konieostrożności jednego z górników, który **miał zapalić w czasie pracy zapałkę, co spowodowało zajęcie się i wybuch nagromadzonych w szybie gazów.**

Piotrków w walce o potanienie elektryki.

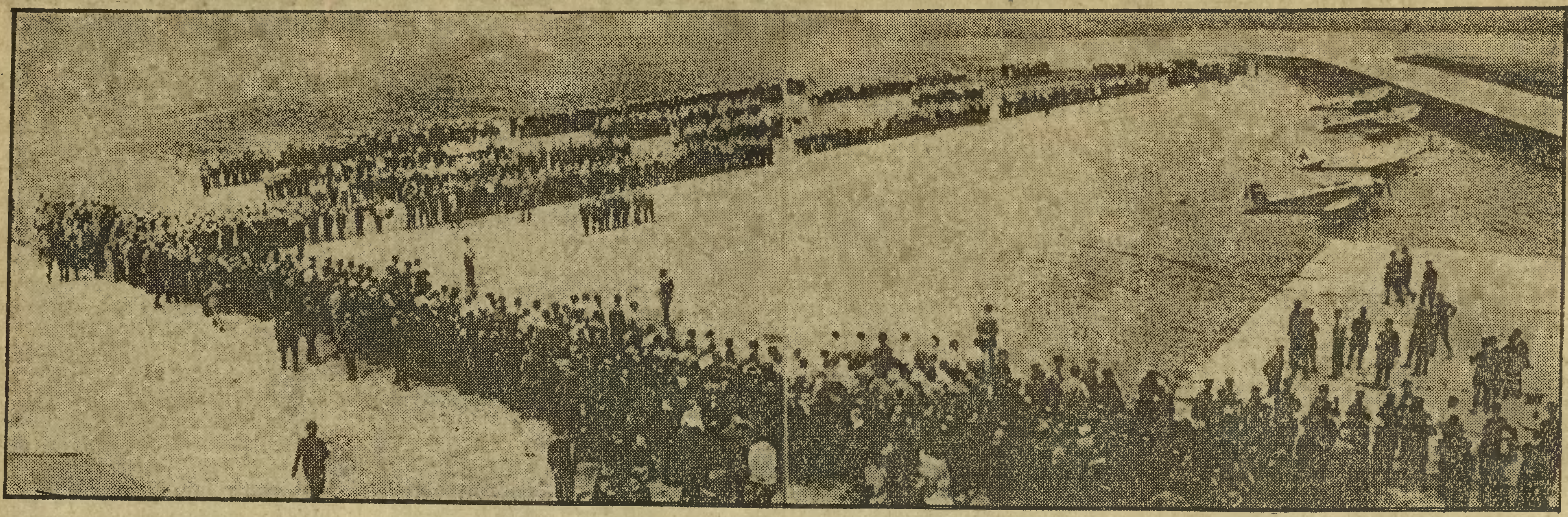
Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.) Z Piotrkowa Trybunalskiego donoszą o propozycji **belgijskiego towarzystwa elektrycznego,** które zamierza obniżyć cenę prądu o 5 groszy, tj. z 95 na 90 groszy za kilowat, i obniżenia opłat za liczniki z 1,50 na 1,20 zł.

Komitet akcji obniżenia cen prądu propozycji tej nie przyjął, gdyż żąda zniesienia opłat za liczniki po ich zamortyzowaniu się i obniżenia cen prądu za kilowat do 50 groszy. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu tygodni belgijskie towarzystwo elektryczne poniosło przez strajk mieszkańców czterech miast 550.000 zł straty z wpływów kasowych.

Prohibicja w Belgji.

Bruksela, 29. 4. (PAT.) Izba przyjęła **ustawę o częściowej prohibicji alkoholowej.** Ustawa zabrania **sprzedaży i konsumcji alkoholu w miejscach publicznych.**

Z propagandowego pobytu Hitlera w Gdańsku.



Na fotografji widać umundurowanych hitlerowców z dwiema orkiestrami oraz Hitlera, zdążającego na lewe skrzydło zebranych.

Lusterko zdradziło ohydnego zbrodniarza

Tłum chciał zlinczować mordercę dwóch dziewcząt.

Jeszcze nie wyjaśniono sprawy uprowadzenia dziecka Lindbergha, a już opinja amerykańska została zaalarmowana inną tragedją dziecięcą, jaka rozegrała się w Kansas. Ofiarą padły dwie dziewczynki, sześcioletnia i dziewięcioletnia, które zamordował w okrutny sposób zwyrodniały mężczyzna.

Dzieci bawiły się w ogrodzie miejskim. Tam przystąpił do nich starszy pan, który wyciągnął woreczek z cukierkami i obiecał kupić im zabawki, jeżeli pójdą z nim na spacer za miasto. Scenę tę obserwowało dwoje innych dzieci, które też widziały, jak dziewczynki wyszły z parku w towarzystwie owego mężczyzny. Od tego momentu ślad po dzieciach zaginął.

W trzy dni później znaleziono okropnie okaleczone zwłoki obu ofiar w pewnej stodole. Obie dziewczynki były zdeflorowane i zginęły wskutek uduszenia. Dziwnem zrządzeniem losu nieostrożność mordercy przyczyniła się do wykrycia go po bardzo krótkim czasie. Na miejscu zbrodni zbrodni zostawił on dwa przedmioty, które zdradziły jego osobę. Przedewszystkiem w stodole walał się na podłodze woreczek papierowy z cukierków, na którym widniała firma. Opodal zaś leżało lusterko kieszonkowe, które pewnie wypadło z kieszeni zbrodniarza, podczas szamotania się z ofiarami. Lusterko było całkiem nowe i także nosiło nazwę firmy. Zaraz stwierdzono, że wymieniona tam firma rozdawała takie lusterka w prezencie swoim stałym klientom.

W cukierni i w drugim sklepie przeprowadzono drobiazgowe dochodzenia. Personel cukierni nie umiał dać żadnych bliższych wyjaśnień co do osoby mordercy. Przypomniano sobie tylko, że pewnie musiało chodzić o starszego, zupełnie obcego mężczyznę, którego nigdy przedtem nie widziano w cukierni. Za to w drugim sklepie udało się zebrać szczegółowe dane. Lusterka reklamowe wprowadził właściciel firmy zaledwie na kilka dni przed zbrodnią. Ponieważ dostawali je tylko stali goście, do chwili śledztwa rozdano dopiero 80 sztuk. Wśród obdarowanych osób było 53 kobiet. Na 27 mężczyzn tylko 9 było w starszym wieku. Zgodne zaś zeznania personelu cukierni i dzieci, które widziały scenę uprowadzenia ofiar z parku, utrzymywały, że sprawca okropnego czynu był w podeszłym wieku. Dziewięciu starszych panów odszukano jeszcze tego samego dnia i sprowadzono na policję.

Odbyła się tam interesująca scena konfrontacji. Za kotarą ukryto pracowników cukierni i dzieci, a obok przeprowadzono kolejno podejrzanych. Pośredni świadkowie poznali odrazu tajemniczego osobnika z cukierni i z parku Person Richard Readsie. Człowieka tego aresztowano na miejscu i zrewidowano, oraz poddano badaniu lekarskiemu. Reads miał na obu rękach znaki, pochodzące z podrapania. Niewątpliwie zadały mu je paznokciami broniące się dziewczynki.

Zbrodniarz wypierał się tylko w pierwszej chwili, a zaskoczony nagromadzonemi dowodami załamał się w ogniu pytań i jeszcze tej samej nocy złożył wyczerpujące zeznania. Przesłuchanie trwało aż do rana. Kiedy śmiertelnie wyczerpanego mordercę przeprowadzono rano do więzienia śledczego, zebrany tłum mieszkańców miasta usiłował go zlinczować. Policja znalazła się w tak krytycznej sytuacji, że musiała oddać kilka salw w powietrze, aby utrzymać w szachu atakujących ją obywateli. (Niektóre dzienniki nie czekając na koniec zamieszek, podały w nadzwyczajnych wydaniach, że Readsa już zlinczowano). Wreszcie opanowano tłumy i osadzono zbrodniarza w celi pod wzmocnioną strażą. Za okropny czyn czeka go nieodwołalnie krzesło elektryczne.

Pomysłowy oficer i romantyczna hrabianka

Upozorowane samobójstwo — drogą do szczęścia.

Historja, którą obecnie obszernie omawiają pisma włoskie, jest niezwykle romantyczna i mogłaby się stać tematem sensacyjnego scenarjusza filmowego.

Bohaterami tej historji są: 30-letni oficer włoski, Kamil Bernelli i 18-letnia hrabianka, Luiza Montegazza, należąca do starożytnej rodziny medjolańskiej.

Między młodymi nawiązały się nici gorącego i głębokiego uczucia. Gdy jednak oficer zaczął starać się o rękę hrabianki, otrzymał stanowczego kosza, był bowiem plebejuszem, nie mogącym się pochlubić znakomitymi przodkami.

Młodzi byli zrozpaczeni. Oficer jednak nie dał za wygraną i wpadł na pomysł, może nieco brutalny, ale, jak się okazało, niezawodny. Mianowicie „porwał“ hrabiankę za jej zgodą i ukrył ją na wsi, w domu swego serdecznego przyjaciela.

Stamtąd dziewczyna napisała do rodziny list pożegnalny, w którym oznajmia, że nie mogąc przeżyć rozłąki z ukochanym, popełnia samobójstwo.

Po otrzymaniu tego listu rodzice Luizy i jej dwaj bracia pogrążyli się w najczarniejszej żałobie. Wprawdzie nie odnaleziono zwłok dziewczyny i nie posiadano żadnego dowodu, że groźba jej została wykonana, ale wobec tego, że dziewczyna zaginęła i nie można było nigdzie jej odszukać, trzeba było uwierzyć w jej śmierć.

Wówczas u rodziców hrabianki zjawił się Bernelli i w czasie rozmowy dowiedział się, że żałują oni swego braku serca wobec córki i że, gdyby żyła, nie broniliby jej wyjść zamąż za człowieka, którego kocha.

Oficer kazał sobie to potwierdzić pisemnie. A potem wszystko bardzo szybko się wyjaśniło, ku wielkiemu zadowoleniu wszystkich stron zainteresowanych.

—::—

Beatyfikacja jedenastoletniego chłopca.



W styczniu 1925 r. umarł w Paryżu chłopiec jeszcze nie jedenastoletni, nazwiskiem Guy de Fontgalland. Za życia odznaczał się on nadzwyczajną pobożnością, a po jego śmierci wielu ludzi miało dostąpić nadzwyczajnych łask, dzięki modlitwom do zmarłego o wstawiennictwo. Wskutek tego arcybiskup Paryża poczynił kroki o beatyfikację tego chłopca, który doczekał się już 55 życiorysów, i to niektóre z nich pochodzą z pod pióra bardzo wybitnych pisarzy. Petycja ludności, prosząca o jego beatyfikację, nosi przeszło 650.000 podpisów.

Ks. metropolita krakowski na posłuchaniu u Ojca św.

Citta del Vaticano, tel. wł. (KAP.), 29. 4.) W dniu 26 bm. Ojciec Święty przyjął na audjencji JE. ks. arcybiskupa Sapiehę, metropolitę krakowskiego.

Rezolucje Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji w Krakowie

A. Rada Naczelna wzywa wszystkich członków do szerzenia hasła **„moralnego rozbrojenia“** w zakresie polityki międzynarodowej, broniąc twardo praw Polski i odrzucając fałszywe próby rozbrojenia bez zapewnienia światu bezpieczeństwa, równocześnie członkowie Ch. D. muszą pamiętać, że **szerzenie nienawiści byłoby sprzeczne z etyką katolicką.** W polityce wewnętrznej należy dążyć do regulowania stosunków między narodem polskim, a mniejszościami narodowemi w myśl zasad katolickich.

B. Rada Naczelna Ch. D. protestuje **przeciwko systematycznemu dążeniu do ograniczania praw obywateli,** a w szczególności wolności zgromadzeń.

C. Rada Naczelna jest zdania, że siła napięcia przesilenia gospodarczego nie obniży się w najbliższych miesiącach, nawet może się dotkliwiej dać odczuć w najbliższym okresie zimowym. Dlatego Rada Naczelna uważa, iż **właściwe czynniki winny już obecnie przystąpić do obmyślenia i przygotowania skutecznych środków zaradczych.** Między innymi miarodajne czynniki winny postarać się w drodze ustawodawczej:

1. o **osadzanie bezrobotnych przemysłowych,** a w szczególności b. rolników na roli, należącej w pierwszym rzędzie do majątku Skarbu Państwa, a w dalszym rzędzie do posiadaczy latyfundjów z uwzględnieniem osadnictwa podmiejskiego, zgodnie z obowiązującą ustawą o reformie rolnej;
2. o **obniżenie kosztów handlowych i administracyjnych w przemyśle** — przez **redukcje nadmiernych poborów dyrektorów i wyższych urzędników** oraz przez eliminowanie zbędnych pośredników.
3. podjęcie względnie **przyspieszenie prac meljoracyjnych zarówno w centrum kraju jak i na kresach,** celem zatrudnienia większych ilości pracowników.

Niezależnie od powyższych wskazówek należy bezzwłocznie przystąpić do **wykonania robót publicznych.**

D. Rada Naczelna wypowiada się stanowczo **przeciw dalszemu obniżaniu zarobków robotniczych i przeciw podtrzymaniu eksportu dumpingowego kosztem płac robotniczych.** Popieranie wewnętrznego rynku zbytu uważa się za naczelne zadanie polityki gospodarczej.

E. Rada Naczelna protestuje przeciwko **pomijaniu świata robotniczego i pracowniczego** podczas narad sfer gospodarczych nad sytuacją i polityką gospodarczą kraju.

F. Rada naczelna domaga się **czemprędszego zorganizowania Izb Pracy.**

Usłużny szwagierek.

Z matactw bankiera Kwinty.

Warszawa, 30. 4. (PAT.) Jak donoszą pisma do sędziego śledczego, prowadzącego sprawę **oszukańczego bankiera Kwinty** wpłynęło ostatnio pismo niejakiego Uziębły, który pracował w banku w charakterze woźnego od pierwszej chwili powstania banku. W piśmie swem Uzięblo pisze, że na kilka miesięcy przed ogłoszeniem bankructwa, do banku **przychodził szwagier Kwinty, Leon Pszczółkowski, który wynosił stopniowo wszystkie rzeczy wartościowe,** nadające się do usunięcia. Do sędziego śledczego wpłynęła wczoraj **nowa skarga** na popełnione przez Kwintę oszustwa. Złożył ją rzecznik byłego właściciela fabryki w Toruniu **inż. Szukalskiego.** Zawiera ona powództwo na 100.000 złotych.

Z Wielkopolski i Pomorza

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Oddział „Dziennika Bydgoskiego" mieści się w Inowrocławiu przy Rynku 20 I ptr. prawo, telefon 420. Tamże przyjmuje się wpłatę na abonament, ogłoszenia i druki.

Dyżur nocny pełni do soboty włącznie apteka „Pod Orłem", Rynek.

Dyżur lekarski z piątku na sobotę pełni dr. Wojciechowski, Solankowa 60.

Repertuar kin w Inowrocławiu:

Kino „Żak" wyświetla wspaniały sensacyjny dramat p. t. „Zeppelin w płomieniach", w którym występuje gwiazda ekranu Harry Piel. Treść tego obrazu jest niezwykle interesująca. Widzowi daje dużo emocji.

„Palace" wyświetla arcydzieło dźwiękowe „Maradu". Tło jest niezwykle emocjonujące. Wrażeń dużo. Treść osnuta na przepięknej kanwie życia zwierząt w dżunglach dziewiczych.

„Stylowy" daje przepiękny film polski „Ułani, ułani". Kto pragnie szczerze się zabawić, ten niechaj wybierze się do „Stylowego".

Powtórzenie „Gwiazdy Syberji" w Mątwach. Na ogólne życzenie odegrana będzie w dniu 3 maja br. „Gwiazda Syberji". Inicjatorzy, zachęceni powodzeniem, jakiego doznało pierwsze przedstawienie, są przekonani, że drugie dozna również licznego poparcia, tembardziej, że czysty zysk przeznacza się na zakup odzieży dla biednych dzieci, przystępujących do pierwszej komunji św.

Komisja uzdrowiska solanek. W skład komisji uzdrowiska Solanek wchodzą pp.: prezydent Jankowski jako przewodniczący, wiceprezydent Juengst. starosta Wilczek, radca Choynacki, dr. Sroczyński, dr. Bydałek i dr. Zborowski. Do wydziału wykonawczego wchodzą dr. Bydałek jako przewodniczący, dr. Sroczyński jako sekretarz i radca Choynacki jako skarbnik.

Z opieki społecznej w Szymborzu. Opiekunem społecznym gminy Szymborze jest od 3 lat p. Józef Bednarski. W czasie jego urzędowania wpłynęły 43 prośby o wsparcie, z czego uwzględniono tylko 20. Zmarły w tym czasie 3 ubogie i to: Górska, Witczakowa, Dankowska i dziecko Mrozowej. Wszelkie koszta z tem związane pokryła gmina. Ubogie Pietrzakowa i Zielińska otrzymały pomieszczenie w domu ubogich. Za utrzymanie umysłowo chorego Leona Stępniewskiego w zakładzie psychjatrycznym w Dziekance częściowo opłaca gmina. Ponadto opieka społeczna gminy szymborskiej utrzymuje dziecko-sierotę Sobierajskiego własnym kosztem 30 zł miesięcznie. W roku ub. uchwałą rady gminnej zmniejszono wsparcie 9 ubogim, a 3 całkowicie odjęto. Udzielono pomocy finansowej L. Bohatowi, który znalazł się w trudnych warunkach. Potrzeby opieki lekarskiej załatwiano według uznania. Na święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy w roku bież. udzielono ubogim wsparcia w naturaljach i gotówce. 14 ubogim wsparcie zmniejszono wzgl. całkowicie odjęto przez wydział powiatu inowrocławskiego.

Odkrycie nowego cmentarzyska przedhistorycznego na Kujawach zachodnich. Na polach we wsi Chrząstowo pod Gniewkowem natrafiono na terenie gospodarza Stępowskiego na wielkie cmentarzysko, pochodzące z czasów przedhistorycznych. Znaleziono tam niezwykle ciekawe wykopaliska i dlatego zabezpieczono je na miejscu. O przebiegu prac wykopaliskowych, które w najbliższych dniach przeprowadzać będzie państwowy archeolog prof. uniwersytetu poznańskiego Zakrzewski, podamy niebawem bliższe szczegóły.

Kradzież węgla. Kronika policyjna miasta Inowrocławia znowu przynosi wiadomości o nowych kradzieżach. Franciszkowi Żychowiczowi, zam. przy ul. Pakoskiej 29, skradziono 6 ctr. węgla. Podejrzeni o kradzież są niejaki Józef Ślusarek (Stare Miasto 31) i Piotr Wiśniewski, ul. św. Wojciecha 20.

Przytrzymanie dwóch włóczęgów. Dzielna policja inowrocławska przytrzymała Romana Lisewskiego i Władysława Michalskiego, pochodzących z Bydgoszczy, za włóczęgostwo.

Mecz bokserski. W niedzielę, 1 maja br. w sali Parku Miejskiego w Inowrocławiu odbędą się ciekawie zapowiadające się zawody bokserskie pomiędzy „Zjednoczeniem" Łódź a „Goplanją" Inowrocław. Początek o godz. 12 w południe.

„Dzień Matki" w Inowrocławiu.

W salce magistratu odbyło się posiedenie komitetu obchodu „Dnia Matki" pod prewodnictwem — z powodu nieobecności prezydenta Jankowskiego — wiceprezydenta Juengsta. Przybyło razem około 15 osób ze sfer nauczycielstwa i kół rodzicielskich. Obchód „Dnia Matki" odbędzie się 8 maja br.

Wybrano natsępnie zarząd wykonawczy, w skład którego weszli: prezydent Jankowski jako przewodniczący, inspektor Nowakowski jako wiceprzewodniczący i asesor Janowczyk jako sekretarz. Obchody poprzedzać będą uroczyste msze św. w kościołach Matki Boskiej i św. Mikołaja. Szczegółowy program zostanie podany do wiadomości publiczej przez kierowników miejscowych szkół i Koła rodzicielskie.

Zaznaczyć należy, że w tym roku „Dzień Matki" nie będzie miał za cel zbiórkę funduszów, lecz tylko zadanie propagandowe, zmierzające do wyrobienia w społeczeństwie należytej czci dla matki-Polki.

Z zebrania Kat. Stowarzysz. Młodzieży Rzemieślniczej w Inowrocławiu.

W dniu 27 bm. odbyło się w ochronce w Inowrocławiu zebranie Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Rzemieślniczej przy licznym udziale członków. Przybył również ks. Spychalski oraz przedstawiciele prasy.

Obradom przewodniczył prezes Witczak, który powitał obecnych hasłem „Gotów". Po zaznajomieniu się z porządkiem obrad sekretarz Górny odczytał protokół z ostatniego zebrania, a jako 3 punkt obrad odśpiewano wspólnie „Rotę". Następnie prezes Witczak wygłosił pięknie opracowany referat p. t. „Wojna lotnicza", przedstawiając bardzo ciekawe szczegóły o zastosowaniu się w wojnie XX. wieku i o obowiązkach każdego Polaka w czasie walki z wrogiem. Zebrani obdarzyli go za to niemilknącemi oklaskami.

W komunikatach zarządu omówiono m. in. wycieczkę kolarską, mającą się odbyć w dniu 5 maja br. przy udziale Towarzystw Młodzieży Rzemieślniczej z całego okręgu. Następnie sekretarz Górny zdał sprawozdanie z ostatniej wycieczki, urządzonej w dniu 24 bm. do Balczewa oraz o uroczystości 3 maja, w której stowarzyszenia biorą udział.

Po sprawdzeniu obecnych przez sekretarza Górnego, prezes Witczak złożył podziękowanie członkowi Dąbrowskiemu za złożone 8 obrazów.

Wychowujmy lepiej nasze dzieci.

Apel do rodziców i starszego społeczeństwa.

Piszą nam z miasta: Miasta, zamieszkałe przez ludność kulturalną, odznaczają się zwykle ładem i porządkiem, które nadają takiemu osiedlu ludzkiemi właśnie przez to miły i sympatyczny wygląd, nęcący przechodnia swym pięknym dla oka widokiem. Wiele zarządów miast u nas, a pomiędzy tymi i magistrat m. Inowrocławia, stara się podążać w tym kierunku, ażeby i naszemu miastu jako miejscowości kuracyjnej nadać czysty i sympatyczny wygląd. Lecz zabiegi te niestety nie osiągają swego celu wskutek braku zrozumienia u tych warstw, które nie znają wartości moralnej wychowania przyzwoitego swoich dzieci. Sądzą bowiem, że jeżeli ich dziecko jest należycie ubrane, to mu już nie potrzeba lepszej ogłady i wychowania, ze mu już jest zbyteczne poznanie zasad moralnych, t. j. nauczenia go, co ma czynić dobrego i czego wystrzegać się jako złego. Pojęcia grzeczności i uprzejmości są zwykle u takich dzieci nawet wobec starszych czemś niezrozumiałem, bo w domu rodzicielskim się tego nie nauczyły, a często gęsto słowem i przykładem rodziców młode ich wrażliwe dusze i serca ulegały zepsuciu moralnemu. Szkoła nawet przy najlepszej chęci nie może nieraz tego naprawić, co takie wychowanie domowe zepsuło lub zaniedbało.

W takie dzieci bez należytego w tym kierunku wychowania obfituje niestety nasz Inowrocław. Nie uchroni się przed niemi żadne drzewko świeżo wsadzone, jeżeli nie czuwa nad niem baczne oko przechodnia lub też dostatecznie nie otoczone ochroną przez zapobiegliwego ogrodnika, który je zabezpieczy dostatecznie przed niegodziwością takich prostych dzieciaków. Matki ich, chociaż widząc to łamanie i niszczenie świeżo wsadzonych drzewek, nie mają słowa nagany lub należytego ich skarcenia, lecz przypatrują się obojętnie temu zdziczeniu własnych dzieci, a biada temu, ktoby się odważył w ich obecności skarcić tę niecną zabawę... Obsypałyby go najpodlejszemi wyzwiskami, w czem ich również naśladują dzieci, jak żeśmy tego mieli przykład w tych dniach.

Pewne państwo, widząc niszczenie drzewek przez takie złe dzieci przy drodze prowadzącej do Solanek od ulicy Świętokrzyskiej, zwróciło im w kilku słowach nagannych uwagę, ażeby zaniechały tej szkodliwej zabawy. Dzieciaki te zamiast posłuchać i zaprzestać niszczenia drzewek, obrzucili to państwo stekiem wyzwisk i drwin. **Widać więc z tego, że upadek kulturalny w tych warstwach jest wielki, skoro takie dzieci wychowują!** Tutaj winny władze policyjne poświęcić tej sprawie więcej uwagi i takie dzieci niekulturalne względnie ich rodziców pociągać do odpowiedzialności za brak dozoru z ich strony lub tolerowanie takiego szkodnictwa ze strony ich dzieci Inaczej wszelkie starania i dążenia ludzi dobrej woli celem upiększenia miasta naszego będą bezcelowe, a miasto nasze tylko z wielkim trudem zdobywać sobie będzie nazwę miasta kulturalnego. (S.)

—::—

UJŚCIE. Obchód 3 Maja. Z inicjatywy p. burmistrza Lewandowskiego odbyła się konferencja prezesów towarzystw celem ustalenia programu obchodu uroczystości 3 maja. Towarzystwa zbiorą się na Placu Marszałka Piłsudskiego, skąd wyruszy pochód do kościoła. Po nabożeństwie przemówienie na placu przed p. Marcinkowskim, defilada i rozwiązanie pochodu. Po południu urządza Bractwo Kurkowe strzelanie o godność króla majowego na swej strzelnicy, którą się obecnie przebudowuje, aby ją przedłużyć do 150 m.

Koronowo.

Poświęcenie poradni dla matki i dziecka nastąpiło w tut. ochronce przy udziale ks. prob. Żelewskiego, ks. wik. Troszyńskiego, p. burm. Wodniczaka i p. dr. Szewsa. Porad lekarskich udziela się we wtorki od godz. 16 do 18.

Osobiste. W tut. kościele poklasztornym pobłogosławiony został związek małżeński między p. Janaem Rosą z Buszków a p. Pelagją Spychalską z Młynkowa. Związek pobłogosławił brat panny młodej ks. Czesław Spychalski, sekretarz generalny Misji Polskiej w Paryżu, w asyście ks. prob. Żelewskiego, ks. wik. Troszyńskiego i ks. prof. Średzińskiego z Bydgoszczy. Nowożeńcom „Szczęść Boże!"

Zebranie S. M. P. „Promień" odbędzie się w niedzielę, 1 maja o godz. 16 w „Ognisku".

Bunt więźniów w domu karnym w Koronowie.

W ubiegły czwartek w godzinach przedpołudniowych, prokuratura tutejsza i komenda policji państwowej, otrzymały telefonogram z Koronowa, powiadamiający o niebezpiecznym buncie wynikłym wśród więźniów w tamtejszym Domu Karnym.

Bydgoska odsiecz policyjna.

Zarządzono natychmiast pogotowie, złożone z 20-tu policjantów, którzy z p. prokuratorem Turasiewiczem i p. podkomisarzem Zarzyckim udali się samochodami do Koronowa.

Jak się okazało, więźniowie od samego rana wznosili przeraźliwe krzyki, gwizdy, tłukąc i łamiąc urządzenia więzienne. Za ukazaniem się policji, hałasy wzmogły się w straszliwy sposób, przyczem więźniowie poczęli tłuc szyby w oknach, rzucając w nie różnemi przedmiotami.

Szturm na zabarykadowane cele.

Strzały na postrach. Gumowe pałki i zęby w robocie.

Gdy wezwania do uspokojenia się i wyjścia z cel nie pomogły, policja oddała na postrach kilka strzałów z rewolwerów, a gdy i to nie pomogło, postanowiono wtargnąć do cel więziennych, celem położenia kresu awanturze. Więźniowie jednak potworzyli barykady z nagromadzonych sprzętów więziennych i niedopuszczali policji do cel. Wówczas policjanci przy pomocy pałek gumowych poczęli „zdobywać" barykady i wyciągać więźniów z cel, przyczem podczas szamotania i walki z więźniami kilku policjantów bydgoskich i tamtejszych strażników więziennych, zostało przez więźniów **dotkliwie pokaleczonych i pokąsanych zębami.** Mundury na nich poszarpano, guziki poobrywano, lecz wkońcu więźniowie zostali poskromieni, nałożono im na ręce kajdanki i zaprowadzono spokój. Z pośród więźniów dwóch odniosło okaleczenia.

Nie pierwsza flaga buntu.

Więźniowie od czasu do czasu urządzają w więzieniu koronowskiem podobne awantury. Przed kilku dniami odbyła się przeciw nim rozprawa karna, za takież wystąpienia w roku ubiegłym. Skazano 19 więźniów na 1-miesięczne kary więzienne, a w kilka dni po rozprawie doszło znowu do obecnych, jeszcze większych awantur.

Więźniowie działali w porozumieniu i na dany znak swych prowodyrów, wszyscy solidarnie wystąpili.

P. prokurator Turasiewicz przeprowadził na miejscu dochodzenia i winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Gniezno.

Srebrne gody małżeńskie obchodzą powszechnie znani i szanowani obywatele naszego miasta pp. Karol i Józefa z Pietrzaków Kaschowie, zamieszkali przy ul. Chrobrego. Jubilatom „Szczęść Boże!"

Wykład ks. prof. Posadzego z Poznania. W niedzielę, 1 maja o godz. 12 w sali kinoteatru „Apollo" wygłosi ks. prof. Posadzy z Poznania nader interesujący wykład p. t. „Nad słodką rzeką".

Program akademji w dzień 3 maja w sali kina „Apollo" o godz. 12,30: 1. Słowo wstępne - wygłosi ks. dziekan Zabłocki; 2. kłosy z rodzinnej niwy - orkiestra gimnazjum; 3. deklamacja; 4. „Pieśń wolności" - chór szkoły wydziałowej; 5. deklamacja; 6. fantazja z opery „Halka" (orkiestra gimnazjalna); 7. referat - p. Staszewski; 8. „Hymn zmartwychwstania" - deklamacja zbiorowa; 9. pląsy - uczennice szkoły pofranciszkańskiej; 10. wspólny śpiew.

—::—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Stały Czytelnik Gdynia. Z materjałów o Kasach Chorych przy sposobności skorzystamy. Całej korespondencji zamieścić nie możemy.

J. S. 160. Adresu odnośnego pana nie znamy.

T. Śp. „Odrodzenie". Komunikaty Tow. wpływają do redakcji z reguły zapóźno. Jeżeli się to nie zmieni, w przyszłości komunikatów Towarzystwa ogłaszać nie będziemy.

Z Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich.

Z Poznania piszą nam:

W lokalu Klubu Towarzyskiego odbyło się doroczne walne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich.

Szczegółowe sprawozdanie z czynności zarządu za r. 1931-32 przedłożył p. red. Jarochowski, poświęcając gorące wspomnienie zmarłemu w roku sprawozdawczym członkowi syndykatu śp. red. Józefowi Siemianowskiemu oraz prezesowi Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich śp. Zdzisławowi Dębickiemu.

Zebrani przyjęli uchwałę w sprawie opodatkowania członków syndykatu na kształcenie sierót po śp. red. Janie Dąbskim.

Po przyjęciu wniosku zarządu w sprawie nieprzyjmowania do syndykatu dziennikarzy Niemców przystąpiono do wyborów.

Wynik wyborów do zarządu był następujący: prezesem poraz piąty wybrano red. Bohdana Jarochowskiego, wiceprezesem **red. Jana Kaźmierczka („Nowy Kurjer")**, sekretarzem red. Szymona Nawrockiego, skarbnikiem red. Wiktora Ujmę, jako ławników red. Kędzierskiego, red. Kisielewskiego i red. Żakowskiego.

Grudziądz.

Z galerji naszych bliźnich.



Osobistość znana w szerokich kołach społeczeństwa, szczerze lubiana wśród kolegów po fachu. Pozatem artysta-muzyk.

Wrażliwy na wady ludzkości, subtelny, ale sprawiedliwy w każdem pociągnięciu. Miłośnik piękna, dlatego na wszystkich polach krzewi piękno i o ile mu sił starczy, niszczy w zarodku wszelkie zło.

Z miłości do swej ziemi wraca z obczyzny na łono Matki-Ojczyzny, służy jej jako dobry syn, obywatel i patrjota.

Oto w kilku słowach rys charakteru wybitnej osobistości.

—::—

P. prezydent Włodek zaprasza na zebranie. Niniejszem uprzejmie zapraszam pp. przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa, szkolnictwa, prasy, organizacyj oraz obywatelstwa na posiedzenie, które odbędzie się w poniedziałek, 2 maja br. o godz. 18 w ratuszu (sala rady miejskiej) celem omówienia spraw, związanych z odbyć się mającą w Grudziądzu wystawą ruchomą prób i wzorów przemysłu krajowego. Prezydent miasta: (—) Włodek.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem" przy Gł. Rynku.

Kino Apollo: „Kochanka z Tahiti".

Kino Gryf: „Afera mężatki".

Kino Nowości: „Bohater chiński" druga serja oraz „Jedna z wielu".

Kino Orzeł: „Szlakiem złota" druga serja.

Kradzieże. Zielińska Marja (ul. Młyńska 43) zgłosiła kradzież biżuterji wartości 1100 zł. Kirszenblum Balja (ul. 3 Maja 8) zgłosiła kradzież spodni i ubranka ze sklepu za pomocą wybicia szyby w oknie, wartości 40 zł.

Kat. Stow. Polek (dawn. Czytelnia dla Kobiet). Miesięczne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 2 maja o godz. 7,30 wiecz. w auli gimnazjum mat.-przyrodn. Na porządku obrad wykład, omówienie święta Kat. Stow. Polek, sprawa wycieczki do Częstochowy itd. Bibljoteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem zebrania. Wpisywanie członkiń i odbieranie składek przed posiedzeniem.

Dlaczego ustąpił p. Pietruski? Ustąpienie sanacyjnego dygnitarza p. Pietruskiego z dobrze płatnej posady w Pe-Pe-Ge jest różnie komentowane w kołach miejscowych sanatorów. Jedni dowodzą, że brak kwalifikacji na tem stanowisku zmusił go do ustąpienia, gdyż fabryka poniosłaby jeszcze większe straty, a drudzy twierdzą, że stało się to wskutek nałożenia aresztu na jego pensję za zaległe w Kowalewie podatki. P. Pietruski miał podobno z owych 3.000 zł, jakie jego pensja miesięczna wynosiła, otrzymywać tylko 1.000 zł, a 2.000 zł miał pobierać urząd skarbowy, a na to jako „prawdziwy sanator" zgodzić się nie mógł. Zdaje się, że jedna i druga strona ma rację.

Tabela opłat sądowych, obowiązujących od dnia 1 kwietnia br., z dokładnemi objaśnieniami, umożliwiającemi zorjentowanie się każdemu, opracowana została przez p. M. Brzezińskiego, starszego sekretarza sądowego w Grudziądzu. Do nabycia we wszystkich księgarniach wzgl. u wydawcy w sądzie grodzkim, pokój nr. 9 i 12.

Związek Pracowników Kupieckich w Poznaniu - oddział w Grudziądzu urządza w dniu 1 maja rb. majówkę do Rudnika. Zbiórka o godzinie 5.30 rano, wymarsz punktualnie o godz. 6 bez względu na ilość członków, z Placu 23-go Stycznia. Goście i sympatycy mile widziani.

Oficjalne otwarcie sezonu Sokoła I. W niedzielę, 1 maja br. o godz. 15 odbędzie się na boisku miejskiem oficjalne otwarcie sezonu Sokoła I. Na program składają się: zawody bokserskie o mistrzostwo sekcji, zawody kolarskie z udziałem najlepszych kolarzy miasta oraz gry sportowe z jedną z drużyn miejscowych szkół średnich, a to siatkówka, koszykówka oraz piłka ręczna (szczypiorniak). Dla młodzieży sokolej odbędą się gry w palanta. Zgłoszenia kolarzy do poszczególnych konkurencyj dla młodzieży od lat 14 do 18, dla panów na 5 okrążeń oraz 20 okrążeń przyjmuje sekretarz zawodów 15 minut przed rozpoczęciem konkurencyj.

Zjazd kierowników spółdzielni. W czwartek, 28. bm. odbył się zjazd kierowników spółdzielni, należących do Związku Spółek Zarobkowych. Był to zjazd okr. pomorskiego, na który przybyli z patronatu w Poznaniu pp. patron Seydlitz, wicepatroni Nowakowski i Szpakowski.

Afera wykradzenia akt

z Okręgowego Urzędu Ziemskiego przed sądem okręgowym.

Znana jest głośna afera, o której swego czasu obszernie pisaliśmy, że z Okręgowego Urzędu Ziemskiego zginęły różne akta, które miały podobno być wykradzione.

W ub. czwartek miała się odbyć rozprawa karna przeciw Szablewskiemu i Suwalskiemu, którym akt oskarżenia zarzuca ten karygodny czyn.

Główny świadek p. Strzeszewski nie zjawił się na rozprawie, uniewinniając się wyjazdem służbowym do Warszawy. Oskarżeni prosili o zbadanie sprawy i powołanie kilku świadków oraz możliwie rychłe wyznaczenie nowej rozprawy.

Sąd postanowił powołać świadków: Palińskiego, Ziółkowskiego i Bolesława Reszkego i rozprawę odroczył.

Wielka impreza na wykończenie sierocińca.

Sierociniec nasz niebawem będzie wykończony, o ile jeszcze choć odrobinę damy grosza na ten cel tak szlachetny i zbożny.

Parafja tutejsza urządza w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego w dniu 5 maja wielką imprezę ogrodową, która rozpocznie się o godz. 15-tej. Porgram urozmaicony. Wstęp tylko 20 groszy; dziatwa płaci 10 groszy.

Niechaj w dniu tym organizacje katolickie nie urządzają zabaw, lecz wspólnemi siłami poprą zbożne dzieło wykończenia sierocińca.

Ani na chwilę nie wątpimy, że ogród „Tivoli" zapełni się po same brzegi katolikami Grudziądza, którzy również wezmą udział w zabawie tanecznej w tymże lokalu.

WIADOMOŚCI PARAFJALNE.

Kościół farny.

W niedzielę 1 maja nadzwyczajna kolekta na sierociniec.

We wtorek 3 maja uroczystość Królowej Polskiej. Nabożeństwa jak w niedzielę.

W czwartek uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. W środę o godz. 17 spowiedź św.

Przyszły piątek jest pierwszym piątkiem miesiąca. O godz. 19 adoracja, o godz. 20 nieszpory i kazanie.

Majowe nabożeństwa odprawiać się będą w dni powszednie o godz. 18 dla młodzieży i o godz. 20 dla dorosłych. W niedziele i święta o godz. 15.

W poniedziałek, wtorek i środę **dni krzyżowe.** Procesja o godz. 6,45 we farze.

Na chór prosimy w niedzielę o godz. 8 Tow. Czeladzi Kat., o godz. 10,30 chór kościelny i o godz. 12 Tow. Robotników Kat.

W sobotę o godz. 17 wspólna spowiedź św. dla Bractwa Matek Chrześc., w niedzielę o godzinie 8 wspólna komunja św. O godz. 16 zebranie i przyjęcie nowych członkiń.

W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego odbędzie się o godz. 15 w „Tivoli" wielka impreza na rzecz sierocińca. Uprasza się szan. parafjan o liczne przybycie do ogrodu „Tivoli" i temsamem dopomóc nam do ukończenia nowego sierocińca. Majowe nabożeństwo w tym dniu już o godz. 14.

Kościół św. Krzyża.

Majowe nabożeństwo rozpocznie się w niedzielę, 1 maja i odprawiać się będzie przez cały miesiąc w dni powszednie o godz. 7 wieczorem, w niedziele i święta o godz. 3 po poł. zamiast nieszporów.

Krzyżowe dni przypadają w poniedziałek, wtorek i środę. Procesja odprawi się w poniedziałek i środę po pierwszej mszy św., we wtorek przed drugą mszą św.

Święto Królowej Korony Polskiej obchodzimy we wtorek, dnia 3 maja. Porządek nabożeństw w tym dniu jest następujący: o godz. 6,30 cicha msza św., o godz. 7,45 śpiewana msza św., o godz. 9 msza św. dla dzieci, o godz. 11,45 suma. Majowe nabożeństwo o godz. 3 po poł.

Święto Wniebowstąpienia Pańskiego przypada na czwartek, 5 maja. W środę o godz. 5,30 spowiedź św.

Wotywa do Serca Jezusowego z wystawieniem Najśw. Sakramentu odprawi się w piątek, 6 maja o godz. 6,15.

Nowenna do Ducha św. rozpocznie się w piątek, 6 maja; litanję do Ducha św. odmawiać się będzie w piątek po drugiej mszy św., w dni następne po pierwszej mszy św.

Kościół Najśw. Serca P. Jezusa - M. Tarpno.

Nabożeństwa majowe odbędą się codziennie o godz. 7 wiecz., w niedziele i święta o godz. 3 po poł. Pozatem odbędą się w poniedziałki i czwartki nabożeństwa majowe w Nowejwsi przed figurą Najśw. Marji Panny i to o godz. 7 wieczorem.

Apostolstwo Modlitwy oddział mężczyzn. Zebranie miesięczne z wykładem odbędzie się w niedzielę, 1 maja po nieszporach w salce.

Kółko misyjne Apostolstwa Modlitwy młodzieży żeńskiej ma zebranie miesięczne w niedzielę, 1 maja o godz. 2 w salce.

Dni krzyżowe przypadają na poniedziałek, wtorek i środę, t. j. 2, 3 i 4 maja br. W poniedziałek i środę odbędzie się procesja o g. 18,45.

Święto narodowe N. M. P. Królowej Polskiej 3-ci maj. Uroczysta suma i Te Deum o godz. 10,30; o godz. 3 nabożeństwo majowe.

Wniebowstąpienie Pańskie w dniu 5 maja br. Nabożeństwa jak w niedzielę. O godz. 3 po poł. nabożeństwo majowe, połączone z Świętą Godziną.

Nowenna do Ducha św. rozpocznie się w piątek, 6 maja. W tym czasie odmawiać się będzie po mszy św. litanję do Ducha św.

I. piątek, 6 maja. Uroczysta msza św. z wystawieniem ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa o godz. 6,30.

Jubilaci z Kruszwicy.



Długoletni abonent p. Marjan Bikert z małżonką, obchodzą dnia 1 maja br. uroczystość srebrnych godów małżeńskich. Niedawno p. Bikert obchodził 25-lecie nieprzerwanej pracy w cukrowni kruszwickiej. Jubilatom „Szczęść Boże".

P. Stanisław Kunz.



współpracownik „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu obchodził, jak to już podawaliśmy, 40-lecie pracy na niwie społecznej i narodowej.

Jak Grudziądz obchodzić będzie swe święto narodowe?

W czwartek, 28. 4. zwołał prezydent miasta p. Włodek zebranie celem omówienia programu święta narodowego w dniu 3 maja br.

Zebranie zagaił prezydent p. Włodek, wyłuszczając cel i zadanie święta, przedkładając następujący program, który z małemi poprawkami przyjęto do wiadomości.

Program uroczystego obchodu święta narodowego 3 maja w roku 1932:

2 maja: akademja młodzieży szkolnej o godzinie 15 w Teatrze Miejskim dla uczni szkół średnich; o godz. 20 capstrzyk po ulicach miasta, a o godz. 20,30 odegrają orkiestry na Gł. Rynku hymn narodowy.

3 maja: o godz. 6 pobudka. o godz. 10,30 msza św. polowa na placu ćwiczeń u wylotu ul. Lipowej z udziałem Tow. śpiewu „Lutnia", poczem defilada wojsk i towarzystw p. w. na ulicy Lipowej przy dowództwie 16 dywizji piechoty; o godz. 9 akademja dla szkół powszechnych, o godz. 15 rozpoczynają się na boisku miejskiem zawody sportowe oraz festyn ludowy; wstęp bezpłatny. O godz. 16 w Teatrze Miejskim po cenach od 30 do 50 gr odegrana zostanie sztuka „Zemsta za mur graniczny" Fredry. Przemawiać będzie p. dyr. Puppel. O godz. 20 przedstawienie galowe „Zemsta za mur graniczny", poprzedzone hymnem narodowym; przemawiać będzie p. prof. Lwowski.

Pożary na Pomorzu.

Dnia 26 m. w zaudowaniach rolnika Hoefta Hermanna w Sławoszynku (pow. morski) powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny i szopę. Spalone budynki w wartości około 5.000 zł ubezpieczone były w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu na sumę 2.000 zł. Ogień przeniósł się następnie wskutek silnego wiatru na sąsiednie zabudowania rolnika Ropy Henryka, któremu spalił się dom mieszkalny i szopa, wartości ok. 5.000 zł. Budynki te ubezpieczone nie były. Od budynków Ropy zapaliły się również zabudowania gospodarcze rolnika Tesz Gustawa, któremu spaliła się stajnia, szopa, stodoła i wozownia wraz z martwym inwentarzem rolnym. Z żywego inwentarza spalił się 1 koń, 2 jałówki, 15 świń i około 60 kur. Tesze oblicza swoje straty na sumę około 40.000 zł, spalone mienie zaś było ubezpieczone w Tow. Ubezp. „Vistula" na sumę 25.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

*

Dnia 21 bm. powstał pożar w 5-letniej kulturze leśnej, należącej do majątku p. Różyckiego w Wlewsku (pow. działdowski). Ogień rozwinął się przy drodze polnej Lidzbark—Słup na przestrzeni około 50 mórg. Spaliła się sucha trawa, wskutek czego ucierpiały znacznie drzewka. Szkodę oblicza się na około 2.000 zł Zachodzi przypuszczenie, że ogień został spowodowany przez nieostrożność przechodniów, z których musiał ktoś rzucić niedopałek papierosa względnie zapałkę w trawę.

Praca L. O. P. P. na Pomorzu.

Ze sprawozdania Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. w Toruniu za rok 1931 dowiadujemy się, iż Pomorze liczy obecnie członków rzeczywistych 20.232 popierających (koła szkolne) 55.264 zorganizowanych w 1174 kołach. Komitetów powiatowych w liczbie 20, z czego Komitet Morski w Gdyni jest ilościowo na drugiem miejscu po komitetcie kolejowym w Gdańsku. Składek zebrano i odstawiono do Komitetu Wojewódzkiego 97.251,18 zł, w tem Komitet Morksi wysłał 11 tys. złotych. **Przyczem sama młodzież wpłacała tytułem składek 18 tys. złotych.** Kursów o. p. g. 1. odbyło się na Pomorzu 107, słuchaczy 4.868.

Czołówka propagandowa L. O. P. P. przejechała 7816 km., wyświetlając 87.200 m. filmu po najdalszych zakątkach Pomorza.

Obrót kasowy Komitetu Wojewódzkiego po stronie przychodu wyniósł 129.000 zł, po stronie rozchodu 177 tys. zł. Tak wyglądają wyniki akcji L. O. P. P. na Pomorzu.

Ten chlubny dorobek zawdzięczamy przedewszystkiem zrozumieniu idei, że tylko silne zorganizowane lotnictwo i dobrze postawiona obrona może ochronić Pomorze od niebezpieczeństwa przyszłej wojny.

—::—

ŚWIECIE. Jarmark kramny, na bydło i konie odbędzie się w Świeciu w poniedziałek, 2 maja br.

FORDON. Święto narodowe 3 Maja będzie u nas bardzo uroczyście obchodzone. Komitet obchodu ustalił następujący program: O godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym z udziałem władz i pocztów sztandarowych. O godz. 14 wymarsz wszystkich towarzystw z przed szkoły na boisko. O godz. 14,30 rozpoczną się tamże zawody sportowe o nagrody. Od godz. 15—18,30 strzelanie z broni małokalibrowej o nagrody w Strzelnicy. O godz. 19 uroczysta akademja w salach Strzelnicy, poczem zabawa.

Chełmża.

Nowo otworzone biuro wydziału parafj. „Caritas“ umieszczono w Domu Katolickim i jest ono czynne w dni powszechne od godz. 9—12 w poł. W godzinach tych można nabyć tabliczki członkowskie wzgl. bony dobroczynne, celem zaspokojenia naszych ubogich w mieście.

Zebranie osadników i drobnych rolników w Biskupicach pod Chełmżą odbędzie się w niedzielę, 1 maja br. o godz. 3,30 po poł. w lokalu oberży p. Bonieckiego w Biskupicach.

Śmiertelna wyprawa złodzieja.

Z Torunia donoszą:

Rolnik Skowroński Stanisław, zam. w Grębocinie (pow. toruński), zauważył pewnego osobnika, który rozrywał ścianę do kurnika, by dokonać kradzieży. Skowroński oddał wówczas do złodzieja strzał z dubeltówki rzekomo na postrach, który położył go trupem na miejscu. Tożsamości zastrzelonego nie zdołano dotychczas ustalić. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

M. K. Zechce się Pani zwrócić do Komendy Żeńskiego Hufca Harcerskiego — Magistrat m. Bydgoszczy.

Stary abonent. Poproś Pan o pośrednictwo Związek Obrony Kresów Zachodnich — Zarząd Główny — Poznań, który organizuje przyjazdy dzieci z Niemiec do Polski

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 30 kwietnia 1932 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Katarzyny Seneńskiej, Zofji.
Wschód słońca: godz. 4,31.
Zachód słońca: godz. 19,24.
Jutro: Filipa i Jakóba apost.

—::—

DYŻURY APTEK:

NOCNY DYŻUR APTEK:

1) **Apteka Pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 11.

2) **Apteka Pod Koroną,** ul. Dworcowa 48.

DYŻUR W KOLEJOWEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ:

Dr. Lipczyńska, (dnia 1. V. 1932), ul. Piotra Skargi 7, telef. 866.

—::—

GRAMOFONY - PŁYTY, najnowsze szlagiery — przybory muzyczne, korzystnie do nabycia w **Be-De-Te, ul. Gdańska 15 II.**

—o—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Stanisława Czajkowskiego z Warszawy.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française“, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę **„HRABINA MARICA“.**

W niedzielę wieczorem **„UŁANI KSIĘCIA JÓZEFA“.**

W niedzielę o godz. 4-tej po poł. **„CNOTLIWA ZUZANNA“.**

Dnia 2 maja (tani poniedziałek) **„CNOTLIWA ZUZANNA“.**

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE MIEJSKIM.

W dniu 3 maja ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja dana będzie o godz. 4-ej i o godz. 8-ej krotochwila ze śpiewami i tańcami **„UŁANI KSIĘCIA JÓZEFA“.** Na wieczorne przedstawienie dla szefów władz i urzędów państwowych i komunalnych kasa Teatru rezerwuje miejsca do dnia 2 maja do godz. 2-giej (14-tej).

—::—

Na marginesie.

Do poruszonej na tem miejscu kwestji, co wolno a co nie wolno w Ameryce, donosi nam p. Andrzejewski, że bawiąc w Stanach Zjednoczonych musiał płacić za psa podatek 2 dol. rocznie, a palić w wagonach kolejowych i w tramwajach można, o ile się jest w przedziale specjalnie dla palaczy przeznaczonym.

Między naszym artykułem a zapodaniami pana A. niema sprzeczności o tyle, że każdy stan posiada swoje odrębne ustawy i rozporządzenia, które nieraz djametralnie różnią się od rozporządzeń sąsiedniego stanu. Różnica ta najjaskrawiej występuje między stanami południowymi a północnymi.

* * *

W biurze pośrednictwa sprzedaży realności jeden z naszych współpracowników był świadkiem następującej sceny:

Jakiś klient zgłasza się, aby biuro znalazło kupca na jego kamienicę na Szwederowie.

— Ile ona niesie? — pyta pośrednik.

— Ma nieść 5.500 zł — objaśnia klient.

— Co to znaczy „ma nieść“?

— Bo jednak nie niesie. Mieszkają w niej sami bezrobotni, którzy są zwolnieni od płacenia komornego.

— Ile podatku płaci pan od swej kamienicy?

— Mam płacić około 1800 zł.

— Co to znaczy „mam płacić“? Płaci pan, czy pan nie płaci?

— Nie płacę, bo z czego? Przecież czynszów nie wolno mi pobierać. A ponieważ za zaległe podatki wystawiają mi kamienicę na licytację, więc wolę ją za cobądź sprzedać.

Prawdziwie polska mentalność podatkowa!

* * *

W oknie pewnej kolonjalki na Gdańskiej ulicy są wystawione pomarańcze z ceną 1 zł za sztukę, a obok stoi salaterka z jajami i z kartką na niej: mendel 1 zł. Ta równowartość jednej pomarańczy z 15 jajami jest anomalją, wywołaną przez obłędny fiskalizm podatkowy. Ktoś obcy, nie znający naszych stosunków, spytał bardzo słusznie, czy u nas jaja z deszczem spadają na ziemię?...

Odezwa na święto 3 Maja.

Obywatele!

Od chwili wskrzeszenia Ojczyzny naszej, corocznie obchodzi miasto Bydgoszcz rocznicę jednego z najdonioślejszych wydarzeń w istnieniu narodu polskiego — rocznicę Trzeciego Maja.

Dzień ten jasną zorzą nadziei i lepszej przyszłości ożywiał serca całego narodu, a jeżeli nadziei tych narazie nie mógł urzeczywistnić, to położył wiekopomne fundamenty pod przyszłe lepsze lata istnienia swoich potomków.

To też rocznicę Trzeciego Maja powinniśmy uczcić jaknajuroczyściej, tembardziej, że nas właśnie wybrała Opatrzność do urzeczywistnienia wzniosłych zamierzeń ojców naszych.

Proszę Obywateli miasta o udekorowanie domów flagami o barwach narodowych i o wzięcie licznego udziału w uroczystościach, jakie odbędą się w dniach 2 i 3 maja.

2-gi maj:

godz. 19: Capstrzyk orkiestr wojskowych po ulicach miasta.

3-ci Maj:

godz. 6: Pobudka z wieży kościoła Klarysek;

godz. 9,30: Przegląd wojsk na Starym Rynku;

godz. 10,15: Uroczysta Msza św. w Farze;

godz. 11: (bezpośrednio po zakończeniu Mszy św.) defilada przy Placu Wolności;

godz. 14,30: zawody lekko-atletyczne wojska i PW na Stadjonie Miejskim;

godz. 20: galowe przedstawienie w Teatrze Miejskim z odegraniem sztuki teatralnej „Ułani Księcia Józefa“.

Za Komitet:
(—) Dr. Chmielarski, wiceprezydent m.



Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 5 maja apteka „Pod Lwem“, Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 30 bm. o godz. 17 przedstawienie dla dziatwy po cenach najniższych z widowiskiem Or-Ota p. t. „Jaś i Małgosia“.

Wieczorem poraz ostatni sztuka w 3 akt. L. Verneuil'a p. t. „Pan Lamberthier“.

W niedzielę, 1 maja br. o godz. 16 „Kredowe koło“. Będzie to zarazem pożegnalny występ Edwarda Żyteckiego.

*

Na dzień Święta Narodowego przygotowuje nasz teatr znakomitą sztukę historyczną Stefana Krzywoszewskiego p t. „Wielki dzień“ (Pani Chorążyna).

Bilety na to widowisko są już do nabycia w kasie teatru. Dla stowarzyszeń i organizacyj zarezerwowano pewną ilość miejsc, które nabywać można po cenach najniższych t. j. od 0,30 do 1 zł.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. dr. Józefa Wybickiego. W 3. rocznicę zgonu śp. dr. Józefa Wybickiego, starosty krajowego pomorskiego, odprawione zostały w Toruniu nabożeństwa żałobne i to o godz. 8,30 mszę św. żałobną odprawił w kościele św. Jakóba ks. kanonik Kozłowski, o godz. 9 odbyło się nabożeństwo w kościele św. Jana z inicjatywy starosty krajowego p. Łąckiego. Mszę św. żałobną odprawił ks prałat Wysiński w asyście ks. wikarjuszy. Udział w nabożeństwie wzięli przedstawiciele władz państwowych z p. wojewodą Kirtiklisem na czele, władz wojskowych, sądowych i samorządowych oraz miejscowe obywatelstwo.

Doroczny koncert „Dzwonu“. Tow. śpiewu „Dzwon“ w Toruniu urządza dnia 5 maja doroczny koncert poranny i popołudniowy w ogrodzie „Parku Cegielnia“. W koncercie tym wezmą udział orkiestra 8 baonu saperów, chór mieszany „Moniuszki“ i „Dzwonu“.

Herbatka z tańcami. Koło Przyjaciół Harcerstwa w Toruniu urządza dnia 30 bm. w sali „Dworu Artusa“ wieczór towarzyski z urozmaiconym programem. Początek o godz. 21. Dochód przeznaczony jest na kolonje letnie harcerzy.

Program obchodu święta 3 Maja w Toruniu.

Dnia 2 maja o godz. 18 flagowanie domów i zdobienie okien nalepkami Towarzystwa Czytelni Ludowych. Godz. 20 uroczysty capstrzyk, poprzedzony przemową z balkonu ratusza. Zbiórka na Rynku Staromiejskim, poczem przemarsz ulicami miasta.

3 maja: Godz. 6 pobudka i hejnał z wieży ratusza. Godz. 9,45 rewja wojskowa i organizacyj na Placu św. Katarzyny. Godz. 11 defilada na Rynku Staromiejskim. Godz. 12 dekorowanie przez p. wojewodę zasłużonych w auli pomorskiego urzędu wojewódzkiego. Godz. 15 zawody sportowe na stadjonie miejskim przy ul. gen. Bema. Godz. 17 do 18 koncert orkiestry wojskowej na Rynku Staromiejskim. Godz. 20 uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim, poprzedzone okolicznościowem przemówieniem. Odegrana będzie sztuka Krzywoszewskiego p. t. „Wielki dzień“.

Urzędu budownictwa skasowane. Państwowy urząd budownictwa naziemnego, istniejący przy województwie, zostanie — jak się dowiadujemy — zniesiony. Czynności jego spełniać będą referaty budowlane, utworzone przy niektórych starostwach powiatowych dla kilku powiatów. Referaty te utworzone zostaną: w Brodnicy dla powiatów: brodnickiego, działdowskiego i lubawskiego, w Chojnicach dla powiatu chojnickiego, sępoleńskiego i tucholskiego; w Grudziądzu dla powiatów grudziądzkiego i świeckiego; w Starogardzie dla powiatów starogardzkiego, kościerskiego i tczewskiego, w Toruniu dla powiatów toruńskiego, chełmińskiego i wąbrzeskiego, w Wejherowie dla powiatów morskiego i kartuskiego. Czynności państwowego urzędu budownictwa naziemnego w Gdyni spełniać ma komisarjat rządu, w Toruniu dla miasta bezpośrednio urząd wojewódzki.

Wielki Bazar na rzecz ubogich dzieci.

Ruchliwa Sekcja Niestałych Dochodów przy Stow. Pań Miłosierdzia parafji św. Trójcy, urządza we Wniebowstąpienie Pańskie, dnia 5 maja wielki bazar w sali Patzera od godz. 4-tej po poł. począwszy. Nasze przezacne panie nagromadziły całe stosy fantów (przeszło tysiąc), wśród których znajdują się cenne przedmioty, jak artystyczne obrazy olejne, porcelana Rozentala, materjały na suknie, wyroby skórzane, walizy itd. Będzie to wprost nadzwyczajna okazja do zdobycia za bezcen wartościowych przedmiotów. Wstęp na salę bezpłatny. Bufet we własnym zarządzie, bogato zaopatrzony. Cały dochód przeznaczony na ubogie dzieci, przystępujące do pierwszej Komunji św. Już dzisiaj zwracamy uwagę Szan. Obywatelstwa na ten wielki, ciekawie zapowiadający się bazar.

—::—

— **„Pod Orłem“.** Od 1 maja br. koncertuje „Pod Orłem“ zespół muzyczny pod kierunkiem utalentowanego skrzypka-wirtuoza p. Maurycego Lewaka członka Filharmonji Warszawskiej i Łódzkiej odznaczonego przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej orderem „Polonia Restituta“.

— **Ofiara.** P. Gierszewski, sędzia polubowny, złożył na potrzeby kościoła na Czyżkówku **10 zł.**

— **Nowe przystanki osobowe na linji Bydgoszcz—Gdynia.** Od dnia 22 maja br. otwiera się na linji Bydgoszcz—Gdynia podane poniżej przystanki osobowe, z odprawą osób i bagażu w pociągu: Stronno, Błądzim, Wierzchucin p. o., Lipowa, Szałamaja, Babi Dół i Żukowo Wschodnie.

— **Na dożywianie dzieci bezrobotnych w szkołach powszechnych,** odbędzie się 3 maja, we wtorek o godz. 20 w sali Ogniska Kolejowego ul. Zygmunta Augusta powtórne przedstawienie „Ciepła wdówka“, kom. w 3 aktach Mich. Bałuckiego. Bilety od 1,50 zł do 50 gr można nabyć w dzień przedstawienia przy kasie od godziny 19.

— **Sprostowanie.** W sprawozdaniu z zebrania Powstańców Narodowych powstały błędy w nazwiskach oraz opuszczono kilka i to w szpalcie II. ustęp III. pp.: Kuligowski Antoni, Szulc Jan, Karolczak, Moraczewski, Skrzypczak i Nowak Feliks.



Jan Jacek Furdyga donosi:

Warszawa, 29 kwietnia.

Szanowna Redakcjo!

Mógłbym kupę interesujących rzeczy napisać, jak to było we Folticeni, gdzie Dziadek jako honorowy pułkownik obejmował dowództwo rumuńskiego pułku piechoty imienia marszałka Piłsudskiego. Na podobnej uroczystości nigdy jeszcze nie byłem i nogi mi dygotały na myśl, że Dziadek mógłby dobyć teraz szabli i zakomenderować: Naprzód, wiara! i przeprawić się wpław ze swoim pułkiem przez Dniestr do Bolszewji, aby tam tym czerwonym sukinsynom zalać sadła za skórę. Na szczęście Dziadkowi spieszyło się do Belwederu, bo dostaliśmy wiadomość, że prokurator chce inżyniera Ossowieckiego, naszego rezydenta i doradcę politycznego, wsadzić do kibla.

— Niema co, Jacuś — powiada Dziadek tylko trzeba wracać do dom i ratować chłopa z topieli. Bo nie bardzo chce mi się wierzyć w jego gałgaństwo. Jakże to, mnie stawiał zawsze takie trafne horoskopy, a sobie samemu wyjasnowidzić by nie potrafił, że go taki marny los czeka? Nie może być, ino się prokurator pomylił, albo opozycja jakowąś kabałę zgotowała.

Tak ja na to do Dziadka:

— Słyszałem ja od indyjskich fakirów, którzy mnie w arkana swego kunsztu wtajemniczali, że taki jasnowidz wie wszystko o drugich, a tylko własna przyszłość jest mu ciemna jak tabaka w rogu. A może Ossowieckiemu i tak się zdawało, że trzymając się poły Twego płaszcza, ujdzie każdej złej przygodzie. W jednem tylko i co do nas grubo się pomylił. Z nastawienia Byka do Raka przepowiadał nam zawsze konjunkturę non plus ultra, a tu tymczasem po paru słonecznych latach aura się zepsuła i mamy na karku iście psią pogodę. Najgorsze zaś to, że naród w konstellację Byka i Raka nie wierzy, tylko w nastawieniu Dziadka do Sanacji, źródło całego nieszczęścia upatruje.

Stary nic już na to nie odpowiedział, tylko wsiedliśmy w Constanzy do wagonu i ruszyliśmy ku polskiej granicy, którą przejechaliśmy po wylegitymowaniu się naszymi dyplomatycznymi paszportami, przyczem ja powiadam:

— Nie widzi mi się, aby skarb polski czterystuzłotowym paszportem bardzo się poratował. Jako już raz mówiłem, taki paszport najmniej 5 tysięcy złotych kosztować powinien. Ma kto rodziców, lub brata i siostrę, albo dzieci zagranicą, a chce je zobaczyć, to niech psiakrew płaci, aż mu kudły na łbie zbieleją. Czy to obywatel polski musi się swędać po Niemczech, po Francji albo Czechosłowacji? Wystarczy, gdy sąsiedzi wiedzą o nas z książek i z gazet. Znają oni, Dziadziu, każde Twoje przemówienie. Niema Szwaba, któryby Ci planu Brześcia z zamkniętemi oczyma nie wyrysował. A i to wszyscy wiedzą, że jesteśmy zgodliwi ludzie, skoro Kreuger za marne dwa miljony dolarów cały Sejm kupił. Taka propaganda o nas zagranicą zupełnie wystarczy. Będziemy chcieli tej zagranicy sprezentować nasze wielkości, naszych waletów pasjansowych, to da się im paszporty dyplomatyczne i wyśle się ich do Paryża na jaką nową wystawę kolonjalną. Przydadzą się braciom Francuzom takie atrakcje, takie nowe eksponaty z Bärenlandu, bo murzyny i inne dzikusy już się Europie opatrzyły. Chce zaś swołocz albo inna misera contribuens plebs szastać się poza kordonem, to jestem zatem, aby im pogański haracz nałożyć. Trzeba ludzi uczyć przywiązania do ziemi rodzinnej, albo zamienimy się w kosmopolitów, i niebawem nikt Polaka od świętego tureckiego, ani pod lupą nie odróżni.

— Szowinista jesteś, Jacku, i tyle. Nie mogę tak wysoką taksą moich poddanych odgraniczać od reszty świata. Jako już raz rzekłem — wystarczy 3 tysiące złotych. Tyle to sobie nawet biedny urzędnik uszparować może. Naturalnie musi do tego długo żyć i mieć silną wolę nienaruszania tych oszczędności, choćby mu z głodu skrepirować przyszło. Nieszkodzi, że w naszych funkcjonarjuszach państwowych hart duszy zdziebko się wyrobi. Brat Jan powiada, że za dużo było tego jeżdżenia zagranicę, skąd jeno potem złe przykłady przywożono do kraju. Tam jest podobno jakaś inaksza demokracja niż u nas. Tam każdy gada, co chce, i może należeć do którego chce obozu. Ładnie byśmy wyglądali, gdyby i u nas jeden ciągnął do Sasa, a drugi do lasa. Na tem właśnie wyższość naszej polskiej rasy polega, że jest jeden pasterz i jeden kierunek polityczny, a kto luzem chodzi, ten jest parszywa owca. Jedność narodowa jest największym skarbem naszym, którego póki tchu w piersiach, a bata w ręce, pilnować będę.

Dziada Polikarpa śpiewanie

Pytali mnie już w tej pieprzonej kwestji,
Jak łeb ukręcić onej sprośnej bestji,
Co oczy draźni cielskiem obnażonem
Pod tyjatronem.

Rzekłem im wtedy, że nic nie zrobicie
Ani kamiennej, ni żywej kobicie,
Bo my na wszelki wdzięk i grymas babi
Zawdy za słabi.

I teraz słucham z niemałem zdziwieniem,
Że chcą na Śluzy z dziewczęcym kamieniem
Ci, co moralne wymyślają gniewy
Na żywe Ewy.

Przecie już łatwiej żyjąca zrozumie
Choćby niedzielne kazanie na sumie,
A wszakże — widać — i księże kazanie
Nie działa na nie.

Nie mówię, żeby wszyskie takie były,
Co na wszeteczną drogę się puściły,
Ale moc takich, co do zguby wiodą
Męską płeć młodą.

Lecz o poprawie nawet gadać szkoda,
Skoro się taka wielmożni dziś moda,
Że nie uchodzi wcale za pokusę,
Co nagie, kuse.

I rzadko kiedy ktosik się oburzy,
Jak se kobita cygarusa kurzy,
Albo i gorzej — po wódecznej śrubie
Tęgo ma w czubie.

Dlatego powiem, że ta z pod tyjatru —
Niechby jej jaką kieckę dać od wiatru —
To dla niejednej damy, panny, baby
Wzorem byłaby.

Opieka nad polskim żołnierzem w Bydgoszczy.

Z zeszłorocznej działalności Polskiego Białego Krzyża.

(ak). Polski Biały Krzyż postawił sobie za naczelne zadanie opiekę kulturalno-społeczną nad żołnierzem polskim. Szczególnie działalność Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy w tym względzie przedstawia się imponująco. Świadczyły o tem sprawozdania sekcyj wygłoszone na rocznem walnem zebraniu bydgoskiego koła, które odbyło się w ubiegły wtorek w sali Klubu Polskiego. Zagaiła zebranie prezeska p. starościna Beretowa, witając w serdecznych słowach licznie przybyłych członków i gości, poczem objął przewodnictwo p. dr. Wiecki.

Całokształt dokonanych prac oraz zamierzeń na najbliższą przyszłość przedstawiła p. prezeska Beretowa. Nie zrażając się ciężkim kryzysem gospodarczym, praca P. B. K. była niezwykle ożywiona. Uzupełniono inwentarz świetlic żołnierskich, wprowadzono czasopisma i gry towarzyskie, a nawet — gramofony.

Niemało kłopotu było z nauczaniem analfabetów. W ub. roku utworzono nowe koła w Solcu Kujawskim i Fordonie.

Obszerniejsze sprawozdanie złożyła sekretarka p. dr. Szymanowska, która stwierdziła, iż koło bydgoskie P. B. K. liczy 214 członków. P. B. K. posiada własne bibljoteki w świetlicach 61 p p., 62 p. p. i 15 pal., ponadto dobrze wyposażoną bibljotekę pedagogiczną dla nauczycieli uczących analfabetów.

Własnym kosztem umeblowano przed niedawnym czasem świetlice żołnierskie w 61 p. p., 16 p. uł., 62 p. p. i 15 pal. Według sprawozdania kasowego przedstawionego przez p. dyr. Bauerową, obrót kasowy w ubiegłym roku wynosił 8646,37 zł ze saldem 5934,23 zł, zdeponowanem w K. K. O. Pokaźne były dochody z imprez zorganizowanych przez sekcję propagandową kierowaną przez p. Rolbieską i Kapturkiewiczową. Dzięki staraniom sekcji oświatowej pod kierownictwem p. insp. Klimesza 204 żołnierzy (do niedawna analfabeci) złożyło egzamina w czytaniu i pisaniu z pomyślnym wynikiem. W przyszłym roku P. B. K. zamierza uruchomić również kursy w zakresie szkoły powszechnej. Na przeszkodzie w urzeczywistnieniu tego planu stoją jednak znaczne koszta, jakie w obecnych warunkach P. B. K. nie mógłby pokryć. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum wybrano nowy zarząd, który przedstawia się jak następuje:

Prezeska Koła p. Beretowa, wiceprezeska p. Zwadilowa, sekretarka p. Szymanowska, skarbniczka p. Bauerowa, delegat wojska rtm. Zwadil.

Komisję rewizyjną tworzą pp. dr. Drwięga, dr. Wiecki i por. Kubicki.

Sekcję finansową pp. konsulowa Rolbieska, radca Brablec, panie Wiecka, Kapturkiewiczowa i Jabłońska. Liczba członków tej sekcji nie jest ograniczona.

Sekcję oświatową pp.: insp. Klimesz, dyr. Polakowski, kpt. Gruda i wszyscy oficerowie światowi poszczególnych pułków.

Sekcję świetlicową pp. Gąsiorkowa, Jurkiewiczowa, Dobrowolska i por. Kajetanowicz.

Z uwagi na często zachodzące zmiany personalne, zarząd upoważniony został do kooptowania składu sekcyj. Na delegatów mających wziąć udział w zjazdach w Warszawie i Toruniu wybrano pp. insp. Klimesza i mjr. Jabłońskiego.

HUMOR I SATYRA

ROZMÓWKA ULICZNA.



— Czy pani może mi podać swój numer telefonu?

— Znajdzie go pan w książce telefonicznej.

— A więc nazwisko?

— Jest tam także.

ZŁOŚLIWOŚĆ.

Mania jest starą panną, ale się do tego nie przyznaje.

— Lęk mnie ogarnia, — mówiła pewnego dnia — gdy pomyślę o 40-tej rocznicy urodzin.

KŁOPOTY DYREKTORSKIE.

— Jak panu idzie teatr?

— Hm... Kiedy wystawiamy tragedje, kasa wygląda komicznie. Kiedy znów gramy komedje, wyniki kasowe są wprost tragiczne.

CZELNOŚĆ.

— Co, pan znowu żąda podwyżki? Jak ja byłem w pańskim wieku, zarabiałem ćwierć tego co pan i żyłem wspaniale.

— Ale wtedy nie znano ciągłych kontroli kasy...

SZCZĘŚLIWA.

— Czy pani szczęśliwa w małżeństwie?

— Oh bardzo, bardzo... Już trzy razy odraczaliśmy rozwód.

MĄDRALA.

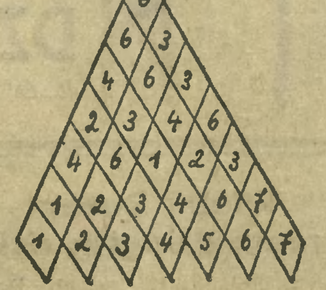


— Z życzliwości dla twego ojca, którego bardzo dobrze znałam, daję ci 1 złoty.

— Niech pani nie zapomina, że znała pani również mego dziadka...



Lawina nr. 47.



Znaczenie wyrazów: samogłoska; kapłanka Hery przemieniona w krowę; okrzyk woźnicy. inaczej „łapie“; polska rzeka w 5 przypadku; ptaszek-śpiewak; książka z zakresu językoznawstwa.

Szarada nr. 48.

Daj mi **g** z przodu,
Masz miejsce chłodu;
Daj **k**, to wspak
Pytasz się tak;
Z **d** — rozkazujesz;
Z **r** — błogość czujesz;
Z **cz** — wonny war;
Z **m** — wiosny czar.

Rozwiązanie łamigłówki głoskowej nr. 43.

Rozwiązanie składanki przysłowiowej nr. 44.

Bez-piecz-nie my-szy bie-ga-ją,
Gdy ko-ta do-ma nie ma-ją.

Trafne rozwiązania nadesłali:

Miejscowi: J. Patalong, E. Frajer, Z. Żurawski, T. Faleńczykówna, St. Jagielski, L. Ziółkowska, W. Duczyńska, Z. Nielepiec, M. Bilska, J. Kańdziora, B. Fürstenberg, Musiał, J. Meger, B. Graczkowski, J. Gąsiorowski, E. Wolny, M. Wolny, B. Meger, E. Zalewski, D. Wolna, U. Wesołowski, I. Śmigielska, M. Śmigielski, Cz. Przybylak, H Iwicka, W. Przybylakówna, M. Maciejewska, H. Nowicki, A. Malicka, J. Schneider, H. Endówna, G. Dzikowska, **J. Gawrych,** B. Sokołowski, E. Rusiecka, W. Rusiecka, M. Frajerówna, G. Frajerówna, J. Koźlak, Z. Mazur, St. Wojtkowski, W. Jechkabson, A. Fudziński, T. Gawroński, B: Myszkowiak, M. Fudzińska, K. Białecki, B. Białecki, B. Wietrzychowska, W. Grylewiczówna, T. Kukliński, B. Urbaniak, Z. Dzikowski, K. Schützmann, I. Świątkowska, M. Rubaszewski, H. Rymerówna. A. Czerniak.

Zamiejscowi: E. Fryderówna - Nakło, Z. Fischbach - Września, L. Gruss - Chodzież, Z. Erdmann - Szubin, A. Frelichowski - Łochowiec, E. Bartel - Łochowa.

Nagrodę w drodze losowania otrzymał: Józef Gawrych - Bydgoszcz.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PONIEDZIAŁEK, 2 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty. 13,35: Płyty. 14,45: Płyty. 15,25—15,50: Odczyty maturalne. 16,10: Płyty. 16,20: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). 16,40: Płyty. 17,10: „Cztery konstytucje“. 17,35: Muzyka lekka. 19,15: Wiadomości bieżące rolnicze. 19,30: Wiadomości sportowe. -9,35: Płyty. 20,00: Feljeton muzyczny. 20,15: Operetka: „Smok i dziewczyna“ — w 3 aktach Oskara Straussa. 22,15: Feljeton „Pogoda życia“. 22,40: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Rzym. 17,30: Koncert z Filharmonji Rzymskiej. **Monachjum.** 19,35: „Cyganerja“, opera Pucciniego. **Stockholm.** 20,00: „Carmen“, opera Bizeta. **Wiedeń.** 20,00: Arje i duety. **Medjolan.** 21,00: Koncert z udziałem wiolonczelisty Grzegorza Piatogorskiego.

WTOREK, 3 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 10,00: Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 12,15: Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. 14,00: „Pilne roboty“ djalog. 14,20: Pieśni w wyk. Eug. Maja. 14,35: Słuchowisko pt. „Sprawa sądowa jakich wiele na wsi“. 15,00: Koncert w wyk. ork. Jana Różewicza. 15,55: Słuchowisko historyczne dla dzieci pt. „Dwie przysięgi“. 16,20: Płyty. 16,40: Odczyt: „Konstytucja 3 Maja, jako wyraz demokratyzmu polskiego“ 16,55: Płyty. 17,15: „Zuchwalstwo roku 1822“. 17,30: Odczyt. 17,45: Koncert popołudniowy. 19,25: Płyty. 19,45: Transm. słuchowiska z Wilna: „Zamach 3 Maja“. 20,15: Koncert popularny. 21,55: Feljeton pt. „Idea krajoznawstwa“. 22,10: Pieśni St. Moniuszki w wyk. Al. Michałowskiego (bas). 22,45: Wiadomości sportowe. 23,00: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Tallin. 19,05: Koncert muzyki polskie. **Zurich.** 20,00: Koncert symfoniczny. **Frankfurt.** 20,00: „Macbeth“, opera Verdiego. **Beograd.** 20,10: Wieczór polski. **Strasburg.** 20,30: „Potępienie Fausta“, Berlioza. **Medjolan.** 20,45: „Haszysz“, operetka Colantuoni'ego. **Paryż.** 20,45: „La chance de Françoise“, słuchow. Porto-Richea. **Berlin.** 21,10: Koncert symfoniczny.



Doroczny

Bieg „Dziennika Bydgoskiego”

odbędzie się w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego

w czwartek, dnia 5 maja rb. o godz. 12.30

Start i meta: Stadjon Miejski.



Troska o deponenta

głównem zadaniem Banku Ludowego w Bydgoszczy

Wzmocnienie funduszu rezerwowego. Na granitowych podstawach.

Śledząc rozwój Banku Ludowego w Bydgoszczy, jednej z najstarszych i najpoważniejszych spółdzielni w Zachodniej Polsce, zwycięsko przetrzymującej okresy ciężkiego przesilenia gospodarczego, odnosi się głębokie wrażenie, iż bank ten utrwalił swój byt na granitowych podstawach. Przekonanie to zostało wzmocnione na ostatniem walnem zebraniu Banku Ludowego, które odbyło się w ub. wtorek w sali Hotelu Lengninga przy udziale 75 członków. Przewodniczył zebraniu zasłużony i długoletni prezes Rady Nadzorczej Banku Ludowego p. Henryk Kaszubowski.

Z działalności banku za rok 1931

Kierownik Banku Ludowego p. dr. Raszeja przedstawił zebranym obszerne sprawozdanie z działalności banku za rok 1931 na tle ogólnych stosunków gospodarczych. Stwierdził on, iż najgroźniejszy etap kryzysu gospodarczego rozpoczął się w roku ubiegłym. Jest to kryzys finansowy w swych różnych postaciach, jak budżetowy, walutowy i bankowy. Skutki tego przesilenia finansowego dotykają w równiej mierze wszystkich i paraliżują w niebezpieczny sposób wszelką inicjatywę prywatną. Nasz budżet państwowy wykazuje niedobór ale nie tak wielki, ażeby nie można znaleźć sposobu pokrycia. **Waluta nasza jest niezachwiana.** Pomimo odpływu wkładów, banki polskie za małymi wyjątkami, wykazały nadzwyczajną sprężystość i wytrzymałość.

Stan wkładów w Banku Ludowym wynosił — mimo ciężkiego kryzysu — przy końcu roku ubiegłego **1.450.384,58 zł.** Strona aktywów wykazuje dość poważne pogotowie kasowe. Obroty wykazane za rok 1931 dochodzą do sumy **50 miljonów złotych.**

Jakie są widoki na przyszłość?

W końcu powiedział p. dr. Raszeja: „Rozwój każdej instytucji kredytowej zależny jest od ogólnych stosunków gospodarczych każdego kraju. Jaka będzie dalsza droga świata w obecnym kryzysie, trudno przewidzieć. Każdy odczuwa, że jakieś wyjaśnienie sytuacji **musi nastąpić,** gdyż żadne państwo i żadne społeczeństwo tego ciężaru długo nie zniesie. Jakie to rozwiązanie będzie nikt wiedzieć nie może. Naszem zadaniem będzie jak dotąd **troska o deponenta,** który nam pieniądze swe powierzy i który jeszcze nie uległ ogólnej psychozie, która skłania ludzi do wycofania swych kapitałów z banków i przechowywania ich bezproduktywnie w pończochach albo safes bankowych. Jesteśmy przekonani, że to zadanie wypełnić potrafimy“.

Po sprawozdaniu z czynności Rady Nadzorczej i zatwierdzeniu bilansu udzielono pokwitowania Radzie Nadzorczej i zarządowi.

Sprawę zmian statutu referował obszernie p. wicedyrektor Brustmann; po przyjęciu tych zmian nastąpił wybór 4 członków Rady Nadzorczej. Wybrano ponownie pp. **Jana Cywińskiego, Tad. Raczkowskiego, Leona Romańskiego** i pozatem wszedł do Rady p. **Siudowski.**

Walne zebranie uchwaliło ze względu na ciężkie czasy nie wypłacić dywidendy za rok ubiegły, lecz przelać czysty zysk w sumie 26.623,97 zł na fundusz rezerwowy banku. Bank ma teraz kapitału własnego przeszło 400.000 zł oraz poważne rezerwy ciche. Ponadto skupia 1100 członków, którzy odpowiadają za zobowiązania spółdzielni całym majątkiem. Bank Ludowy daje zatem doskonałe gwarancje, co równa się zupełnie pewności pupilarnej. **(ak.)**

—::—

— Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju zawiadamia, że kurs ratownictwa przeciwgazowego rozpocznie się dnia 9 maja o godz. 18,30 w świetlicy Org. ul. Jagiellońska 15 sala 63. Korzystać z wykładów mogą wszystkie panie, którym bezpieczeństwo kraju leży na sercu. Zeszłoroczne słuchaczki tego kursu zechcą się zgłosić koniecznie. Repetycje kursu intendenckiego odbędą się dnia 2 maja br. o godzinie 19 w lokalu Org. Jagiellońska 15.

— Przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży szkolnej. Dziś w sobotę, w poniedziałek 2 maja i w środę 4 maja wyświetla kino szkolne T. N. S. W. w lokalu kina Kristal po raz pierwszy w Bydgoszczy film dźwiękowy wytwórni Paramount p. t. **„Ludzie morza“** z Bancroftem w roli głównej. Nadprogram: film niemy, którego akcja rozgrywa się podczas wojny światowej z Cooper'em w roli głównej. Początek przedstawień o godz. 4; koniec o godz. 6. Bilety w cenie 20, 30, 50 i 80 gr do nabycia w kasie kina Kristal przed przedstawieniem.



Otwarłem oddrzwia mojej chaty... ranek...
Słońce podobne wyzłacanej misie
Toczy się, płonie i jak puklerz skrzy się,
Cisza. Hen w górze chmur różowy wianek.

Hej, słońce! Słońce! Wiem, że teraz trza mi,
Zanim zagasną twe promienie ciepłe,
Ramiona ze snu wyprostować skrzepłe,
Że trud me czoło znojnym potem splami.

Niech praca plony przyniesie bogate!
Niech od owoców złocą się ogrody!
Walcz, choć niejeden plon z posuchy zmarł [Ci.

Kiedyś, niewiastę gdy wprowadzę w chatę,
Nie braknie chleba na weselne gody,
Ni złotych miodów w mej ojcowskiej barci.

Henryk Zbierzchowski.

Wrażenia z Międzynarodowego Kursu Chirurgów w Berlinie.

Wiedza lekarska ciągle idzie naprzód

(Wywiad własny „Dziennika Bydgoskiego“ z naczelnym chirurgiem szpitala miejskiego p. dr. Z. Dziembowskim.)

Bydgoszcz, w kwietniu.

Medycyna, a zwłaszcza chirurgja w Bydgoszczy dotrzymuje całkowicie kroku w ciągłym postępie nauk lekarskich. Zawdzięczamy to naczelnemu chirurgowi szpitala miejskiego i prezesowi sekcji naukowej Związku Lekarzy w Bydgoszczy **p. dr. Zygmuntowi Dziembowskiemu,** którego działalność na polu medycyny praktycznej i teoretycznej znana jest chlubnie nietylko w całej Polsce, ale daleko poza granicami kraju.

Ostatnio p. dr. Dziembowski wziął udział

w międzynarodowym kursie dokształcającym dla chirurgów w Berlinie,

gdzie lekarzy całego świata zapoznano z najnowszemi zdobyczami nauki lekarskiej. Po powrocie p. dr. Dziembowski był łaskaw podzielić się swemi wrażeniami z kursu z naszymi Czytelnikami.

— Jak, panie doktorze, obesłany był tegoroczny kurs berliński?

— Międzynarodowy kurs dokształcający zgromadził w roku bieżącym, jak zwykle, **bardzo pokaźną liczbę chirurgów z całego świata.** Przeważali, oprócz Niemców, chirurdzy z tych krajów, w których język niemiecki i wiedza niemiecka dużą odgrywają rolę, np. z Anglji, Ameryki, Skandynawji, Japonji; dość dużo było Czechów.

Z Polski było raptem dwóch uczestników,

a szkoda, bo kurs dał nadzwyczaj wiele. Dzisiaj zwłaszcza, gdy wskutek kryzysu i ograniczeń w szpitalnictwie obniża się poziom nauki lekarskiej w Polsce, trzeba wszelkiemi siłami przeciwdziałać temu, by w tak ważnej dzedzinie nie pozostać w tyle.

NAUKA LEKARSKA A KRYZYS GOSPODARCZY.

— Czy kryzys i z nim związane ograniczenia budżetowe dały się odczuć w obrębie kursu?

— Odniosłem wrażenie, że lekarze w Niemczech energicznie i **skutecznie bronią zakładów leczniczych i naukowych, a zwłaszcza swoich pacjentów** przed szkodami, które ograniczenia te wyrządzają kulturalnemu rozwojowi i przedewszystkiem stanowi zdrowotnemu narodu. Nie zauważyłem, by ograniczono w znaczniejszej mierze ilość lub jakość stosowanych zabiegów i środków rozpoznawczych względnie leczniczych.

— A jak się odnoszą niemieccy lekarze do nowych wynalazków w medycynie?

— Ciekawą jest rzeczą, że właśnie u wielu niemieckich słynnych chirurgów często można zauważyć dość

surowy krytycyzm wobec nowych metod, a zwłaszcza przyrządów leczniczych.

Na tej ostrożności zyskują finansowe podstawy szpitali i chorzy. Niestety, często widzimy chorych, ktorym wyrządzono wiele szkody na zdrowiu, stosując u nich jakiś nadzwyczajny niby-to niezawodny środek. To też szczególnie surowej krytyce poddawało wielu prelegentów międzynarodowego kursu **postępowanie takich lekarzy, którzy wbrew zasadom zdrowego, istotnego postępu w nauce, hasają tylko na koniku nieuczciwej często reklamy** i są poprostu wyzyskiwaczami naiwności i łatwowierności, a co gorsza nieszczęścia ludzkiego.

NIEUCZCIWE ŻEROWANIE NA CHIRURGJI KOSMETYCZNEJ.

— Jak się przedstawiają **reklamowane zdobycze chirurgji w dziedzinie kosmetyki?**

— To samo w dużej mierze powiedzieć można w stosunku do t. zw. „chirurgji kosmetycznej“, ktora wiele rozgłosu narobiła wśród publicnzości i to, rzecz jasna, znów pod całkiem fałszywym kątem widzenia. Świetnie tę sprawę przedstawił prof. Nissen, który wyłuszczył, że

chirurgja od dawna walczy nietylko z chorobą niszczącą całokształt organizmu ludzkiego, ale zwalcza zeszpecenia,

wywołane przez choroby, okaleczenia i zniekształcenia wrodzone lub też w jakikolwiek sposób nabyte. Do sprostania tym zadaniom potrzeba jednak prawdziwego chirurga. Niema nic gorszego i bardziej dyskredytującego wiedzę lekarską, jak chirurgja kosmetyczna, wykonywana przez takich wrzekomych „chirurgów-kosmetyków“, którzy obrali sobię tę specjalność dlatego, że



U golibrody.

— Jak pan miszli, czy konjunktury sze podnosi czy spadni na dół? Możeby lepi było, aby ona już raz złamiła karku. Ja w ogóle niewim, kto wymiszlał takie słowo i w jakiego celu. Ono jest całkiem podobne do kleptomanji. Dawni, jak porządny człowik co ukradnił, to un nigdy nie był złodzij, tylko sze nazywało, że on jest kleptomen i wted,- jego wszyscy żałowali, nawet że sam pan prokurator składał jemu kondolencji. Dziś jest zupełnie to samo z konjunkturem. Pan zrobi benkełe, całkiem ordynarny plajty, to też nie powi nikt. że to jest fałszywy krydy. tylko że pan upadnił przez konjunktury. Una sze panu zapląta jak drut w między nogi i pan leży. To jest taki wygodny słowo, że una nie powinna sze nazywać konjunktury, tylko wygódki.

Pan czytał ty wielki odezwy do całego narodu: Wzmocniajmy polski stan posziadania! Ja sze tak przejął z tym apelem. że ja cały nimóg uśnić. Ja ciągie miszlał i kombinował nad tem, jak ja to mam zrobić. Tam było objasznienie, aby każdy wzmocnił szebi, to un wzmocni w taki sposób całego narodu. Uj, to jest dopiro mądry powiedzenie! Mnie sze ono bardzo podobało, tylko ja jego nie rozumiał. Dopiro mój szwager Hosenmacher (on nie jest krawiec. on sze tylko tak nazywa) zrobił mi dokładne wytłomaczenie ty zagadki. Jojne — powiada — jak ty bedzisz dużo zarobić, jak ty wzmocnisz swojego stanu poszadania, to urząd podatkowy nałoży na czebi wysokiego haraczu, i na ty drogi wzmacnia sze znowu narodowy stan posiadania i taki cedułki płatniczy jest dla czebie równy z dyplomem na patryoty i wielki obiwatel.

Co pan powi na taki kombinacji?

nie czują się na siłach podołać zawodowi prawdziwego chirurga, lub nie mają czasu i ochoty na dokładną, sumienną specjalizację i wykonywanie tej odpowiedzialnej, tak mozolnej i wymagającej poświęcenia pracy. Woleli sobie obrać tylko cząstkę, obiecującą szybki i łatwy, jak im się wydaje, zysk. Rzecz jasna, że tu i ówdzie

zabiegi kosmetyczno-chirurgiczne będą uwieńczone dobrym skutkiem,

jednakowoż brak subtelnego wykształcenia chirurgicznego jak najfatalniej odbije się prędzej czy później na pacjencie i na rozgłosie tej w ten sposób wadliwie uprawianej „chirurgji kosmetycznej“. **Tylko w ręku prawdziwego fachowca ten dział chirurgji może dać wyniki.**

MEDYCYNA W WALCE Z RAKIEM.

— Jakie najciekawsze zagadnienia omawiano na kursie berlińskim?

— Z aktualnych zagadnień lecznictwa nowoczesnego omawiano na kursie m. in.

sprawę leczenia nowotworów złośliwych.

Ponieważ ilość chorych, dotkniętych przedewszystkiem rakiem, zwiększa się w ostatnich czasach wybitnie, wiedza usilnie stara się o skuteczne środki zapobiegawcze. Wiele spodziewano się po stosowaniu **energji promienistej, dostarczanej przez promienie Rentgena i radu,** która w rzeczywistości posiadą właściwości, niszczące tkanki nowotworowe i komórki rakowe. Wiele uzyskano temi sposobami, lecz bynajmniej nie to, czego się spodziewano. Obecnie nie może być mowy o tem, aby naświetlanie temi promieniami wolno nam było stosować w miejsce operacji; przeciwnie **chory na raka lub inny nowotwór złośliwy w pierwszym rzędzie winien być poddany operacji.** Dopiero po przeprowadzeniu operacji winno się naświetlać w celu przeciwdziałania nawrotom. Mimo licznych zawodów można stwierdzić, że możność dodania do dotychczasowego jedynego sposobu leczenia raka za pomocą operacji naświetlań promieniami Rentgena lub radu w bardzo dużej mierze

poprawiła szanse ratowania chorych,

przedłużenia ich życia lub choćby ulżenia ich cierpieniom.

NOWE METODY ZNIECZULANIA.

— Uważać należy za objaw bardzo dodatni, że chirurdzy zainteresowali się znowu kwestją znieczulania. Wiele metod polecano ostatniemi czasy w tej dziedzinie. Badania jednak i doświadczenia wykazały przedewszystkiem niezbicie, że

rozmaite organizmy ludzkie rozmaicie znoszą różne metody znieczulania.

Nie może więc być mowy o tem, by można znaleźć metodę idealną, która okaże się niezawodną, skuteczną i przyjemną w każdym przypadku. Słuszność jest po stronie tych lekarzy, których starania idą w kierunku dobrania w każdym wypadku tego **sposobu znieczulenia, który najlepiej odpowiada danemu choremu i wymogom, wynikającym z zabiegu, który ma być dokonany.** A więc i tu sumienne, roztropne, z naukowych doświadczeń płynące rozważania winny się znaleźć przed tendencjami, idącemi w kierunku sensacyjnych, rewelacyjnych wyników, które mogą wyjść jedynie **na niekorzyść wiedzy i chorym.**

ROZWÓJ CHIRURGJI NIESIE ULGĘ LUDZKOŚCI.

— Czy wiedza chirurgiczna zrobiła jakie postępy w ostatnich czasach?

— Niema dziedziny chirurgji, w którejby wiedza lekarska nie zrobiła ostatnio postępów. Weźmy tylko **schorzenia mózgu i rdzenia pacierzowego,** które całkiem niedawno jeszcze były absolutnie nietykalne dla lekarza, a

a wyrokiem śmierci wśród strasznych męczarni dla chorego.

Dziś statystyki operacyjne wykazują stały wzrost cyfr, oznaczających wyniki pomyślne. Również **chirurgja brzuszna** postępuje: nowe odkrycia w dziedzinie **chorób trzustki** i nowoobmyślane i wykonywane na tym ważnym narządzie zabiegi przyczyniają się coraz to więcej do pomniejszenia ilości złych wyników leczenia w obrębie jamy brzusznej. W dziedzinie **urologji** zjednoczonym usiłowaniom chirurgów i rentgenologów udało się znaleźć nowe, znakomite sposoby rozpoznawcze. Na szczególną wzmiankę zasługują też pomyślnemi wynikami uwieńczone badania w dziedzinie **chirurgji klatki piersiowej, płuc,** a zwłaszcza względem

gruźlicy płuc.

A ileż dobrego zdziałać jest w stanie **chirurgja ortopedyczna dla kalek.** Naprzykład, gdy do niedawna nieszczęśliwiec, któremu amputowano rękę, otrzymał protezę, będącą tylko bezwładnym przedmiotem, ukrywającym nieco przed okiem innych ludzi brak ręki, to dzisiaj dzięki specjalnym zabiegom operacyjnym wykonywanym na kikucie amputacyjnym i ulepszeniu protez możemy sprawić to, że muszkuły kikuta działają na sprężyny protezy i wprowadzają w ruch stawy i palce tak, że

amputowany wykonywać może delikatne czynności,

jak pisać, zapalać zapałki i t. p., nawet gdy chodzi o utratę obu rąk. Niezliczone przykłady możnaby przytaczać na dowód, że **wiedza chirurgiczna stale postępuje naprzód i rozwija się w kierunku prawdziwego ulżenia doli cierpiącej ludzkości.**

O WŁAŚCIWY STOSUNEK DO POSTĘPU W MEDYCYNIE.

— Rzecz jasna, że będzie obowiązkiem chirurgów i ogółu lekarzy starać się zaznajamiać z postępem wiedzy i sztuki medycznej i to w sposób właściwy, z odpowiednim krytycyzmem, którego trzeba się uczyć na właściwem miejscu, by **zamiast prawdziwego postępowego naukowca, nie stać się tylko narzędziem reklamy.** Wśród licznych powinności, które nakłada na człowieka sumienne spełnianie zawodu lekarskiego, dbanie o to, by pozostawać na odpowiednim poziomie naukowym i nie tracić łączności z postępującą wiedzą, dużą odgrywa rolę. Lecz aż nazbyt jasnem jest, że nietylko od samych lekarzy spełnianie tego zależy i aż nazbyt widocznem dla każdego czynnika społecznego i państwowego być musi, że

zubożały i skrępowany rygorem urzędniczym i biurokratyzmem stan lekarski tym zadaniom nie podoła.

Że zaś to się odbije nietylko na poziomie wiedzy lekarskiej, lecz co najważniejsze na doli cierpiących i powadze społeczeństwa na zewnątrz, tego chyba dowodzić nie trzeba. A w każdym razie pamiętać trzeba o tem, że **znaczenie tych faktów pod wymienionemi i wielu jeszcze innemi względami jest zagranicą doceniane tak przez lekarzy jak przez społeczeństwo i odpowiedzialne czynniki.** (hak).

Walne zebranie
Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafji farnej.

Z początkiem kwietnia odbyło się walne zebranie Towarzystwa Pań Miłosierdzia w obecności ks. Łapki i przy licznym udziale pań czynnych i wspierających.

Przewodnicząca pani radczyni Czarlińska zagaiła zebranie midlitwą i powitała serdecznie wszystkie przybyłe panie. W krótkim odczycie wskazała przytem na wzniosłe cele stowarzyszeń pań miłosierdzia. W zastępstwie chorej sekretarki przeczytała protokół z walnego ostatniego zebrania p. prof. Tyrankiewiczowa, poczem nastąpiło sprawozdanie z działalności całorocznej Towarzystwa, które przedstawiła przewodnicząca. Wyjmujemy kilka danych: Podczas **wizyt u chorych i ubogich,** których odbyto w ub. roku **4445,** postarano się o zaopatrzenie sakramentami św. 138 osób, nakłoniono do ślubów kościelnych 8 osób, do chrztu św. 66, nawrócono 18 osób, **przyodziano kompletnie do I. komunji św. 86 dzieci,** z których przygotowano samodzielnie do sakramentów św. 12. Panie miały **pod swą opieką 566 osób, stale wspieranych 290, rodzin 96, samotnych osób 81, jednorazowe wsparcie otrzymało 51 osób, przejściowo 46 osób.** Towarzystwo wydało wśród roku **ubogim 3360 obiadów, 1140 litrów mleka, 7576 bochenków chleba i 466 ctr. węgli.** Członkiń datkujących od 1 kwietnia 1931 r. do 30 marca 1932 r. było 210, przybyło cztery, ubyło 7, umarło 2.

Na Wielkanoc i Boże Narodzenie obdarzono w roku 1931 — **250 ubogich i 200 bezrobotnych, w 1932 roku 350 ubogich.** Każda z tych osób otrzymała pół kg. cukru, ryżu, kawy, cykorji, pszen. mąki; mięsa, kaszki pszen., 4 jajka, pół kg. kiełbasy, smalcu, kawałek mydła i 3-funtowy strucel.

Na uroczystość św. Wincentego obdarzono 400 osób kawą z plackiem. Towarzystwo utrzymuje stale jedną niewidomą osobę w Zakładzie Ociemniałych. W dniach obdarowania ubogich i w dzień św. Wincentego przystąpiły Panie razem z ubogimi podczas mszy św. do wspólnej komunji św. W pogrzebach biednych brały Panie czynny udział. Parafji szwederowskiej udzielono wsparcia w kwocie 100 zł.

Stara odzież udzielona Towarzystwu została wyczyszczona, naprawiona i rozdana najwięcej potrzebującym: płaszczy męskich 13, płaszczy damskich 23, płaszczy dziecięcych 12, sukien 50, czapek 86, pończoch 149 par, rękawiczek nowych 4 pary, koszul 80, kalesonów 48, szali wełnianych 10, swetrów 12, prześcieradeł 4, trzewików 105 par, pantofli 2 pary, ubrań męskich i chłopięcych 33, chustka ciepła 1, fartuszków dla dzieci 10, trzewików nowych 24 pary, barchanu na koszule 66 mtr., materjału na sukienki 75 mtr., krzesła nowe 2, łóżka duże używane 2. Ogólny dochód wynosił 22864,66 zł, rozchód 22864,66 zł.

Przewodnicząca p. Czarlińska, która stanowisko to przez kilkadziesiąt lat z niezmordowaną troską i niestrudzonym zapałem piastowała, wskutek podeszłego wieku i choroby złożyła swój urząd. Zebranie tracąc tak cenną, gorliwą i kochaną przełożoną, przyjęło wiadomość tę z wielkim żalem i ubolewaniem.

Przystąpiono do nowych wyborów. Przewodniczącą wybrano długoletnią i doświadczoną pracowniczkę na niwie charytatywnej p. Siuchnińską, która przyjmując nowy urząd, zachęcała wymownie wszystkie panie do dalszej gorliwej — jak dotąd — pracy w towarzystwie. Zastępczynią wybrano p. hr. Bnińską. W miejsce ustępującej na własne żądanie sekretarki p. K. Żurawskiej została wybraną p. prof. Tyrankiewiczowa, zastępczynią p. K. Dobrzańska, skarbniczką zaś pozostała nadal p. prof. Taczakowa.

W dalszej dyskusji obradowano nad ulżeniem niedoli biednych i nad ubraniem dzieci ubogich do I. komunji św.

Modlitwą zakończono zebranie.

* * *

Do powyższego sprawozdania jako proboszcz parafji farnej dołączam serdeczne podziękowanie Stowarzyszeniu Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafji farnej i szlachetnym ofiarodawcom za czynną i owocną współpracę w niesieniu pomocy duchowej i materjalnej rodzinom zubożałym oraz gorącą prośbę o dalsze, wydajne popieranie akcji charytatywnej w duchu Chrystusowym. Ofiary w materjałach i gotówce przyjmuje z ramienia Stowarzyszenia Siostra Józefa w szpitalu św. Florjana i proboszcz parafji farnej w biurze parafjalnem.

(—) ks. kan. Józef Schulz
proboszcz par. farnej.

———o———

Tow. Kobiet Pracujących „Jutrzenka“. Zebranie miesięczne dnia 1 maja o godz. 16 w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy. Referat na temat „Znaczenie ruchu kat. kobiet w dobie obecnej“ wygłosi p. redaktor Bigoński.

Gdańska kołysanka.

Nie oburzaj się, malutki,
Gdy cię doświadczony skarci,
Nie oburzaj się, malutki!
Boś głupiutki.

Gdybyś wiedział, co za skutki,
Kiedy na kark lezą czarci,
Nie lgnąłbyś do zgubnej trutki,
Mój malutki!

Przed wiekami już, malutki,
Zawsze byłeś taki samy;
Przetóś w nos dostawał szczutki,
Mój malutki,

Że rządziły tobą dudki,
A nie zacna ręka mamy;
Teraz zato takie skutki,
Żeś malutki.

Nie urosłeś, mój malutki!
Żeś karzełek, każdy czuje
Czyż to rozum siwej bródki,
Mój malutki,

Wpuszczać wciąż do swojej budki
Wilki z krzyżem, hycle, zbóje,
I zarazę swojej trzódki.
Mój malutki!?

Popraw się raz, mój malutki!
Bo los czeka cię mizerny...
Mama daje termin krótki,
Mój malutki!

Przykre cię czekają smutki;
Nie oszczędzim sempiterny,
Żeby mieć rzetelne skutki;
Tak, malutki!

L. di Casaniente

Przed nowym sezonem wioślarskim w Bydgoszczy.

Cierpliwość amatorów sportu wioślarskiego, tego najzdrowszego może ze wszystkich sportów, szczególnie w tym roku na twardą była wystawioną próbę. Podczas gdy w innych latach już w lutym, a najpóźniej w marcu zainaugurowano „nieoficjalnie“ sezon wioślarski, w bieżącym roku dopiero w początkach kwietnia stało się to faktycznie możliwem. — Cieplejsze promienia słoneczne wystarczały, by myśli wioślarzy zwrócić do ulubionego sportu. — Z tą też chwilą zapanował **ożywiony ruch na wszystkich przystaniach wioślarskich,** położonych malowniczo w śródmieściu nad Brdą.

Po Sejmiku wioślarskim, odbytym ostatnio w Warszawie, przyszła kolej na walne zebranie **Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich,** jednoczącego w sobie wszystkie miejscowe towarzystwa wioślarskie. Na zebraniu tem wybrano przewodniczącym Komitetu na rok 1932 r. p. Dr. Siemiątkowskiego, zast. p. D-rową Klikowiczową, a sekretarzem p. dyr. Żewickiego. Uchwalono **otworzyć tegoroczny sezon wioślarski w ośrodku bydgoskim oficjalnie w niedzielę 8 maja rb.** Funkcje gospodarzy pełnić będzie w dniu tym Bydgoski Klub Wioślarek. Program przewiduje jak zwykle wymarsz na mszę św. do kościoła farnego, podniesienie bander, chrzest łodzi (B. T. W.) oraz defiladę łodzi. — Z powodu trudnych czasów odstąpiono od urządzenia zabawy tanecznej.

Stop!



Obrazek z bruku wiedeńskiego. Policjant przenosi jakiegoś malca przez ulicę, który przy swej nieporadności i nieobyciu z brukiem wielkomiejskim zostałby na pewno przejechany przez pędzące auta.

Kradzieże drobiu.

W nocy z 27 na 28 bm. przy pomocy wybicia muru, włamali się jacyś nieznani „specjaliści“ do chlewa p. Feliksa Buczkowskiego przy ulicy Gołębiej 43 i skradli 20 kur oraz 1 indyka, ulatniając się ze zdobytemi specjałami w niewiadomym kierunku.

Tejże samej nocy włamali się znowu złodziejaszkowie do chlewa p. Wacława Szubartowskiego, zamieszkałego przy ulicy Orlej 24, gdzie skradli 11 kur i 1 koguta.

— **Ujęto** 3 osoby za kradzież i 1 za opilstwo.

Aresztowanie kupca obywatela niemieckiego w Bydgoszczy

za sprowadzenie z Gdańska zakazanych towarów wyrobu niemieckiego, bez opłacenia cła.

W tych dniach aresztowano i osadzono w areszcie śledczym kupca tutejszego, Fritza Többicke, właściciela składu wyrobów żelaznych przy ulicy Dworcowej.

Többickemu zarzuca się, iż bez zezwolenia władz **sprowadzał z Gdańska towary wyrobu niemieckiego,** których przywóz był zakazany, przyczem **nie uiszczał cła**, krzywdząc tem skarb państwa na poważne sumy.

Po ujawnieniu przestępstwa, towary, znajdujące się w składzie Többickego obłożono aresztem, ale ponieważ Többicke jest obywatelem niemieckim i ma w posiadaniu paszport zagraniczny, przeto zachodziła obawa, **że może on każdej chwili wyjechać do Niemiec,** unikając odpowiedzialności. Wobec tego prokuratura wydala nakaz aresztowania.

Aresztowany za kazirodztwo.

Policja aresztowała 45-letniego Stanisława Witkowskiego, żonatego, ojca 7 dzieci, w tem trzech dorosłych córek, pochodzącego z Mierucina powiatu bydgoskiego, który według oskarżenia dopuszczał się kazirodztwa na trzech swych córkach, z których dwie zostały skutkiem tego matkami.

Aresztowanego oddano do dyspozycji tutejszego sądu.

Okaleczenie odłamkiem szkła.

Jak to już donosiliśmy, w nocy z 25 n 26 bm., jakiś niegodziwiec stłukł kamieniem szybę w oknie wystawowem składu ryb, pod firmą Kułakowska, przy ulicy Gdańskiej 71. Gdy dnia 26 bm. około godziny 8 rano, przechodziła obok stłuczonej szyby p. Birkowa, zamieszkała przy ul. Grunwaldzkiej 60, spadł z szyby odłamek szkła, który ją dotkliwie skaleczył w nogę.

—:—

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie, wylepione na słupach reklamowych o powołaniu szeregowych rezerwy w roku 1932 na ćwiczenia wojskowe.

— **Kiedy podróżowanie jest prawdziwą przyjemnością** Niebawem rozpocznie się okres wakacyj i odpoczynku a zarazem odbycia koniecznej dla zdrowia podróży. Nietylko jednak same pieniądze uprzyjemniają podróże, lecz i racjonalne ich użycie. W pierwszym rzędzie trzeba być dobrze uzbrojonym w różne niezbędne dla każdego kulturalnego człowieka artykuły podróżnicze, jak w praktyczne walizki, teki, modne torebki, nesesery i t. p. Niezwykły pod tym względem wybór i najmodniejsze desenie pod bardzo niskich cenach znajdziemy u firmy Musiał przy ulicy Długiej 29. Już teraz należy się w nie zopatrzyć i w ten sposób przygotować do podróży. Kto pragnie podróżować z zadowoleniem niech korzysta z dobrej okazji i czyni swe zakupy w firmie Musiał.

— **Nowy klub kręglarzy „Grzmot“** urządza jutro w niedzielę dnia 1 maja inauguracyjne kulanie na kręgielni Luckwalda. Otwarcie nastąpi punktualnie o godz. 1,30 po poł. Wieczorem odbędzie się uroczyste posiedzenie członków Klubu, delegatów i gości, a następnie fidułka.

— **Otwarcie „Kawiarni Teatralnej“.** Popularna w Bydgoszczy „Teatralka“ otwiera w dzisiejszą sobotę, o godz. 4,30 po południu swe podwoje publiczności. W razie niepogody przesunie się termin otwarcia na niedzielę, 1 maja, o godz. 12. w południe — pierwsze tegoroczne matine na wolnem powietrzu. Koncertować będzie orkiestra wojskowa pod batutą kapelm. Grabowskiego.

— **Z Polskiego Zboru Augsbursko-Ewangelickiego.** W niedzielę 1 maja o godz. 12.20 nabożeństwo odprawi pastor Fibich. O godz. 5 po poł. w sali przy ul. Libelta 4 wieczór towarzyski urozmaicony produkcjami wokalno-muzycznemi.

90 zł = 40 zł = 15 zł.

Bułgarski handlarz i „okazyjne“ kupno.

Są ludzie, którzy szukają kupna okazyjnego. Jedni nie opuszczają żadnej licytacji czy wyprzedaży, inni czekają aż „okazja“ do nich przyjdzie. I przychodzi, dość często nawet. Przeważnie w postaci brudnego żyda, Chińczyka albo podobnie egzotycznego typka. Ofiarowują po cenach „wyjątkowych“, przeróżne towary, można się z nimi potargować i **kupić to, czego się naprawdę nie potrzebuje.**

Rwetes zrobił się przed kilku dniami w biurze jednego z przedsiębiorstw bydgoskich, gdy progi jego przekroczył opalony jegomość, podający się za obywatela słowiańskiej Bułgarji. Łamaną polszczyzną zaofiarował wyjątkowo korzystną sprzedaż **trzech okazów sztuki tkackiej, bardzo barwnych i bardzo wschodnich w deseniu.** Jednej z urzędniczek spodobała się kolorowa serweta na stół.

— Ile?

— Jak dla pani, **tylko 90 złotych.**

Wiadomo, że w takich razach proponuje się mniej niż połowę:

— **40 złotych i więcej ani grosza.**

Bułgar zaczął się zaklinać, klękać, przysięgać, aż wreszcie się zgodził, bardzo nad swoją krzywdą bolejąc.

Okazało się jednak, że amatorka wschodnich tkanin nie miała przy sobie pieniędzy. Zatrzymała więc serwetę, a Bułgarowi kazała przyjść na drugi dzień. Sama tymczasem, zadowolona z niezwykle taniego kupna, postanowiła sprawdzić, ile na tej „okazji“ zarobiła. Poszła do sklepu i ku swemu zdumieniu dowiedziała się, że **taki sam towar może nabyć za 15 zł.**

Jak na drugi dzień został przywitany zgłaszający się po pieniądze bałkański spryciarz, nie potrzebujemy opowiadać. W każdym razie serweta wylądowała na jego twarzy.

Przytoczyliśmy tę małą scenkę dla przestrogi tych wszystkich, którzy u domokrążców szukają tanich zakupów. Dobrze jeszcze, że w tym wypadku skończyło się bez straty, ale przeważnie **naiwni są poszkodowani na poważne** sumy. Na tym handlu zwykle nielegalnym, tracą uczciwi kupcy, płacący podatki i ponoszący duże ciężary.

—:—

— **Wiosenna ochrona ryb.** Zwraca się uwagę na zarządzenie wojewody poznańskiego z dnia 20 kwietnia br. które ukaże się w najbliższym Orędowniku miasta Bydgoszczy i ustala wiosenną ochronę ryb na wodach otwartych na rok 1932 za czas od 25 kwietnia do 5 czerwca br. godz. 6. W czasie tym wolno na wodach otwartych wykonywać rybołóstwo tylko narzędziami t. zw. cichego połowu.

— **Związek Niższych Pracowników Poczt., Telegr. i Telef.** urządza w dniu święta narodowego Trzecie go Maja obchód z przedstawieniem p. t. „Surdut i siermięga“ w sali p. Kleinerta przy ul. Wroclawskiej, 4 śluza. Po ukończeniu zabawa taneczna, na którą zaprasza wszystkich życzliwych gości. Początek uroczystości o godz. 15,30.

Znakomitości naszego grodu w krzywem zwierciadle karykatury.



Od dziś dnia „Dziennik Bydgoski“ będzie co niedzielę zamieszczał karykatury wybitnych osobistości naszego miasta, wykonane przez ciętego i pełnego inwencji rysownika p. dr. Szmaja.

Na pierwszy ogień poszedł wiceprezydent miasta dr. Chmielarski. Już ta pierwsza karykatura daje pojęcie o znakomitej podchwytliwości autora najgłówniejszych cech danej osoby. Na portrecie dr. Chmielarskiego widzimy głowę, podobną do maszyny, której motorem jest ustawicznie pracujący mózg. I to jest właśnie najwybitniejszą cechą naszego wiceprezydenta — to ustawiczne przemyśliwanie nad sprawami miasta, które go nie opuszcza ani w dzień ani w nocy, tak samo na ulicy jak i przy biurku prezydjalnem.

Dotychczas ponad 100 zawodników

zgłoszonych do biegu „Dziennika Bydgoskiego“.

Pomimo, że termin zgłoszeń do biegu „Dziennika Bydgoskiego“, który odbędzie się w dzień Wniebowstąpienia w czwartek, 5 maja rb. ze startem i metą na Stadjonie miejskim jeszcze nie upłynął, **zgłosiło się dotychczas ponad 100 zawodników** z wszystkich ośrodków sportowych Wielkopolski i Pomorza. Niewątpliwie po zaliczeniu różnych zamiejscowych „spóźnialskich“, którzy nadsyłają w ostatniej chwili swój akces — liczba ta bardzo pokaźnie się powiększy.

Dokładny spis zawodników podamy w środę 4 maja br. w „Tygodniku Sportowym“ naszego pisma, który ukaże się z okazji biegu w rozszerzonej objętości.

Począwszy od jutra będzie można obejrzeć **nagrody na bieg** w oknie wystawowem „Dziennika Bydgoskiego“ przy ul. Poznańskiej 12.

Aby umożliwić jeszcze licznym zamiejscowym zawodnikom uczestnictwo w tej wielkiej imprezie sportowej, **przedłużyliśmy termin zgłoszeń do biegu** „Dziennika Bydgoskiego“ **do poniedziałku 2 maja br.** godz. 10 rano.

Nowa ustawa o zaopatrzeniu inwalidzkiem.

II.

Wymiar zaopatrzenia pieniężnego tak dla inwalidów jak i pozostałych następuje przy uwzględnieniu podziału miejscowości na klasy A, B i C. O wymiarze zaopatrzenia tych osób z uwagi na klasy miejscowości rozstrzyga u inwalidów ostatnie miejsce ich zamieszkania w kraju przed rozpoczęciem służby wojskowej, zaś u wdów i sierot pozostałych po inwalidach, których śmierć nie poozstawała w związku przyczynowym ze służbą wojskową — wysokość renty jaka w chwili śmierci przysługiwała zmarłemu inwalidzie według postanowień nowej ustawy. U wdów i sierot, pozostałych po osobach zmarłych w związku przyczynowym ze służbą wojskową rozstrzyga ostatnie przed śmiercią miejsce zamieszkania zmarłego w kraju. U wdów i sierot oraz rodziców, pozostałych po poległych i zaginionych rozstrzyga ostatnie miejsce zamieszkania poległego lub zaginionego przed rozpoczęciem przezeń służby wojskowej w czasie której poległ względnie zaginął.

O ile chodzi o województwo poznańskie i pomorskie miejscowościami zaliczonemi do klasy A są miasta: Poznań, Bydgoszcz, Gdynia (z przedmieściami, Chylonja, Grabówek, Kamienna Góra, Oksywia i Święty Jan) oraz Wejherowo. Miejscowościami należącemi do klasy B w województwie poznańskiem są następujące miejscowości: Buk, Chodzież, Czarnków, Fordon, Gniezno, Grodzisk, Gostyń, Gniewkowo, Inowrocław, Jarocin, Janowiec, Koźmin, Kępno, Kościan, Krotoszyn, Koronowo, Kcynia, Kostrzyń, Kruszwica, Leszno, Mogilno, Międzychód, Nowy Tomyśl, Nakło, Ostrzeszow, Oborniki, Ostrów, Opalenica, Pleszew, Pobiedziska, Pniewy Pakość, Rawicz, Rogoźno, Śrem, Szubin, Szamotuły, Śmigiel, Środa, Strzelno, Solec Kujawski, Swarzędz, Sierakow, Trzemeszno, Wolsztyn, Wągrowiec, Wyrzysk, Września, Wronki, Wieleń n. N., Zbąszyń, Zduny i Żnin. O ile chodzi o województwo pomorskie miejscowościami zaliczonemi do klasy B są natsępujące miejscowości: Brodnica, Chojnice, Czersk, Chełmno, Chełmża, Działdowo, Grudziądz, Gniew, Golub, Kościerzyna, Kartuzy, Kowalewo, Lidzbark, Lubawa, Nowe, Nowemiasto, Puck, Podgórz, Pelplin, Świecie, Starogard, Sępolno, Skarszewy, Toruń, Tczew, Tuchola, Wąbrzeźno i Więcbork.

Kwestja miejsca zamieszkania ma wpływ na wysokość renty o tyle, że kwoty przysługujące osobom zamieszkałych w klasie A obniża się dla osób zamieszkałych w jednej z miejscowości, zaliczonych do klasy B. o 12 proc., zaś dla osób zamieszkałych w jednej z miejscowości, zaliczonych do klasy C o 30 proc.

4. Nowością w ustawie z 17 marca 1932 r. jest zasada zawieszania renty w wypadkach posiadania przez interesowanych środków utrzymania ze stałych warsztatów pracy na roli. Dotyczy to mianowicie inwalidów z utratą ogólnej zdolności zarobkowej poniżej 15 proc. oraz wdów po inwalidach, poległych i zmarłych. Za stały warsztat pracy na roli uważać należy bezwzględu na sposób zagospodarowania i położenie, gospodarstwa o powierzchni conajmniej o ha. użytkowej ziemi, pierwszej lub drugiej klasy, 6 ha. trzeciej klasy, 8 ha. czwartej klasy.

Rentę się zawiesza, jeżeli dochód z jakichkolwiek źródeł przewyższa u osób nie utrzymujących rodziny podwójną kwotę renty zasadniczej zupełnego inwalidy wojennego, a u utrzymujących rodzinę podwójną kwotę renty zasadniczej zupełnego inwalidy wojennego wraz z dodatkiem na żonę — w wymiarze zależy od miejsca zamieszkania uprawnionego. Zawieszeniu nie podlega dodatek ciężkoposzkodowanych i pielęgnacyjny, również nie podlega zawieszeniu renta wraz z przysługującemi dodatkami inwalidów o utracie ogólnej zdolności zarobkowej powyżej 84 proc. oraz inwalidów ociemniałych.

5. Zwracamy uwagę, że niektóre uprawnienia, wprowadzone po raz pierwszy nową ustawą inwalidzką mogą być przyznawane **tylko na żądanie osób interesowanych, poparte odpowiedniemi dowodami.** Uprawnieniami temi są renta wdowia w wymiarze 50 proc. z powodu ukończenia przez wdowę 50 roku życia lub wychowania przynajmniej jednego własnego dziecka w wieku poniżej lat 15, odprawa wdowia w wymiarze 3-letniego zaopatrzenia pieniężnego, przedłużenie prawa do pobierania renty sierocej przez siostrę kształcącą się — do ukończenia 24 roku życia, podwyższony wymiar renty rodzicielskiej (25 proc. wzgl. 40 proc.) dla osób, które utraciły w związku przyczynowym ze służbą wojskową więcej synów.

ZE SPORTU.

Zawody ping-pongowe pań.

W niedzielę, 1 maja o godz. 4 po południu w sali Liceum Handlowego odbędzie się rewanżowy mecz w ping-pongu (tennisie stołowym) między drużynami Bydgoskiego Klubu Wioślarek i Liceum Handlowego. W pierwszych zawodach zwyciężyły wioślarki, ale od tego czasu przedstawicielki Liceum poczyniły wielkie postępy i walka zapowiada się bardzo ciekawie. Będzie to impreza sportowa naprawdę interesująca.

I. O. P. N. „Gwiazda“ — I. K. K. S. „Sparta“.

W niedzielę, dnia 1 maja o godz. 15 odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrz. klasy B pomiędzy wyżej wymienionemi klubami na boisku „Sparty“ za warsztatami kolejowemi. Powyższe zawody zapowiadają się bardzo interesująco.

Radni miejscy nie mogli się zebrać.

Wczoraj, w piątek, miało się odbyć posiedzenie Rady miejskiej, poświęcone sprawom budżetowym. Zebranie zagaił wiceprezes p. red. Fiedler, a stwierdziwszy, że do wymaganego quorum brak jest kilku radnych, zaraz zebranie zamknął. Na usprawiedliwienie części radnych trzeba dodać, że przedstawiciele Rady brali wczoraj udział w sejmiku wojewódzkim w Poznaniu i w innych delegacjach. Inni nie przyszli, jak mówiono, z powodu ładnej pogody. Kiedyś zebranie nie odbyło się z powodu deszczu, teraz odwrotnie. I jak tu ludziom dogodzić.

—o—

— **Przy nadchodzącej cieplejszej porze roku** Tow. Opieki nad zwierzętami zwraca właścicielom psów uwagę na to, że zwierzęta winny mieć zawsze świeżą i czystą wodę do picia, na noc albo też w ciągu dnia zaleca się spuszczać je dla ruchu. Nadto pamiętać należy o wyścieleniu legowiska dla czystości świeżą słomą. Przypomina się też wszystkim, że przy ul. Zacisze otwarta została poradnia za niską opłatą, dla chorych, lub okaleczonych i kulejących zwierząt, koni, psów itd.

— **Otwarcie premjowego kulania o piękne nagrody,** które urządza Klub Kręglarzy „Kręglorzut“, odbędzie się dziś w sobotę o godz. 3 po południu na kręgielni Luckwalda przy ulicy Marsz. Focha. Udział w kulaniu mogą wziąć również członkowie bratnich klubów oraz goście. A więc dziś wszyscy kręglarze spieszą do „Kręglorzutu“.

— **Dancing w Resursie Kupieckiej.** Dziś w sobotę i jutro w niedzielę na górnej sali Resursy Kupieckiej odbędzie się dancing przy udziale doskonałej orkiestry jazzbandowej. Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp bezpłatny. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— **W Bydgoszczy** urodzona małpka będzie w bieżącym sezonie sensacją domowego ogrodu zoologicznego Wicka Kujawskiego przy ulicy Fordońskiej 1. Ogród otwarty codziennie od rana a popularny gospodarz dokłada wszelkich starań aby pierwszorzędną kuchnią, własnemi ciastkami, dobrze pielęgnowanemi napojami oraz doborowym koncertem milić gościom pobyt w Bydgoskim Zoologu.

— **Poranek muzyki włoskiej** urządza orkiestra kawiarni „Europa“ pod dyr. kapelm. p. A. Wopińskiego w niedzielę, dnia 1 maja od godz. 11,30 do 14-ej. Wieczorem począwszy od 1 maja występy znakomitego humorysty p. Reden.

— **Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej.** Zamówienia na wspólne zakupy, ostatnie przed świętami, przyjmuje Bank Ludowy do środy 4 maja br. godz. 13.

— **Niezwykle ciekawy koncert** zapowiedziany został na najbliższy piątek, 6 maja rb. w Teatrze Miejskim. Staraniem i siłami Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego wykonane zostanie potężne arcydzieło Beethovena Msza C-dur na głosy solowe, chór mieszany i orkiestrę ze współudziałem Felicji Krysiewiczowej — sopran, Heleny Czechowskiej — alt, Adama Gruszczyńskiego — tenor, Romana Heisinga — bas oraz chóru i orkiestry Miej. Konserwatorjum Muzycznego pod batutą Władysława Raczkowskiego. Program uzupełniają Karłowicza, Serenada i Haydna, Symfonja G-dur w wykonaniu orkiestry. Czysty dochód z powyższej imprezy został przeznaczony **na Kolonje Letnie w Jastrzębiu Tow. „Opieka“.** Sprzedaż biletów po cenach popularnych od 30 gr. do 3 zł. już rozpoczęta w kasie Teatru Miejskiego i w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 23.

— **Nabożeństwo majowe** w kościele garnizonowym odbywać się będzie we wszystkie dni powszednie o godz. 19-tej, w niedziele i święta bezpośrednio po Mszy świętej.

— **Kino na rzecz bezrobotnych.** Kino „Corso“ wyświetla dziś o godz. 5-tej popoł. film „Chaplin jako rywal torreadorów“. Wstęp obniżony. Cały dochód przeznacza się na rzecz bezrobotnych.

—::—

Z biura Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy otrzymało szczegółowe informacje, odnoszące się do możliwości eksportu ziemniaków polskich na rynek angielski. Z informacjami temi zapoznać się można w biurze Izby w godz. urzędowych (9—13).

* * *

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy komunikuje, iż pomiędzy rządami polskim i amerykańskim nastąpiło porozumienie co do importu polskich jelit do Stanów Zjednoczonych.

Bliższe inofrmacje w tym względzie można otrzymać w biurze Izby w godz. urzędowych (9—13).

* * *

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy posiada listę znaczniejszych firm południowo-niemieckich, trudniących się handlem ziemiopłodami. Listę tę można przejrzeć w biurze Izby w godzinach urzędowych (9—13).

Święto Robotnika Polskiego

to dzień Wniebowstąpienia Pańskiego.

Socjaliści usiłują namówić robotników, aby w dniu 1 maja wyszli na ulicę i demonstrowali zgodnie z poleceniem socjalistycznej międzynarodówki na rzecz rozbrojenia i walki z kryzysem.

Dla robotnika polskiego i katolickiego **świętem robotniczem jest dzień Wniebowstąpienia Pańskiego,** w którym to dniu wszystkie bydgoskie organizacje robotnicze, stojące na zasadach chrześcijańskich i narodowych, obchodzą 41-szą rocznicę encykliki „Rerum novarum“ i pierwszą rocznicę encykliki „Quadragesimo anno“, głoszącej ustrój chrześcijańsko-społeczny, oparty na zasadach miłości i sprawiedliwości.

W dniu 5 maja stają do szeregu wszyscy robotnicy katoliccy, którzy się poznali na obłudzie socjalstycznej i których z drugą międzynarodówką, najwyraźniej Polsce wrogą, nic nie łączy. Uzdrowienie ciężkich warunków życia umożliwi jedynie urzeczywistnienie ustroju chrześcijańsko-społecznego.

Precz z socjalizmem!
Niech żyje dzień robotnika katolickiego!

Apel do wszystkich organizacyj polskich m. Bydgoszczy

W myśl uchwał zebrania przedstawicieli organizacyj polskich miasta Bydgoszczy, postanowiono wziąć gremjalny udział w uroczystym **obchodzie święta Konstytucji 3-go Maja.**

Po porozumieniu się z Magistratem i władzami wojskowemi.

PORZĄDEK POCHODU

w dniu 3 maja został ustalony jak następuje:

1) Szkoły powszechne, wydziałowe, średnie i zawodowe;

2) Organizacje polskie miasta Bydgoszczy;

3) Oddziały wojskowe.

Ponieważ w ostatniej chwili zaszła zmiana w programie święta i **uroczyste nabożeństwo** zamiast w kościele Najświętszego Serca Jezusowego odbędzie się **w kościele Farnym,** przeto i miejsca zbiórki uległy zmianie w ten sposób że szkoły zbierają się w ulicy Jagiellońskiej, czoło przy ul. Klarysek, **organizacje wszystkie zbierają się na ul. Grodzkiej, Rybim Rynku aż do ul. Bernardyńskiej,** czoło przy ul. Mostowej, a oddziały wojskowe na Starym Rynku, ul. Długiej i przyległych ulicach.

Wobec powyższej zmiany, podpisany Komitet podaje do wiadomości **wszystkich organizacyj polskich** miasta Bydgoszczy, że **zbiórka zastępów sztandarowych i organizacyj** w dniu 3 maja odbędzie się w następującym porządku:

O godz. 9,30 rano — zbiórka **zastępów sztandarowych** na ul. Grodzkiej, czoło przy ul. Mostowej w porządku kolejnym, według ustalonych grup, poczem nastąpi odmarsz na nabożeństwo.

O godz. 10-tej — Zbiórka wszystkich członków organizacyj również w porządku kolejnym według grup ustalonych. Czoło pierwszej grupy przy ul. Mostowej, a dalej Rybi Rynek, ul. Grodzka aż do ul. Bernardyńskiej.

Uwaga: Kolejność grup będzie ogłoszona w wydaniach poniedziałkowych pism miejscowych. Na miejscu zaś będą porządkowi i wskaźniki z tablicami oznaczającemi miejsce zbiórki odnośnej grupy.

Zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich Związków, Towarzystw, Cechów, organizacyj młodzieży itd. o jak nalliczniejsze przybycie, celem godnego uczczenia tego wielkiego święta narodowego, które jest zarazem **świętem Królowej Korony Polskiej.**

Komitet Tymczasowy Konferencji Prezesów miasta Bydgoszczy:

Grodzki. — Malczewski. — Pałaszewski. — Biechowiak. — Budziński. — Góralewski. Kossecki. — Tatarek.

— **Do wszystkich zarządów gniazd sokolich okr. V.** Celem wzięcia udziału w uroczystościach 3-Maja zbiórka wszystkich oddziałów ze sztandarami we wtorek o 8,30 na boisku u Patzera. Strój uroczystościowy wzgl. polowy; conajmniej czapka. Gremjalny udział bezwzględnie pożądany.

— **Lekarz miejski** p. c. lekarza powiatowego na Bydgoszcz z powodu przeglądów wojskowych przyjmować będzie interesentów w maju od 14—15 (prócz niedziel i świąt) w gabinecie służbowym przy ul. Grodzkiej 25, pokój 16.

— **Tow. Powst. i Wojaków na terenie Bydgoszczy.** Zbiórka towarzystw we wtorek, 3 maja br. o 9 rano w ogrodzie Resursy Kupieckiej celem wzięcia udziału w obchodzie narodowym. Jak najliczniejszy udział pożądany.

— **„Locarno“ w wiośnianej szacie.** W poniedziałek 2 maja pomysłowo przygotowana noc wenecka. Zabraknie w niej chyba tylko włoskiej gondoli. Urozmaicony program zabaw, pociągająca muzyka taneczna, pierwszorzędne potrawy, świetnie pielęgnowane napoje, a wszystko po niskich cenach, skierują niewątpliwie nawet najwybredniejszych bywalców do „Locarna“. Szczegóły w ogłoszeniu.

— **Na majówkę** najlepiej się udać do ogrodu na V śluzie. Otwarcie jutro. W niedzielę i święta od 6 rano i od 3 po południu. Szczegóły w ogłoszeniu.

— **W klasztorze SS. Franciszkanek Njśw. Sakramentu** przy ul. Gdańskiej 56 zmarła jedna z sióstr zakonnych. Pogrzeb w niedzielę 1 maja o 2 po poł. Polecając za śp. modlitwom pobożnych, zapraszamy pokornie na pogrzeb.

SS. Franciszkanki N. S.

— **Sekcja maturzystów (SKM)** w niedzielę 1 maja o 10 w Resursie Kupieckiej zebranie informacyjne i pogadanka naukowa.

—::—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś w dalszym ciągu doskonały opdwójny program **„Charlie Chaplin jako rywal toreadora“,** oraz **„Cyrk Renza“.** W sobotę przedstawienie o godz. 5 na rzecz bezrobocia po cenach zniżonych. W niedzielę pierwszy seans o godz. 2,30 dla dzieci i młodzieży **„Szalony Rycerz“** z Richardem Talmadgem.

KRISTAL powtarza wczorajszą premjerę w której nietylko **„Ronny“** tańczy, lecz wszyscy, ktokolwiek ukaże się na ekranie i to: żołnierze, ministrowie, oficerowie, wszystko to żyje w takt ładnej muzyki Kalmana na tle bogatej nadzwyczaj wystawy Prócz tego nadprogram.

MARYSIEŃKA wyświetla wspaniały dramat dźwiękowo-śpiewny o romantycznej treści p. t. **„Za grzechy brata“** w głównej roli znakomity tenor Murracy. Jednocześnie epopea wojenno-lotnicza p. t. **„Skrzydła“.** Program w całości bardzo zajmujący.

NOWOŚCI. Dziś potężna, uroczysta premjera dawno zapowiedzianego arcydzieła dźwiękowego p. t. **„Światła wielkiego miasta“.** Jest to tragedja, pełna łez i wzruszeń, tragedja bezdomnego włóczęgi. W roli głównej Charlie Chaplin, który wzbudza huragany śmiechu. Program uzupełnia nadzwyczaj wesoła komedja p. t. **„Gwałtu teściowa“.**

REWJA dziś i jutro dnia 1 maja po raz ostatni wyświetla arcydzieło filmowe **„Noce kaukaskie“** z Guią Manes i Natalją Lisienko. Film ten jest żywym dźwiękowem, gdyż śpiewa do niego znakomita śpiewaczka romansów rosyjskich. Nadto na ekranie piękny film **„Dziewczyna do wszystkiego“.**

WOJSKOWE wyświetla w dniach 29, 30 bm. i 1 maja podwójny film p. t. **„Ręce do góry, tu Eddie Polo“** i **„Pat i Patachon jako strażnicy cnót“.** W dniu 4 maja w hali gimnastycznej pułku odbędzie się pierwsza wiosenna zabawa taneczna.

Z ostatniej chwili.

Zeznania matki zamordowanej Korczyńskiej.

Z ponurego warszawskiego dramatu.

Warszawa, 29. 4. (PAT.) W trzecim dniu rozprawy **o morderstwo Igi Korczyńskiej** przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków. Największe wrażenie wywołało na sali **zeznanie matki zabitej.** W czasie zeznania matki, silnie obciążającego oskarżonego Drożyńskiego, tenże siedział, zakrywszy twarz rękoma.

Tragiczny a tajemniczy zgon gimnazjastki.

Wyłowione z Wisły zwłoki.

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł.) Policja warszawska poczyniła wstrząsające odkrycie. Mianowicie w połowie lutego br. **zginęła w zagadkowych okolicznościach** 17-letnia uczenica 8 klasy gimnazjum Stanisława Malesówna. Udało się ona rzekomo do gimnazjum na dodatkowe lekcje przedmaturalne i od tej chwili wszelki ślad po niej zaginął. Siostra jej twierdziła, że Stanisława spotkała się często z jednym z swych profesorów, człowiekiem starszym i żonatym. Szukano Malesównę po całej Polsce, ale nadaremno.

Wczoraj **wydobyto z Wisły zwłoki tej dziewczyny,** przyczem sekcja ustaliła, że zwłoki przebywały we wodzie około 2 tygodnie. Żadnych oznak gwałtownej śmierci nie odnaleziono. Sprawa przedstawia się w dalszym ciągu tajemniczo.

—o—

Nowe sprzeniewierzenia w Szubinie.

Z Szubina donoszą, że w Komunalnej Kasie Oszczędności w Szubinie **ujawniono sprzeniewierzenia,** których dopuścił się urzędnik tej kasy **Zygmunt Nawrocki.** Sprzeniewierzył on ogółem **około 11 000 zł.** Defraudanta uwięziono.

O stygmatyczce z Konnersreuth

Autentyczne rewelacje X. dziekana Płotki.

Oba odczyty X. dziekana Płotki o Teresie Neumann wywołały u nas niebywałe zjawisko: dwukrotnie wypełniona po brzegi sala w ogrodzie Patzera, i zainteresowanie tematem publiczności tak silne, że żaden inny, choćby najaktualniejszy temat polityczny, społeczny czy gospodarczy, nie zdołałby w tym samym stopniu zająć słuchaczy.

X. Płotka temat swój ujął w dwóch częściach, opisowej i refleksyjnej. Pierwsza nosiła charakter czysto sprawozdawczy i była niejako genezą Teresy Neumann jako stygmatyczki. Rewelacyjnemi dla słuchaczy były takie fakta, że Neumann przyszła na świat w nocy z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek, i że każde doniosłe zdarzenie w jej życiu przypadało na dnie poświęcone czci św. Teresy.

Największe jednak napięcie na widowni wywołało opowiadanie prelegenta o jego wizycie u samej stygmatyczki, co było połączone z niemałemi trudnościami, bo odwiedzać ją wolno tylko za specjalnem pozwoleniem arcybiskupa Ratysbony. Prelegent z tą chwilą zamienił się w bystrego obserwatora i barwnego sprawozdawcę. Nie pominął żadnego szczegółu swej wizyty, który dla zjawisk tych ma specjalne znaczenie, o ile chodzi o wykazanie nadnaturalnych czynników, wywołujących stygmatyczne objawy, a o zwalczenie tych tłumaczeń, które objawy te starają się sprowadzić do rzędu zwykłej histerji lub tym podobnych zaburzeń psychicznych.

X. Płotka z niezwykłą ścisłością i sumiennością przeprowadził analizę tego zjawiska, a chociaż podkreślił rezerwę, z jaką władze kościelne do tej sprawy się odnoszą, to niemniej na podstawie sumiennych studjów i osobistych spostrzeżeń dał wyraz niezłomnemu przekonaniu, że stygmatyczka z Konnersreuth jest zjawiskiem nadnaturalnem, którego przy obecnym stanie wiedzy patologicznej żadną teorją naukową wyjaśnić i uzasadnić nie można.

Z ruchu towarzystw.

Związek Inwalidów Cywilnych. Miesięczne zebranie dnia 2 maja o godz. 18 u p. Mellera plac Piastowski.

Sokół żeński Jachcice. Zebranie miesięczne dnia 2 maja o godz. 19 w sali posiedzeń. Gniazdo bierze udział w 10-leciu gniazda V Okole-Wilczak dnia 5 maja br.

Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo. Zebranie zarządu dziś w sobotę o g. 19 w lokalu p. Kołodzieja. Zebranie miesięczne z wykładem dnia 4 maja o godz. 19 tamże.

„HALKA“. Lekcja śpiewu odbędzie się nie w poniedziałek, tylko w środę 4 maja o g. 20. Dla senjorów w poniedziałek dnia 9 maja o godzinie 21. Z powodu bliskich występów obecność wszystkich konieczna.

Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie plenarne dnia 9 maja o godz. 20 w sali „Pod Lwem“. Zebranie zarządu o godz. 19,30.

Sokół III. Jutro wycieczka (majówka). Zbiórka wszystkich o godz. 5 rano przy pl. Poznańskim. Dziś strzelanie z wiatrówek. Młodzież pozaszkolna ma dziś zebranie. Uprasza się wszystkich o liczne uczęszczanie na ćwiczenia ze względu na zbliżający się zlot w Gdyni.

Związek b. Uczestników Powstań Narodowych Grupa Bydgoszcz. Grupa wraz z pocztem sztandarowym bierze gremjalny udział w uroczystości 3 Maja. Zbiórka o godz. 8,30 przy ul. Al. Mickiewicza narożnik 20 Stycznia przed domem prezesa.

S. M. P. „Promyk“. Jutro 1 maja majówka obu oddziałów. Zbiórka o godz. 4,30 przed kościołem. W poniedziałek dnia 2 maja zebranie kandydatek starszego oddziału po nabożeństwie majowem.

S. M. P. „Szarotka“. Zebranie plenarne obu oddziałów w niedzielę 1 maja w Ognisku.

„Dzwon“. 1 maja majówka do Opławca. Zbiórka przy małym dworcu o godz. 4,30 rano.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. 1 maja wycieczka (bez rowerów) do Rynkowa. Zbiórka o 5 rano przy Gdańskiem lesie.

Stow. Pań Miłosierdzia par. św. Wincentego a Paulo. Zebranie dnia 2 maja o godz. 17 w ochronce na Bielawkach.

Związek pracodawców zawodu krawieckiego. Zebranie 2 maja o godz. 20,30 w lokalu Marsz. Focha 20.

Tow. Ośw. „Lech“. Zebranie dnia 2 maja o godz. 20 w lokalu p. Mellera przy placu Piastowskim.

Baczność inwalidzi. Dnia 2 maja o godz. 19 w sali Strzelnicy i restauracji „Pod Lwem“ wielka zabawa rodzinna, połączona z tańcami, na którą wszystkich członków, jak też członków rodzin, gości i sympatyków się zaprasza.

K. S. „Promień“. W niedzielę dnia 1 maja zbiórka zawodników, oraz gości chcących wyjechać do Nakła o godz. 12 przy szkole na Bielawkach.

Koło Abs. Szk. Handl. Sekcja Esperancka. Dziś w sobotę w sekretarjacie wieczorek z obfitym programem.

Sokół konny. W poniedziałek 2 maja o g. 20 plenarne zebranie w lokalu „Gastronomja“. Na porządku obrad sprawa P. W., ćwiczeń, zlot w Gdyni i inne.

Bank Polski płacił dnia 30 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8,87—8,88
funty szterlingi	32,24
franki szwajcarskie	172,42
franki francuskie	34,94
marki niemieckie	—
guldeny gdańskie	173,72
szylingi austrjackie	—
liry włoskie	45,57
korony czeskie	26,21

Pianina
ślicznego dźwięku poleca. M a j e w s k i, Bydgoszcz, Dworcowa 7. (5187

SPRZEDAŻE

KILKADZIESIĄT
parcel od 8—60 mórg pszennej z obsiewem, z zabudowaniami i bez. Wpłaty 50 zł za morgę, resztę na 10 lat. Jan Płoszyński, Mogilno, plac Wolności 6. (8478

SPRZEDAM
dom piętrowy w ładnem położeniu. Chełmińska 16. 8473)

MAM NA SPRZEDAŻ
samochód 5-cio osobowy limuzynę „Olsmobil“ i ciężarówkę Chevrolet 4-ro cylindrową. Oba w bardzo dobrym stanie gotowe do jazdy. Bernard Chełkowski, Nowemiasto n. Drwęcą, tel. 80. (8479

Tanio
sprzedam różne używane meble, także antyczne, oraz domowe przedmioty. Pomorska 32, skład. (5175

Parcele
Na Bielawkach przy ul. Małachowskiego na sprzedaż wiadomość Pomorska 33, m. 2. (5198

Place
budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej położone sprzedaję za dogodną spłatą. Fr. Peterson, Okole, tel. 87. (5186

Chevrolet
czwórka odkryty z nasadką Pengeot, cabriolet dwuosobowy, mały, oszczędny sprzedam. Gdańska 141, m. 5. 5173

Umeblowania (5162
części, maszynę do szycia Oryginal Singer sprzedam. Gdańska 141, m. 5.

Kuchnia (8445
westfalska na sprzedaż. Wiadomość w Dzienniku.

Kiosk
na sprzedaż. Wiadomość w Dzienniku. (8444

Rower
męski sprzegam, Poznańska 34. 8457

Pomoc
Grottgera 9, Bydgoszcz, kupuje, sprzedaje, wydzierżawia majątki, domy. (5213

Piekarnia
z powodu przyjęcia własności sprzudam. Fordońska 11. (8443

Parcelę
przy Senatorskiej tanio sprzedam. Kościuszki 29, m. 5. 5210

Sprzedaż
okazyjna sypialnia machoń, jadalnie pokoje męskie, maszyny do pisania waliza amerykańska, salonik, fotel skórą kryte kasa ogniotrwała, biurko szafkowe i cylindrowe. ul. Grodzka 37, Piechowiak. (8461

KUPNA

Motor
elektryczny kupię od 1 do 1/2 konia prądu stałego 220 wolt Wiad. Kościuszki 11. 5164

Kupię
domek mały z ogrodem. Zgłosić Dworcowa 43, fotograf. 5178

POSADY WOLNE

Panienki
do obsługi gości z kaucją. Adres Dziennik. (8477

Poszukuję
posługi. Nferty filja „Uczciwa osoba“. (519/

Potrzebni (8423
kelnerzy. Cafe Restaurant „Riviera“, Nakielska 88.

Retuszer
retuszerka zaraz potrzebna. Długa 16. (8440

Czeladnik
rzeźnicki, specjalista w wyrobie kiszek, może się zaraz zgłosić. Zgłosz. uprasza się pod „Nr. 601“. (8436

POSADY POSZUKUJĄ

DOBRY ROLNIK
samotny, 39 lat poszukuje posady na gospodarstwo do 500 mórg. Wymagania skromne. Posiadam 16000 zł notarjalnie zapisanych którymi gwarantuję. Oferty pod „Dobry rolnik“. 8486'

DZIERŻAWY

Skład (5165
z mieszkaniem do wydzierżawienia. Gdańska nr. 141, n. nr. gospodarz.

Ubikacje
fabryczne 300 kw. metrów prąd, telefon, wodociąg do wynajęcia. Gdańska 67.

Skład
z mieszkaniem do wydzierżawienia. Swiętojańska 19 m. 1. (5193

Pół morgi
roli warzywnej do wydzieżawienia. Zgłoszenia Pomorska 33, m. 3. (5192

Lokal
na cukiernię do wynajęcia, Gdańska 57. (5171

Skład
rzeźnicki z przyległem mieszkaniem i warsztatem zaraz do wynajęcia. Adres wskaże Dzien. Bydg. (8458

MIESZKANIA

Mieszkanie
8 komfortowych pokoi wprost od gospodarza. Gdańska 52, III. (5177

Oddam
2 pokoje kuchnię. Szczecińska 9, m. 2. (5157

Komfortowe
mieszkanie 8 pokojowe do wynajęcia. Paderewskiego 3, gospodarz. (5174

Mieszkanie
5 pokojowe przy ul. Gdańskiej do wynajęcia. Warunki za rok zgóry dzierżawy i remont. Of. składać pod „5 pokoi“. 8446

Pomoc
Grottgera 9, wynajmuje zbadane mieszkania. (5214

Mieszkanie
3 pokoje, kuchnia, ogród do wynajęcia. Zgłoszenia Stroma 22, od 9—11 i od 15 do 17. (5216

POKOJE

Pokój
Dworcowa 25, I, pr. (5196

Pokój
umeblowany dla jednego, dwóch panów do wynajęcia. Gdańska 27, m. 13.

Pokój
umebl. utrzymanie tanio. Fredry 12, m. 3. (5154

Pokój
wynajmę z używaniem kuchni. Sniadeckich 55, m. 5. 5139

Pokój
umeblowany do wynajęcia z używaniem kuchni. Sniadeckich 61, m. 12 (5166

Pokój
używanie kuchni. Szczeciąska 9, m. 2. (5157

Pokój
elegancki niekrępujący Pomorska 3. (5155

Pokój
Matejki 5, lewo. (5167

Frontowy
pokój dla pani. Pomorska 30, m. 3. 5168

Pokój
używanie kuchni. Podgórna 26. skład. (8441

Pokój
ładny Poznańska 28. m. 6 (8438

Pokój
umeblowany, czysty, u samotnej starszej pani. Gimnazjalna 6, m. 4. (7958

Słoneczny
pokój, Cieszkowskiego 13 m. 3. (5191

Pokój
umeblowany wynajmę Gdańska 31, Müller. (5194

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Zduny 2, m. 2. (5190

ROZMAITE

Koncesja (8476
poszukiwana. Adres Dz.

Rzeczywiście
zdrowe tanie obiady. Dra Emila Warmińskiego 10, II p. (5160

OSTRZEŻENIE!
Wydany weksel na kwotę 2000 zł p. Józefowi Pałaszewskiemu zam. w Dębołęce, pow. nieszawskiego bez wyznaczonego terminu wykupu z powodu nieuregulowania zemną spraw przy kupnie domu w Kruszwicy unieważniam niniejszem. Ostrzegam przytem wszystkich, aby nie przyjmowano tego weksla z żyrem p. Bolesława Kobierskiego. Mieczysław Kobierski, Kruszwica, Rynek 23. (8378

†

Dnia 29 kwietnia 1932 r. zmarł po długich cierpieniach ś. p.

Józef Starzyński

współzałożyciel i długoletni członek Rady Nadzorczej i Zarządu Banku Ludowego w Bydgoszczy.

W Zmarłym straciliśmy cennego współpracownika, który przez wielkie zalety swego nieskazitelnego charakteru zaskarbił sobie sympatję i szacunek wszystkich członków Spółdzielni.

Cześć Jego pamięci! (8480

Zarząd i Rada Nadzorcza Banku Ludowego w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 maja 1932 r. o godz. 4 po poł. z kaplicy nowego cmentarza farnego.

†

W piątek, dnia 29 bm. o godz. 16,30 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami Św. nasz kochany ojciec, brat, teść i dziadek ś. p.

Józef Starzyński

w 79 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 29 kwietnia 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 maja o godz. 4 po południu z kostnicy nowego cmentarza farnego. (8312

†

Dnia 29 kwietnia b. r. zmarła opatrzona Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach nasza droga córka i siostra ś. p.

Anna Kempińska

w 17 roku życia. W ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Szubin, Bydgoszcz, Żnin.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 1-go maja o godz. 5 po południu w Szubinie z domu żałoby przy ul. Nakielskiej nr. 8. (8365

Za ostatnią przysługę oddaną memu kochanemu mężowi i troskliwemu opiekunowi ś. p.

Maksymiljanowi Szumińskiemu

oraz za wyrazy szczerego współczucia i złożone wieńce, składamy wszystkim krewnym i znajomym serdeczne

Bóg zapłać

8432) **Żona z wychowankiem.**

Licytacja spadkowa.

W środę dnia 4 maja 1932 r. o godz. 13-tej sprzedam w Bydgoszczy przy **ul. Gdańskiej 87 (n. nr.) w podwórzu,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: **kanapę, 3 stoły, 2 łóżka, 2 szafy do rzeczy, 2 szafy do bielizny, 2 lustra, 5 krzeseł, zegar, szafę kuch., piecyk żelazny okrągły, lampę naft., 18 obrazów w ramach, płaszcz męski** i dużo innych rzeczy. **Muszyński,** kurator.

LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 2 maja o godz. 11-tej sprzedawać będę przy **ul. Aleje Mickiewicza 4,** part. najwięcej dającemu za gotówkę:

jadalkę kompl., biurko z fotelem, otomanę warszawską, bieliźniarkę z lustrem, szafę do rzeczy (dąb), bibljotekę, toaletę stylową, zegar ścienny, łóżka, lustra, kilim, dywananik, obrazy, różne antyki i wiele innych rzeczy.

8342) **Maks Cichon**
Bydgoszcz, ul. Podwale 3, tel. 936.

Licytacja.

W dniu 9 maja 1932 r. o godz. 10-tej odbędzie się na **składnicy kolejowo-celnej** (gmach Ekspedycji Towarowej) licytacyjna sprzedaż następujących towarów:

I. zgłoszonych do odprawy celnej, lecz niewykupionych w przepisanym terminie jak: **azbest w arkuszach i wyroby azbestowe, aparaty i ich części, piły do traków, koniak, dna rezonansowe do pianin, opony i kiszki do rowerów.**

Ia. **wino włoskie (Wermut).**

II. skonfiskowanych oraz zdeponowanych, a nie podjętych w przepisanym terminie, jak: **firany, obrusy, serwetki, różne tkaniny, konfekcja, bielizna, rowery, gramofony, płyty, czekolada, cukierki i inne przedmioty w drobnych ilościach.**

Wzywa się odbiorców towarów wymienionych pod I. i Ia. do wykupu najpóźniej w przeddzień licytacji.

Towary może nabyć osoba najwięcej dająca za natychmiastową zapłatą, a wymienione pod I a. pod warunkiem wywozu zagranicę, wzgl. uzyskanie zaświadczenia na prawo przywozu z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Bliższe dane znajdują się w obwieszczeniu, wywieszonem w Urzędzie Celnym.

8367) **Urząd Celny Bydgoszcz.**

Nagrobki

w dobrem wykonaniu po niskich cenach i na dogodnych warunkach poleca Leon Glon, Bydgoszcz Hetmańska 8. 5141

Trumny

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca Kosmowski, Plac Piastowski 9. (6874

Ogłoszenie o licytacji.

2 maja o godz. 10 w składnicy urzędowej przy ul. Konarskiego 1 odbędzie się licytacja następuj przedm. **maszyna do szycia, centryfuga, stoły dębowe, cykorja, mąka ryżowa, herbata, piecyk żelaz., regał składowy, szafki oszklone, bufet składowy, maszyny do pisania, tokarnia nożna, blacha, motor elektr., suknie damskie.** 8476

II Urząd Skarbowy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 2. V. 32 r. o godz. 9-tej przed poł. sprzedam na składnicy firmy „Rawa" przy ul. Sniadeckich 37 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (8367

10 bel starych worków ca. 700 klg.. 202 sztuk worków nieprzemakalnych (częśc. szytych i częściowo nieszytych.

M. Betrand, kom. sąd. w Bydg.

Przetarg dobrowolny.

W dniu 2. 5. 32. o godz. 10 sprzedam za natychmiastową zapłatą (8462

153 pił stolarskich.

Sprzedaż odbędzie się na składnicy firmy Rawa.
Łuczka, k. sąd. w Bydgoszczy.

Smiecie popiół i gruzy

wywozić można

za opłatą planowania 20 groszy od fury (7890

ul. Leśna 13.

Hotel w Margoninie.

Sprzedam nieruchomość „Hotel Dworcowy" (hotel, restauracja, skład kolonjalny), nadaje się również na cukiernię, rzeźnictwo itp. na bardzo korzystnych warunkach. Zgł. adwokat **S. Felcyn, Bydgoszcz, ul. Gdańska 11.** 8468

POLECENIA

Rowery 8419
kompletne 165,— Reperacje, wszelkie części półdarmo. Długa 5, „Rower".

Wózki
dziecięce największy wybór, najnowszych modeli najtaniej. Długa 5, „Rower". Reperacje - Hurt. - Detal. 8417

Zegarki (5277
używane tanio, reperacje 50 proc. zniżone. Św. Trójcy 8, Jesiołowski.

Z dniem 1 maja 1932 r. osiedliłem się jako

adwokat

w Swieciu n. Wisłą

Biura moje znajdują się

przy ul. Sądowej nr. 7,

w dawnych biurach śp. adwokata **Dra Pruszkowskiego,** którego praktykę adwokacką przejąłem.

Tel. 216. **Marjan Zych**
adwokat

8264) b. sędzia Sądu Okręgowego.

Nowości wiosenne

jak i latowe poleca w wielkim wyborze przy niskich lecz stałych cenach

Magazyn Bławatów Z. Przybyłowicz

Stary Rynek 25. 8460

Elegancka pani

ubiera się tylko w Pracowni Sukien Damskich

„CHIC PARISIEN"

Bydgoszcz, Gdańska 26, II piętro

Telefon 838. (8341) **Telefon 838.**

Na Lato

Nowy Towar - Nowe Ceny

Wielki wybór materjałów

GUSTAW MOLENDA i SYN

Fabryka sukna w Bielsku

Filja: Bydgoszcz, ulica Gdańska 11, Tel. 2192. 8463

Biuro Inż. Architektoniczne
Paweł Wawrzon
konces budowniczy
Ul. Długa 62, m. 5

wykonuje:

wszelkie rysunki budowlane,

obliczenia statyczne, kosztorysy do państw. pożyczek, oceny (taksacje) i kierown. robót.

Wykonanie fachowe — Ceny umiarkowane.

Bezpłatne porady techniczne w razie zlecenia.

Pierwszorzędne zastępstwo!

Fabryka chem. techn. poszukuje zdolnych i ruchliwych zastępców wojewódzkich wzgl. powiatowych na całą Polskę. Stały i dobry zarobek. Zgłoszenia pod „Nr. 95" do Biura Ogłoszeń DEVERA Gdańsk. (8435

Biuralistka

biegła w języku polskim i niemieckim ze znajomością stenografji i pisania na maszynie zaraz potrzebna. Wymagana kilkuletnia praktyka. Zgłoszenia pilne pod „M. K. 20." do adminisrtacji Dziennika Bydgoskiego. (8433

Księgowość i podatki!

Prowadzenie ksiąg handlowych celem ustalenia podatku obrotowego i dochodowego, odwołania podatkowe. **STASIEWSKI, rewizor ksiąg, Hermana Frankego 7, tel. 1279.** (8456

PRZEPIĘKNY BIUST



dekolt bez zarzutu, uzyskujecie już w krótkim czasie po użyciu **paryskiego kremu „Ideal".** Użytek tylko zewnętrzny. Przy zaniku lub nierozwinięciu biustu osiąga się **powiększenie** tegoż do pożądanej bujności. Przy opadającym biuście uzyskuje się szybko pierwotną elastyczną jędrność. Ryzyko wykluczone wobec gwarancji skuteczności i nieszkodliwości. Polecone przez lekarzy. Prosimy o podanie, gdy pożądanem jest tylko osiągnięcie jędrności. Wysyłka dyskretna. Cena zł 1.20 za słoik, 3 słoiki zł 2.50, 6 słoików zł 4.50. (8277

Dr. Nic. Kemeny, Cieszyn A, Skrytka Pocztowa 242/A. 14

PIEGI **znikają bezpowrotnie już po 3 dniach**

przy zastosowaniu epokowego wynalazku ołówka **„RADEX".** *Usuwa momentalnie piegi, nawet chroniczne plamy żółte i wątrobiane, pryszcze, wągry i liszaje, rozprowadza zmarszczki, wybiela nadając cerze szarawej cudną, młodzieńczą karnację. Nie tłuści i nie brudzi. Ołówek* **„RADEX"** *spreparowaliśmy po długoletnich i żmudnych doświadczeniach według zasad nowoczesnej kosmetyki lekarskiej. Cena wraz z przesyłką: 1 pud zł 4, 2 pud. zł 6,50 3 pud. zł 9. Polecamy nieodzowne przy kuracji mydło silnie bielące* **„RADEX"** *zł 1 75. Zaliczenie pocztowe.* (8278

Labor. „LEMAN", Warszawa, ulica Złota numer 36.

Tel. 683 **„Barberina"** Tel. 683

Kabaret — Dancing

ul. Marcinkowskiego 4

Z dniem 1 maja 1932 roku zupełna zmiana

programu.

!!! Występy pierwszorzędnych sił artystycznych !!!

Ceny na kuchnię, trunki i napoje o 30 procent zniżone. — O prawdziwości niniejszego podania prosi o przekonanie się **Dyrekcja.** 8345

OGRÓD ZOOLOGICZNY
Wicka Kujawskiego
Fordońska 1, telefon 1658

Otwarcie nastąpi

w niedzielę, dnia 1 maja br.

Oglądać można młode małpki własnego chowu. Niedźwiedź, choć chłodny lecz swobodny, chętnie gości bawi i Wicka ogród na całą Polskę sławi.

Koncert dobcrowej orkiestry.

8380) **Gospodarz.**

Ogród 5 śluza
Otwarcie
1-go maja

rano. Koncert od godz. 6, po poł. od 3. (8474

Restauracja Miraż
ul. Szczecińska 13.
Codziennie koncert-dancing.

Lokal otwarty do 4 rano.

Szan. gości uprzejmie zaprasza (5215
Gospodarz.

Długi

ściąga bezpłatnie (8287
Biuro Kupieckie
Marszałka Focha 10
mieszkanie 8.



Parasole
ogrodowe
poleca (8313
Weissig
Gdańska 13.

Eternit

najtańszy, najlżejszy i najtrwalszy (8460

dach

otrzyma WP. w firmie

Bracia Schlieper
Fabryka papy dachowej i materjałów budowlanych
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 140.
Tel. 306. Tel. 361.

Tapety
Linoleum
Ceraty
Chodniki

wszelkiego rodzaju kupuje się

bardzo korzystnie

u (4226

WALIGÓRSKIEGO
w Bydgoszczy
ulica Gdańska 12
telefon 12-23
obok Hotelu pod Orłem.

Nowe modele
Zündapp

luksusowe Z 300, 9 H.P. światło i sygnał **„Boscha"** wskaźnik benzynowy, kierownica sprężynowa szybkomierz, licznik kilometrowy, ochraniacze do nóg

zł 1 950

Stadie - Automobile
Sp. z o. o. (7268
Bydgoszcz, tel. 1602.

Samochód

$4^1/_2$ P. S. „Opel" 3 osobowy, nowe opony, gotowy do jazdy za **zł 1 600** na obcy rachunek sprzedaje (8308

„Autoarma", Bydgoszcz
Zduny 6, telef. 1824.

Wiosna zakrólowała w „Locarno“

Bydgoszcz, ulica Długa 37.

Urozmaicone **dancingi.** Przeboje najlepszych artystów! Pierwszorzędna orkiestra. Sale artystycznie udekorowane. Restauracja i bufet doskonałe, obfite a tanie.

Zapoczątkuje przepyszna

„Noc Wenecka“

w poniedziałek dnia 2 maja o godzinie 20. — Koniec?.. rano... 8382

Dancing w Resursie Kupieckiej

w górnej sali

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę

Początek o godz. 7 wiecz. Doskonała orkiestra

8397

„Elysium“

ul. Gdańska 68. Tel. 1171

Otwarcie ogrodu w niedzielę, dnia 1 maja b. r.

o godz. 12-tej w południe.

Koncert

orkiestry pod batutą znanego i ulubionego kapelmistrza **Kaczmarka.**

O łaskawe poparcie prosi

8487) Kraske i Ska.

CZY PANI JUŻ WIADOMO,

ŻE ZADOWOLENIE z UPRANEJ BIELIZNY DAJE JEDYNIE



MYDŁO TRÓJKA ?

8463

POLECENIA

Kapelusze
damskie najnowsze fasony od 4,50 poleca „Słowik“ Dworcowa 30. (5103

Ronowicz
ul. Gdańska, Żewicki, ul. Dworcowa róg Marcinkowskiego, Formanowski, ul. Mostowa polecają Szan. Paniom na sezon letni trwałą ondulację pierwszorzędne wykonanie po cenach przystępnych. Ondulacja wodna. (8471

Świece
woskowe do Komunji św. tanio poleca Drogerja Minerwa, Gdańska 17. (5180

Filmy 5179
Plavica, Gevaerta, płyty fotograficzne Ero poleca Drogerja Minerwa, Gdańska 17.

Pluskwy
z zarodkami tępi radykalnie Wanzen Greiff. Do nabycia tylko w Drogerji Minerwa, Gdańska 18. (5181

Samochody
ciężarowe wynajmuję. Bydgoszcz, Nowodworska 48, Telef. 2193. Czynny dzień i noc. (8447

Najgorszą
garderobę radykalnie odnawia udoskonalone czyszczenie umiejętna reperacja które najtaniej wykonuje. „Ekonomja“ Dra. Emila Warmińskiego 10. (5159

CAFE RESTAURANT
„Riviera“ Nakielska 88. Od 1 maja otwarty ogród 4 rana. Uprzejmie prosimy Szan. Publiczność o łask. poparcie naszego przedsiębiorstwa. Z poważaniem Józef Szylski. (8455



Kawę Nachtigala

Nr. 24 po cenie zł. 1,10

w oryginalnem opakowaniu à 125 gramów poleca

Fr. Lewandowska

Bydgoszcz, Plac Poznański 3

Ona jest dobra!!

6360

Bilans per 31 grudnia 1931 r.

Stan czynny		zł gr	Stan bierny		zł gr
1. Kasa i sumy do dyspozycji:			1. Udziały		303.689,07
a) gotówka w kasie	40 763,45		2. Dywidenda nieodebrana		42,—
b) P. K. O.	2.644.60		**3. Kapitały własne:**		
c) Waluty obce	33.926.90	77.334,95	a) Fundusz zasobowy	26.916,47	
2. Banki — Nostro		581.69	b) Fundusz delcredere	42.000,—	
3. Banki — Loro		3.322,50	c) Rezerwa specjalna	21.800,—	
4. Banki zagraniczne		1.370,82	d) Fundusz amort. nieruch.	987.86	91.704,33
5. Pożyczki:			**4. Wkłady:**		
a) Weksle	1.717.531.92		a) Depozyta	1.126.135,16	
b) Rachunki bieżące	994 098,58		b) Rachunki bieżące	323.523,58	
c) Pożyczki dłużejterm.	47 337,—		c) Znaczki oszczędnośc.	725,84	1.450.384,58
d) Pożyczki hipoteczne	165 503,76	2 924.471,26	5. Banki — Nostro		107.435,51
6. Protestowane weksle		20.587,06	6. Banki — Loro		10.897,—
7. Papiery wartościowe		86.746,52	7. Państwowy Bank Rolny		21.700,—
8. Nieruchomości		49.393,45	8. Redyskont weksli		1.095.210,61
9. Ruchomości		15.700,86	9. Pożyczki P. B. R. zabezp. wekslami		63 861,87
10. Koszty wyłożone za członków		11.419,04	10. Sumy przechodnie		2.351,50
11. Kaucje		959,76	11. Rachunek inkas		7.015,15
			12. Lombard		3.100,—
			13. Hipoteki		1 648,32
			14. Pobrane odsetki za rok 1932		6.224,—
			15. Do dyspozycji Walnego Zebrania		26.623,97
		3.191.887,91			3.191 887,91
Dłużnicy z tyt. udzielonych gwarancyj		174.664,29	Wierzyciele z tyt. udzielonych gwar.		174.664 29
Dłużnicy z tyt. inkas		171.120,68	Wierzyciele z tyt. inkas		171 120.68
		3.537.672,88			3.537 672,88

Liczba członków:

Na rok 1931 przeszło . . 1169 członków
W roku 1931 wstąpiło . . 41 członków
1210

W roku 1932 wystąpiło, zmarło i wykl. 102 członków
Przechodzi na rok 1932 . . . . . 1108 członków

BANK LUDOWY

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością

w Bydgoszczy

Dr. A. Raszeja. M. Brustman.

Szyby

do okien wystawowych 250×300 m. **30 okień żelaznych** i około **60 tombanków** (stoły składowe) **sprzedam tanio. F. Karnowski**, bławaty-konfekcja, **Jabłonowo, Pom.** (8482

POLECAM
książki do nabożeństwa, różańce, stosowne pamiątki do pierwszej komunji św. Stowarzyszeniom i bezrobotnym 20 procent zniżki. Gdańska 51. (5169

PANIĄ
kształconą, towarzyską, poszukuje na krótki czas młode małżeństwo celem nauczenia języka polskiego. Oferty pod H. N. do filji Dzien. Bydg. (5162

SPRZEDAŻE

Sprzedam
sklep żywnościowy, mieszkanie. Adres Dz. (8407

Parterowy
lub 1 piętrowy dom z większem podwórzem oraz wjazdem i ewtl. ubikacjami poszukuje się celem kupna. Spłaty miesięcznie 1000 zł. Zgł. do filji Dz, Bydg. pod „Spłata 9“. (5199

Skład
stroju i tow. krótk. (strój jedyny w miejscu, nadaje się również na bławaty) tanio na sprzedaż. Marja Katorska, Miasteczko nad Notecią. (8360

Dwupiętrowy (8336
pięć składów, dochód 19.000, cena 120.000. Biuro „Emeryt“, Mostowa 3.

Gospodarstwo
16 morg sprzedam lub zamienię na mniejszy dom Fordońska 11. (8442

Dom
$2^1/_2$ morgi roli korzystnie na sprzedaż. Chojnicka 13, Czyżkówko. (8466

Sprzedam
dom z większym ogrodem Kossaka 38. (5156

Posiadłość
5 mórg dobrej ziemi blisko Bydgoszczy, sprzeda Fidler, Ciele pow. Bydgoszcz. (8407

Dwupiętrowy
centrum, dochód 9.000, cena 75.000, wpłata 30.000 Biuro „Emeryt“ Mostowa 3. 8335

Skład
papieru, galant. z powodu choroby tanio na sprzed. M. Czajkowski, Św. Trócy 30. (8165

Dobrze
prosperujący skład w pełnym biegu w najruchliwszej ulicy Bydgoszczy, nadający się na każdą branżę z powodu choroby zaraz korzystnie do oddania. Of. do Dziennika „Ruchliwe“. (8425

Skład
bekonowy ul. Poznańska do odstąpienia. (5208

Rower
męski w dobrym stanie sprzedam tanio. Pomorska 26, mieszk. 2. (5209

Motocykl
marki „Indian“ sprzedam z powodu wyjazdu. Cena 450 zł. Maciejewski, Bocianowo 18. (5206

2 oberże
40 i 60 morgów ziemi z łąką zabudowania masywne po 8 pokoi, sale i kuchnie za 8.000 zł za zaliczką 4.000 zł sprzedam. Na odpowiedź znaczek Jasnoch, Chojnice, Dworcowa 60. (8482

Sprzedam
dom 3 m. roli. Prądy 21. (8450

Wózek
dziecięcy i rower męski sprzedam. Śniadeckich 4, III piętro. (5085

Półkryty
powóz, maneż na sprzedaż. Toruńska 12. (8401

Sypialkę
dębową, kość słoniowa, bufet, kredens tanio sprzedam. Pomorska 58, Tyczywek. 5151

Pająk
gazowy, lampa gazowa, z powodu przeprowadzki tanio sprzeda. Jagiellońska 45, m. 4. (8409

Waga
decymalna tanio. Pod Blankami 16. 8464

2 wozy
3 i 4 aalowe sprzeda tanio. Pod Blankami 16. 8463

Rower
gramofon tanio Wróblewski Plac Piastowski 4. (8484

Szafę
umywalkę z lustrem, szezlong z powodu wyjazdu sprzedam. Cieszkowskiego 9 m. 8. 5176

Maszynę
do pisania (walizkową) sprzedam. Adres wskaże Dziennik. 8424

Wózek
dziecięcy sprzedam. Bocianowo 51, m. 5. (5130

Piłę
taśmową (Bandsege) tanio sprzedam. Przybylski, Wąsosz, pdw. Szubin. (8485

KUPNA

Parterowy
lub 1 piętrowy budynek z podwórzem i wjazdem i ewtl. z wolnym placem poszukuje poważna firma celem dzierżawy lub kupna. Zgł. „W. S. 3“. (5200

Kupię
gospodarstwo małe na wiosce lub blisko miasta praktyczne dobrze zaprowadzone ewent światło elektr. wpłacę 15—20.000 upraszam podać warunki cenę Jankowski Wejherowo, Sobieskiego 55. (8482

POSADY WOLNE

Krawcowa
Paryska przyjmuje uczennice. Jackowskiego 24, parter prawo. (5128

Uczennice
do szycia przyjmę. Gdańska 62, skład. (5188

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Grunwaldzka 26. (8449

POSADY POSZUKUJĄ

Bona
umiejąca szyć, do dwojga dzieci złoży ofertę i adres z powołaniem się na uprzednie miejsca służby do filji Dziennika pod „Bona“. 5150

Panienka
z dobrej rodziny z lepszem wykształceniem poszukuje odpowiednej posady. Of. zgł. do Dzien. Bydg. „Ja“. 8452

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem szuka posady zaraz Adres wskaże filja. (5129

DZIERŻAWY

Garaże
i stajnie do wynajęcia. Gdańska 108, tel. 2059 (8361

Wydzierżawię
na dogodnych warunkach zaraz, na wiosce 1200 mieszkań. bez konkurencji i to restaurację z wielką salą jak i składem kolon. i piekarnią, do tego kilka mórg. i łąk. Of. do Dz. pod „Wioska“. 8422

Stajnia
do 6 koni, ogród i plac 2000 kw. mtr jest do wydzierżawienia. Bocianowo nr. 35 5163

2 morgi
ziemi ogrodowej na Czyżkówku ul. Flisacka do wydzierżawienia. Tonn, Józefinki, Nakło. (8434

Ubikacja
obszerna, parterowa, nadająca się na składnicę oddam w dzierżawę. Kamińska, Sienkiewicza 43. 5183

MIESZKANIA

Mieszkanie (8326
3 pok. z kuchnią wolne. Grunwaldzka 183, m. 2.

Mieszkanie (5201
wynajmę. Nakielska 145.

Mieszkanie
5 pokojowe słoneczne z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Promenada 7, m. 1. 8399

2 pokoje
kuchnia wynajmie. Średnia nr. 55, Jachcice. (8453

POKOJE

Pokój
osobny 1—2 osób. Warmińskiego 11, m. 2. (5124

Umeblowany
pokój. Pl. Piastowski 17, m. 5. (8448

Pokój
Gdańska 67, m. 7. (5211

Pokój
dla spółlokatora Cieszkowskiega 9, III. (5212

Dobrze
umeblowany pokój, osobne wejście wynajmę. Lipowa 11 m. 2. (5126

Pokój
wynajmę. Bocianowo 42, m. 3. 5108

Pokój
2 panów lub bezdzietnego małżeństwa. Pomorska 43, m. 2. (8457

2 pokoje (8451
umebl. z używaniem kuchni, wszelkie wygody. Naruszewicza 1a, m. 1.

Ładny
umeblowany pokój do wynajęcia. Warszawska 19, m. 4. 5087

2 pokoje
z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Król. Jadwigi 9, m. 4. 8421

Pokoje
1 i 2 osobowe. Garbary 9, m. 5. (8362

2 pokoje
umebl. wynajmę. Cieszkowskiego 10, m. 7. (5204

Pokój (5144
Staszica 7, osobne wejście.

Pokój
umebl. można używać kuchnię. Sienkiewicza 16, m. 10. 5102

Niekrępujący
pokój. Sienkiewicza 27, m. 1. (5103

Pokój
osobne wejście. Sienkiewicza 55, m. 2. 5098

Pokój
Pomorska 48 III ptr. (5195

Popój
wygodny frontowy do wynajęcia, Zduny 15 m. 5 (5189

2 pokoje
na biuro wynajmę Długa 16. (8439

Pokój
komfortowy inteligentnej osobie wynajmę. Cieszkowskiego 1, m. 1. (5207

Pokój (5205
niekrępujący. Plac Wolności 1, II, m. 4, tel. 824.

Pokój
umebl. dla 1-2 panów do wynajęcia. Dworcowa 84, m. 6. 4998

Pokój
Kościuszki 54, m. 7. (5182

Pokój (5202
Dworcowa 31, podwórze

Pokój
osobne wejście przyjezdnym lub na stałe. Warmińskiego 11, m. 2. (5135

Emerytka
samotna przyjmie na pokój emeryta. Pod „Przyjaźń“ do filji Dz. 5116

Tanio
dobrze umeblowany pokój Warszawska 21, m. 5 (5161

POŻYCZKI

Polacy!
Wydawca gazety (zwalczanie pruskiego hakatyzmu) poszukuje pożyczki 1.000,— Referencje. Punktualny zwrot. Zgłoszenia pod „Wydawca“ w filji Dziennika Bydgoskiego. (5125

RÓŻNE

Przepisać
dam na maszynie około 120 stron (format urzędowy) Oferty wynagrodzenie termin kierować Gwiazdowski Koronowo. (8430

Unieważniam
blanko-weksel na 500 zł z podpisami Roman Heise, Helena Graumann, który posiada Franciszek Mroziński. (8405

Szoferów (8472
oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel. 1185. Zapisy każdego czasu opłata ratami. Egzaminy w Bydgoszczy lub Toruniu.

Poznam
pannę lub wdówkę do lat 30, z gotówką 2—3.000 zł w celu matrymonjalnym, tylko poważną. Pod „Kupiec“ Dz. Bydg. (8459

POLECENIA

Wózki
dziecięce, wielki wybór, ceny fabryczne, poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“ 3 Maja 12. Reperacje, części zapasowe. (7891

Hafty-mereżki
tylko ręczne oraz monogramy wykonuję solidnie i tanio ul. Długa 15, II piętro. (6180

Akumulatory
fachowo ładuje Leon Bonin, mistrz rzeźnicki, Dworcowa 64. (8292

Lloyd
Bydgoski S. A. w Bydgoszczy, uruchomił żeglugę przybrzeżną z Gdyni do Gdańska, Grudziądza, Bydgoszczy, Torunia, Warszawy etc. i przyjmuje wszelkie towary do transportów. Zgłoszenia przyjmują wszystkie oddziały Lloydu Bydgoskiego. Stawki wodne są niższe od kolejowych. (8369

Harcerskie
przybory przepisowe. „Syrena“ Pomorska 1. (5155

Rakiety
tennisowe naprawiamy fachowo. „Syrena“, Pomorska 1. 5152

Księgarnia
„Promień“, właśc. L. Nowakowski, Bydgoszcz, ulica Gdańska 115, poleca „Przewodnik Katolicki“, „Tęcza“ miesięcznik, „Dziennik Poznański“ prenumerata miesięczna zł 3.80, kazdy abonent otrzymuje co miesiąc bezpłatny dodatek - książkę - powieść, „Gazeta Powszechna“, prenumerata miesięczna tylko zł 1.86, każdy abonent jest ubezpieczony na życie i od nieszczęśliwych wypadków na sumę zł 1.000,— Wszelkie gazety i czasopisma polskie i niemieckie stale na składzie. (8339

Nasiona
buraków pastewnych, ekendorfy żółte ostaniego sprzętu, oryginalne, uznane przez Pomorską Izbę Rolniczą, po cenie 20 zł. Owies siewny oryginalny srebrzysty (Silberhafer) 14 zł. za 50 kg. Groch polny, siewny 15 zł, seradella 15 i 16 zł za 50 kg. franko Toruń oraz wszelkie nasiona pastewne i warzywne po cenach najniższych, S. Tomaszewski, Toruń, Chełmińska 10, tel. 326. (8381

Wytwórnia (8290
rowerów „Juwel“ poleca rowery od 150—220 złotych 5-letnia gwarancja, nośność ramy 8 ctr., widełki 6,50—7 zł, rama 26—35 zł. Bydgoszcz, Grunwaldzka 35.

Nowootwarta
Pomorzanka, Bydgoszcz, Zduny 23, czyści chemicznie garderobę prawie 50 procent taniej niż gdzieindziej. 8328

Meble
wszelkiego rodzaju najtaniej poleca „Dom Mebli“, Sniadeckich 40. (8338

Fortepiany
stroi, naprawia Wicherek Grodzka 8, róg Mostowej m. 14. 8403

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
5 morgowe na Miedzyniu, 5 tysięcy. Zgł. Toruńska 12, Żółtowska. (5078

Olbrzymi (5134
wybór majątków ziemskich, gospodarstw, młynów, fabryk, domów, wil, poleca Westfalewski, ulica Dworcowa 39, tel. 698.

Większy
dom, oficynę i 2 morgi ogrodu sprzedam. Sokoła 14. (8239

Kamienicę
ogród, skład mieszkanie wolne, sprzedam tanio. Długa 5, gospodarz. (8413

Plac
budowlany sprzedam. Piękna 33. 8429

Sprzedam
w Gdyni-Chylonji 2 place budowlane, 1 narożnikowy, front Szosa Gdańska i plac Dworcowy, i 1 plac budowlany front plac Dworcowy na bardzo dogodnych warunkach spłaty. Brycki, Kościerzyna, Strzelecka 9. (7893

Sprzedam
2 domy, jeden piętrowy, 2 składy z urządzeniem, czynne, mieszkanie wolne dla kupującego i dzierżawcy, cena 27.000 wpłaty 20.000. Skład kolonjalny do wydzierżawienia. Drugi 2 piętrowy, oficyna, interes, cena 20.000, wpłaty 15.000. Zgłoszenia właśc. Jan Cichosz, Toruń Podgórna 3. (8371

Dom (5131
centrum Bydgoszczy, roczna dzierżawa 10.000 cena 70.000, wpłata 50.000 poleca Westfalewski, ulica Dworcowa 39, tel. 698.

Dom (5132
centrum Bydgoszczy roczna dzierżawa 13.500, cena 75.000 wpłata 50.000, poleca Westfalewski ulica Dworcowa 39, tel. 698.

Dom (5133
centrum Bydgoszczy, roczna dzierżawa 20.000, cena 130.000, wpłata 80.000 poleca Westfalewski, ulica Dworcowa 39, tel. 698.

Cegielnia
w mieście, dobrze zaprowadzona, stały zbyt produkcji zapewniony, 35 mg. ziemi, wpłaty 90.000 zł. Zgł. pod „Cegielnia“. (8303

Plac (8301
budowlany z pompą i fundamentem na sprzedaż. Zgł. Toruńska 126, m. 4.

Plac
budowlany na sprzedaż. Toruńska 24. (8347

Place
budowl. pozostałe sprzedam na korzystnych warunkach. Architekt R. Łaganowski, Kozietulskiego 8, tel. 139. (5077

Jeszcze
2 parcele budowlane blisko miasta sprzedam tanio. Ks. Skorupki 99. (8426

Na
sprzedaż III p. kamienica, Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 83, róg ul. św. Jańskiej tamże wzdłuż kamienicy duża parcela pod budowę, po kupnie wolne będzie 5-pokojowe mieszkanie do objęcia. Wiad. Gilawa, Gdańska 81, parter, Bydgoszcz. (5022

Piekarnię
w większem mieście powiatowem zaraz odstąpię. Bogacki, Toruń Wybickiego. (8375

Jadłodajnię
i piwiarnię z całem urządzeniem tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Wiad. filja Dz. Bydg. (5079

4 parcele
bardzo korzystnie sprzedam Orła 31. (8300

Skład (5113
papieru ul. Podgórna 23 za 500 zł na sprzedaż.

Dom (8334
piętrowy, dochód 4.800. Cena 38.000, wpłata 10.000. Biuro „Emeryt“ Mostowa 3

Umundurowanie
sokoła prawie nowe za bezcen. Farna 6, Powałowski. (5083

2 lekkie
wozy skrzyniowe, 1 na resorach na sprzedaż. Swiętojańska 6. (5106

Wysokocielną
krowę i dobrze utrzymany mlewnik z zapasow. walcem korzystnie sprzeda Draheim, Otorowo. 8295

Motocykl
z przyczepką „Sarolea“ 500 ccm sprzedam tanio. Chełmińska 5. (8322

Maszyna (5068
do pisania „Ideal“ z stolikiem na sprzedaż. „Handel Skór“, Niedźwiedzia 7.

Korzystna (8420
okazja. Z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa sprzedam moją nieruchomość z dwoma interesami z pełną koncesją w centrum m. Bydgoszczy. Obrót roczny cirka 150.000 zł, do przejęcia potrzeba cirka 65.000, dobrobyt zapewniony, do nabycia wprost od gospodarza. Zgłoszenia pod „St. G. 150“

Skład (5114
papieru ul. Podgórna 23 za 500 zł na sprzedaż.

Place
budowlane sprzedam tanio. Długa 5, gospod. (8418

Wóz (5090
handlarski na resorach na sprzedaż, Gdańska 82.

Motocykl
gotów do jazdy sprzedam za 500 zł. Wiad. Dworcowa 3, kiosk. (5104

Dla (8259
budowniczych. Wciąg do wapna, elewator do cegieł i kilka taczek sprzedam tanio. Rygielski, Toruń, Panny Marji 13, telef. 265.

Salon
Bidermajerowski, jadalka Chippendala, bardzo eleganckie nowe meble okazyjnie bardzo tanio Cicha 15 (Bielawki). Tamże wózek dziecięcy. (5082

Motocykl
marki Indian w dobrym stanie. korzystnie na sprzedaż. Obejrzeć można Sniadeckich 41, willa. (5110

2 rowery
dziecięce łańcuchowe sprzedam. Nowak, Grunwaldzka 83. (8320

Szpic (5118
szary, czysty, czujny, na sprzedaż. Jagielllońska 32.

Pies
wilk łańcuchowy b. ostry na sprzedaz. Wiad. w Tow. Ubezp. „Europa“ Jagiellońska 10, tel. 661. (8333

Doga
niemiecka tanio na sprzedaż. A. Wiśniewski, Wodna 2. (8288

Kajak
tanio sprzedam. Stawowa 11. 8395

Gramofon
szafkowy dębowy tanio na sprzedaż. Lnbelska 13 m. 3. (8354

Z rozbiórki
dachówki, okna, drzwi, drzewo, gruz na sprzedaż. Stroma 4. 8394

Magiel
ręczną, łóżeczko dziecięce sprzedam. Szapiro, Kopernika 7. 5100

Aluminjowe
garnki nowe 26 części tanio sprzedam. Ostrowski, Wincentego Pola 5. 8384

Biurko
łóżko z materacą sprzeda tanio. Kordeckiego 23, stolarnia. 8412

Fryzjerskie
urządzenie (marmur) aparaty sprzedam tanio. Długa 5, gospodarz. (8414

Chevrolet (8387
ciężarówka $1^1/_2$ ton w dobrym stanie zeraz na sprzedaż. Koronowska 50.

Jajka
wylęgowe kur rasowych (Rode Island) na sprzedaż. Bydgoszcz-Okole, Kraszewskiego 6. (8165

Sprzedam (8297
korzystnie używaną maszynę krawiecką Singera 200 zł. Kujawska 17, m. 2.

Radjo
original Marconi 3 lamp. głośnik Philipsa, akumul. antena, tanio na sprzedaż. Jan Pilarski, Zduny 10, parter. (8359

Mała
limuzuna „Fiat“ na sprzedaż. Kotliński, Sląska 6, tel. 2015. (8299

Sprzedam
tanio wóz. Leszcz, ul. Sieradzka 14. 8427

Rower
wyścigowy mało używany na sprzedaż. Napierała. Kujawska 53. (8296

Pies (8323
szpic (rasowy) na sprzedaż. Szulerecki, Łokietka 30.

Koń
roboczy na sprzedaż. Kujawska 82. (8386

KUPNA

Domek
kupię, wpłata 7.000 zł. wprost od gospodarza. Pod „Gotówka“, filja. (5081

Motocykl
używany dobry kupię. Pentke, Elektrownia, poczta Osie. (8229

Kupię
domek lub plac budowlany, szczegółowy opis. Oferty filja Dz. pod „10“. (5085

Kupię
głośnik philipsa. Zgł. pod „Philips“ do filji. (5147

Kolczastego (8415
drutu kupię. Telefon 728.

POSADY WOLNE

Biura
dzienników! Sprzedawcy gazet! Poszukujemy przedstawicieli dla kolportowania masowych książeczek 20-groszowych, wychodzących co 2 tygodnie. Wielki rabat. Na żadanie wysyłamy egzemplarze okazowe. Wydawnictwo „Universum“, Warszawa, skrzynka pocztowa 11. (8318

Pomocnica
steperska potrzebna. Ul. Śniadeckich 61, m. 13. 8392

Posługaczka
potrzebna. Trzeciego Maja 24, m. 3. (5119

Krawiecki (8367
pomocnik potrzebny zaraz. Fordon, Bydgoska 61

Czeladnika
krawieckiego przyjmę zaraz Garbary 8. (8346

Kucharka (5107
pierwszorzędna siła, dobrze polecona z kuchnią warszawską może się zgł. Aleje Mickiewicza 3, m. 7.

Uczennica
do kuchni potrzebna. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (8306

Dziewczyna
do dzieci i wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Zgłoszenia od godz. 4—6 nlica Babiawieś 5, mieszk. 5. 5099

Służąca
młoda, silna, umiejąca gotować potrzebna. Kujawska 4, od podwórza. (5120

Uczennica 5145
potrzebna natychmiast do szycia. Zduny 3, m. 9.

Służąca
uczciwa zaraz potrzebna ze świadectwami. Toruńska 27, skład. (8411

Dziewczyna
poszukiwana. Pierwszorzędne referencje wymagane. Cedib, Słowackiego nr. 1. 8488

Krawiec
potrzebny. Z. Sikoczyński, Nakło. 5141

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Gdańska 12, m. 4. (5092

Pracownice (8350
wykwalifikowane do krawieczyzny damskiej potrzebne zaraz. Długa 40.

Szofer
potrzebny. Zgłosz. Dzien. Bydg. filja pod „Limuzyna“. (5086

Kucharka
gospodyni z znajomością doskonałej kuchni, prania i prasowania, pod dyspozycję pani domu potrzebna zaraz na majątek. Augustowo, poczta Niemieckie Brzozie, powiat brodnicki. (8376

POSADY POSZUKUJĄ

Bilansista
organizator, doświadczony podatkowiec, poszukuje odpowiedniej posady. Reorganizuję i zakładam księgowość, dostosowaną do wymagań przedsiębiorstwa. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Organizator“. (8165

Gdynia.
Cukiernik po 4 letniej pracy w największej cukierni Poznania, przyjmie posadę w Gdyni. Oferty do Dzien. Bydg. w Inowrocławiu pod „Ino. cukier“. 8377

Kucharka
poleca się na uroczystości familijne oraz wypomóżki. Lubelska 3, m. 7. (8470

Rozwódka
przystojna, sympatyczna poszukuje posady u samotnego jako gosposia. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Przystojna“. (5093

Dziewczyna
poszukuje posady z gotowaniem, praniem. Kordeckiego 4. (8348

Dzielna
młodsza ekspedjentka z branży rzeźnickiej poszukuje posady. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „Uczciwa A.“ (8325

Panienka
poszukuje posady do bufetu lub obsługi gości zaraz lub później. Wskaże Dziennik. 8409

Szofer
poszukuje posady, tylko za utrzymanie. Of. Dzien. Bydg. Toruń pod „Sumienny“. 8374

Czeladnik
rzeźnicki pierwszorzędna siła w wyrobach, poszukuje posady. Oferty „Dziennik“ Torun pod „Czeladnik“. (8370

Inteligentna
panienka, sierota, uczciwa poszukuje posady na majątku, lub mieście. Zna pracę biurową, pisanie na maszynie, muzykę, haft, prasowanie sztywnej bielizny, pomoc w gospodarstwie. Dobre traktowanie. Oferty Dzien. Bydg. Toruń pod „25“. (8372

DZIERŻAWY

Dom
z ogrodem do wydzierżawienia. Flisacka 5. (8393

Ubikacje (5091
przemysłowe nadające się na składnice odda Bochiński, Śniadeckich 4.

Skład
z 2 pokojowem mieszkaniem do wynajęcia zaraz Zduny 1. (5094

Składnice
i place z przyległem biurem blisko głównego dworca wydzierżawię. Informacje u właściciela. Ul. Sobieskiego 3. (5096

Składzik
mały poszukuję przy Długiej. Of. do Dz. Bydg. „Tanie komorne“. (8428

MIESZKANIA

Urzędnik
poszukuje 1 lub 2 pokojowe mieszkanie czynsz według umowy. Oferty pod „Umowa“ filja. (5101

Mieszkania
1—2 pokojowego z kuchnią poszukuję, czynsz podług ugody. Zgłosz. do Dz. pod „Zaraz 29“. (8293

Poszukuję
mieszkania na parterze, 1-pokojowego lub pokoju bez kuchni. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Samotny“. (5067

Urzędnik
poszukuje 2—3 pokojowe mieszkanie wprost od gospodarza. Zgł. do filji Dz. pod „K. P.“ (5084

Komfortowe
mieszkanie, składy wynajmie. Długa 5. 8416

Mieszkanie
słoneczne. pokój z kuchnią wydzierżawię. Ulica Żuławy 7, m. 10. (8931

Mieszkanie
6 pokojowe wolne. Długa 42. 8396

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia umeblowane do wynajęcia. Leszczyńskiego 36. (8389

POKOJE

Pokój
do wynajęcia. Sw. Jańska 19, m. 5. (5888

2 pokoje
dobrze umebl. słoneczne, frontowe z balkonem także fortepian od 1. 6. lub później do wynajęcia, ul. Gdańska 63, m. 10. (5117

Próżny
pokój do wynajęcia. 3 Maja 6, m. 3. (5105

Pokój
umebl. do wynajęcia dla 2 osób. Król. Jadwigi 29, III p. prawo. 5115

Pokój
umeblowany. Orła 12. (8315

Elegancki
pokój dla dżentelmena. Długa 60, I piętro. (8317

2—3
pokoje umebl. słoneczne. Cieszkowskiego 6, właścicielka. (5080

Pokój (8294
umebl. zaraz do wynajęcia. St. Czarneckiego 3.

Pokój (8302
umebl. frontowy, osobne wejście zaraz wynajmę. Długosza 6, parter lewo.

1-2 pokoje
umeblowane z używaniem kuchni, łazienki, korzystnie do wynajęcia. Garbary 16, m. 5. 5109

Pokój
Grodzka 8, m. 14. (8402

Pokój
umeblowany frontowy wynajmę. Gdańska 85 parter lewo. (5127

Ładnie
umeblowany pokój od 1. V. 32 do wynajęcia. Sw. Trójcy 23, m. 1. (8358

Tani
pokój. Sienkiewicza 19, mieszk. 6. (5137

Pokój
dobrze umebl. Mazowiecka 3, m. 4. (5136

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem zaraz. Podwale 12, m. 7. (8401

Pokój
Garbary 20, m. 4. (5122

Pokój
umebl. i kuchenkę wynajmę. Karpacka 23. (8356

Pokój
z osobnem wejściem. Jezuicka 24, m. 7. (8390

Dobrze
umeblowany pokój. Batorego 4, I. (8388

Pokój
do wynajęcia. Chwytowo 13, m. 3. 8410

Pokój 5143
niekrępujący, komfort, willa, piękny ogród, telefon, radjo, łazienka, do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Kościuszki 13.

Pokój
duży umebl. Chrobrego 15, m. 1. 5148

Pokój
umeblowany do wynajęcia dla panny. Lubelska 12 m. 6. (8383

Pokój (5123
dobrze umeblowany dla lepsz. solidn. pana oddam ul. Piotra Skargi 7, I ptr.

Pokoik
Gdańska 51/II. (5121

Pokój
umebl. do wynajęcia. Przyrzecze 1, I p. (8385

Pokój
inteligentnemu 16 zł. Henryka Dietza 16. (8398

Pokój
z używaniem kuchni. Gdańska 145, III. (5007

Pokój
używanie kuchni. Śniadeckich 55, m. 6. (5111

Pokój
umeblowany, balkonowy z osobnem wejściem do wynajęcia. Wileńska 6, m. 5. (5095

Pokój
dobrze umeblow. Grunwaldzka 6, m. 16. (8349

Pokój
Grunwaldzka 45, mieszkanie 21. (8351

Pokój (8353
dla lepszego pana do wynajęcia. Wileńska 4, m. 3.

Pokój
z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 9, II ptr. Szymańska. 5140

Pokój
1 lnb 2 panów. Sienkiewicza 17. (5149

Pokój
Ugory 20, m. 8. (8400

Elegancki
pokój umebl. słoneczny, elektyczność osobnem wejściem dla lepszego pana lub pani. Kołłątaja 7-4 II ptr. 5138

LETNISKA

Na
letnisko przy wodzie blisko lasu 2 duże słoneczne pokoje wydzierżawię. J. Misiak, Kapuścisko Małe, Majątek Zimne Wody. (8289

POŻYCZKI

Szukam
4000—5000 pod zastaw hipoteczny, przewyższając trzykrotnie. Zgł. do Dz. pod „Szukam“. (8329

30.000 zł
poszukuję, gwarancja hipoteczna, dam posadę lub udział. „M. M.“. (8355

RÓŻNE

Obiady
kolacje jarskie od 1-go maja zniżyła Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. Abonament jeszcze taniej. Stale swietne mleko zsiadłe. (8307

2 obiady
prywatne, zdrowe, około 16-tej godziny wolne w willi Kościuszki 13, tel. 12-69. 5142

Odmładzanie
usuwanie zmarszczek, wągrów. Odtłuszczanie uskutecznia Cedib, Słowackiego 1. 8364

Czytajcie
„Świat Ogrodniczy“! Prenumeratę przyjmuje każda poczta. (3676

Gdzie
mógłby inteligent nauczyć się masażu? Of. filja Dz. pod „Gdzie“. 4944

Zagubioną
książkę wojskową nr. 1792 wyd. w P. K. U. Łódź na nazwisko A. Paszke, unieważniam. (8391

Który (8291
szlachetny pan zechciałby dopomóc biednej sympatycznej panience. Oferty Dzien Bydg. „Wdzięczna“.

MATRYMONJALNE

Wdowiec
w starszym wieku, bezdzietny, posiadający większe mieszkanie, cośkolwiek gotówki, poszukuje starszej panny lub samotnej wdowy, możliwie z interesem. Oferty proszę pod „2244“ oddział Dzien. Bydg. Toruń. (8373

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 4. Tel. 1304.

Długoletnia praktyka.

Specjalne
Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w miejscu przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234

POLECENIA

Bilanse
sporządzam i rewiduję, zakładam i prowadzę księgi handlowe. W. Kapturkiewicz, sąd. zaprz. rewizor ksiąg handl., Marsz. Focha 17, tel. 62. (445

Suche
deski i bale dębowe, jesionowe, brzozowe, bukowe, olszowe, grabowe i inne korzystnie u K. Suligowskiego, Chodkiewicza 22. (7222

Reklamacje
odroczenia służby wojskowej załatwia Biuro, Długa 68. (7198

Obuwie (7460
wszelkiego rodzaju, po znacznie zniżonych cenach poleca Gabrielewicz, Plac Piastowski 15. Obuwie dla młodzieży do przyjęcia pierwszej Komunji św. zawsze na składzie.

Szalówki (7396
belki, kantówki i deski poleca korzystnie Składnica Ogrodowa 2, tel. 1359.

Do
Komunji św. polecamy duży wybór książek do nabożeństwa, także w niemieckim języku, różańce, medaliki, łańcuszki, obrazki, świece. Tani Bazar, Stary Rynek 1. (8310

Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Prowadzenie
księgowości, celem ustalenia podatku obrotowego i dochodowego, reklamacje podatkowe. Niskie ceny. Stasiewski, rewizor ksiąg, Hermana Frankego nr. 7, tel. 1279. (4743

Radjoamatorzy
baczność! Ładowania i naprawa akumulatorów, wieczne anodówki, (aparaty anodowe) tanio tylko w Zakładach elektrotechnicznych, Śniadeckich 61, tel. 1107. (20469

Zniszczone!
meble przezemnie reperowane i odpolerowane mają wygląd jak nowe po niskich cenach w dom i po za domem. M. Nawrocki, stolarz polier mebli, Hetmańska 18. (4991

Inwalidom (7199
wojen. załatwia wszelkie wnioski, odwołania, deklaracje Biuro, Długa 68.

Bilansista (7224
porządkuje książki wieczorami i prosi o zgłoszenia pod „Bilansista".

SPRZEDAŻE

Nieruchomość
składająca się z obszernego podwórza, masywnych budynków z ubik., kantor. i remizą w dobrym stanie nadaj. się na założenie fabryki, składnicy lub jako miejsce wystawy w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej, minuta od dworca, na sprzedaż. Szczegóły: Sniadeckich 20, m. 4 (2—3 po poł.). (8017)

Fabryka
odlewów żelaznych i fabryka wyrobów porcelanowych w dużem mieście powiatowem na wyjątkowo dogodnych warunkach zaraz na sprzedaż. Oferty przyjmuje „Par" Poznań pod „54.450". (8129

Sprzedam
ładny piętrowy dom duży ogród Flisacka 28. Wiad. Batorego 3, I ptr. (8305

Piekarnia
nowoczesna, piec na węgiel, kompletne urządzenie odstąpię zaraz, do przejęcia 2.500 zł. Sikorski, Most Pauliński 2, Toruń. 8258

Ładny
masywny budynek, z morgowym owocowym ogrodem w centrum wioski, nadający się na interes każdej branży, kościół, szkoła, stacja kolejowa w miejscu, z powodu stosunków familijnych korzystnie na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg. pod „Ładny budynek". (8241

Plac
budowlany korzystnie odda właściciel, Nakielska nr. 141. (8316

Sprzedam
kilka komfortowo-dochodowych kamienic, wpłaty 55—80.000. Wiadomości udzieli Sochacki, Batorego 3. (8304

Zamienię
kamienicę w Bydgoszczy, dochód roczny 9.000 zł na gospodarstwo rolne. Oferty do Dziennika pod „Zamiana". (8202

Sprzedam (8248
2 domy 94.000 zł, 1 dom 20.000, wpłaty 10.000 zł. Fr. Nadolny, Koronowo.

Sprzedam
dom (piekarnia i sklep spożywczy) dochód miesięczny 400 zł. za 25.000, mieszkanie wolne. Chodkowski, Toruń, Przy Rzeźni 37. (7715

Oficyny
ogród owocowy, mieszkanie wolne, 15 tys. Promenada 9. (9780

Kiosk
Bydgoszcz, Śniadeckich 3 sprzedam. Pośrednictwo nie wykluczone. (5039

Place
budowlane korzystnie na sprzedaż. Szretery, Gajowa 35. (8072

Piekarnia.
Z powodu stosunków familijnych odstąpię dobrze prosperującą piekarnię w kościelnej wiosce. Zgł. do A. Nostróżny, Jeżewo. pow. Świecie. (7993

Restauracja
z składem kolonjalnym, rzeźnictwem, bez konkurencji, w dużej wsi kościelnej z 30 mórg I klasy ziemi tanio na sprzedaż lub dzierżawa. Oferty do filji Dz. Bydg. Inowrocław pod „Pierwszorzędny interes". (7966

Dom
masywny, ładny, z bardzo dobrze prosperującym interesem rzeźnickim, z nowoczesnem urządzeniem, w mieście na Pomorzu na sprzedaż. Cena 45 tys. Adres w Dz. Bydg. (8250

Okazja.
Sprzedam z powodu wyjazdu zagranicę skład spożywczy dobrze zaprowadzony, w najlepszym punkcie miasta, obrót miesięczny 5—6.000, do objęcia 3—4.000. Spieszne zgł. przyjmuje Dzien. Bydg. pod „Okazja". (8267

Skład
z towarem artykułów kuchennych z urządzeniem kompl. zakładem fotograficznym i szklarstwo, w najlepszem położeniu w dużej kościelnej wsi w pełnym biegu natychmiast na sprzedaż od 5—6 według ugody. Zgł. składać do Dz. Bydg. pod „Artykuły". (8152

Motocykl
marki „Raleigh" 500 ccm. 5. H. P., mało używany tanio sprzedam. Rygielski, Toruń, Panny Marji nr. 13. Telefon 265. (8230

Lodów
maszyny i wózki dwukołowe sprzedam. Kr. Jadwigi 27, kiosk. (5073

Sprzedam
meble z powodu wyjazdu Lubelska 21, m. 3. (8281

Transmisje
60 m/m średnicy 5 i 2 mt. długie z łożyskami i tarczami tanio sprzedam. Rygielski, Toruń, Panny Marji 13, telefon 265. (8260

Jadalkę
orzech kaukaski, nową, wprost z pierwszorzędnej fabryki, nowy model, okazyjnie poniżej dzisiejszej ceny fabrycznej sprzeda firma „Fornier", Kordeckiego 2, tel. 22-04. (4851

Szofer
mech. kawaler. fordzista potrzebny na prowincję. Kaucja wymagana. Zgł do Dz. Bydg. pod „Szofer L." (8330

Wysoka
prowizja dla zdolnych zastępców. Fachowość zbyteczna. Po okresie próbnym stała płaca. Zgł. Polrek-Lwów, Zimorowicza. (8253

Kucharka
starsza do samodzielnego prowadzenia do pierwszorzędnej kuchni restauracyjnej, oraz znajomością zimnego bufetu potrzebna od 1 maja. Reflektuje się na wykwalifikowaną siłę. Zgłosz. z odpisami świadectw i podaniem pensji. Hotel pod Lwem Inowrocław. (7965

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Ul. Senatorska 15. (8321

I. hipotekę
46.000 franków szwajcarskich w złocie na kamienicy w Bydgoszczy wartości 180.000 sprzeda całą lub częściowo, Biuro „Emeryt", Mostowa 3.(8337

Aparat
fotograficzny do szybkich zdjęć pocztówkowych, pierwszorzędny, zyskowny na sprzedaż. Grunwaldzka 78. 8246

Powózka
czteroosobowa na gumach oraz pojazd czterosiedzeniowy korzystnie na sprzedaż. Szczegóły Bydgoszcz, Sieradzka nr. 39. (8265

Piłę
taśmową, tokarkę, frezarkę i inne obrabiarki do drzewa, oraz ławy stolarskie z powodu likwidacji warsztatu tanio sprzedam. Rygielski, Toruń, Panny Marji 13, Telefon 265. (8261

Motocykl
Harley z przyczepką sprzedam. Oferty „P. M. 3.500" Dzien. (8062

Salon
Bidermejerowski, jadalka Chippendala, bardzo eleganckie nowe meble okazyjnie bardzo tanio. Cicha 15 (Bielawki). Tamże wózek dziecięcy. (4903

Motocykl (8257
w bardzo dobrym stanie, w tym roku rejestrowany, gotowy do jazdy tanio sprzedam. J. Frąckiewicz, Mniszek, pow. Grudziądz.

Motocykl (8170
marki „D. K. W." na sprzedaż zł 300, Koronowska 50

Psa
ostrego podwórzowego sprzedam. Małachowskiego 6, Bielawki. (5074

KUPNA

Kupię
kamienicę w śródmieściu Bydgoszczy z wolnem 4 do 5 pokojowem mieszkaniem i ogródkiem. Wpłacam natychmiast gotówką zł 30 do 40 tys. Wyczerpujące oferty pod „Osobiście". (8252

Kupię (4245
piły trakowe także używane. Oferty z podaniem ceny, długości, grubości, i szerokości do firmy: Litkowski, Trzemeszno.

Butelki
kupię do selterki i lemoniady. Of. do „Pharmachemia", Marszałka Focha nr. 16. (5072

LEKCJE

Lekcyj
w językach angielskim i francuskim udzielam po długoletnim powrocie z Ameryki. Dr. v. Helden, ul. Grunwaldzka 65. (7970

POSADY WOLNE

Poszukiwani (8275
Panowie i Panie do pracy piśmiennej. wynagrodzenie 20 zł dziennie, fachowość oraz kapitał zbyteczny. Zgłoszenia „Par" Warszawa, Bracka 17, pod „Krajowa propaganda".

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnerów
kucharzy. bufetowych poleca Biuro Pośrednictwa Pracy, Plac Piastowski 2, tel. 11-63. (5358

Technik
budowlany poszukuje posady od 1. 5. Łaskawe zgłoszenia „1. V." 7839

Rybak
prawdziwy fachowiec poszukuje posady, specjalista montowania narzędzi również wędkowania węgorzy, oraz łowienia raków, z własnemi narzędziami lub bez. Zgodzi się na procenta lub kierownika za pensję. Oferty proszę kierować A. Żabikowski, Wiele - Mrocza, powiat Wyrzysk. (8243

Malarz (5089
szofer poszukuje posady, z dobremi świadectwami. Oferty filja Dzien. „M. S."

Kuchmistrz
restauracyjny, kawaler, długoletni pracownik firm pierwszorzędnych, znający perfekt kuchnię francusko-polską, poszukuje stałej lub sezonowej posady w większym interesie lub pensjonacie, miejscowość obojętna. Zgł. listowne do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Aranżer kuchni". (8256

Pani
wykształcona inteligentna młoda, przystojna szuka pracy. Of. pod „Krytyczne położenie" do Dziennika. (8000

Młodszy (8262
cukiernik, samodzielny, dobry fachowiec poszukuje posady zaraz, lub później najchętniej w Bydgoszczy, wymagania skromne. Oferty Dz. Bydg. Toruń pod „Cukiernik".

DZIERŻAWY

Ubikacja
piętrowa na warsztat lub składnicę do wynajęcia. Hetmańska 22. (5061

Restaurację
kopalnię złota, wydzierżawię. Wskaże Dz. (8193

Chełmża!
Skład z urządzeniem z przyległem 3 pokojowem mieszkaniem przy głównej ulicy zaraz do wydzierżawienia. Cymbrowski, Rektor. (8244

Do wydzierżawienia
na dłuższy okres 3 piętrowy budynek fabryczny w Brodnicy, koło dworca nadający się na każde przedsiębiorstwo. Adres w Dzien. Bydg. (8251

MIESZKANIA

Poszukuję
2 pokoje kuchnię, blisko Podchorążówki. Oferty do Dz. „Wojskowy". (8247

Poszukuję
dwupokojowego mieszkania z kuchnią i warsztatem pantoflarskim. Zgłosz. Dz. Bydg. pod „Miejscowość obojętna". (8286

2 pokoje
próżne, najchętniej I ptr. lub większy pokój z przedpokojem w centrum, Stary Rynek, Pl. Teatralny, Gdańska szukam zaraz. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Ar.". (8057

Pokój
w tem kuchenka dla samotnego wzgl. nowożeńców od gospodarza. Rafalski, Chwytowo 6—14. (8284

5 pokoi
z bocznemi ubikacjami zaraz do wynajęcia. Zbożowy Rynek 9. (8249

POKOJE

Pokój
dobrze umeblowany, osobne wejście, światło elektryczne zaraz lub później wynajmę. Gdańska 69, m. 16, pr. of. (7600

Ładny
duży pokój dla solidnego pana do wynajęcia. Warszawska 11, II prawo. (7794

Pokój
umeblowany, frontowy z balkonem wynajmę. Nakielska 39, m. 5. (7298

Elegancki
3 pokojowy lokal biurowy telefon. Śniadeckich 10, gospodarz. (7926

Pokój
dobrze umebl. od 1 maja do wynajęcia. Sniadeckich 10, I ptr. (7924

Dwa (8074
umeblowane pokoje, używanie kuchni, do wynajęcia. Św. Trójcy 8, 3.

2 pokoje
eleg. umebl. front słoneczne, wszelkie wygody solidnej osobie. Chodkiewicza 22, m. 4. (8224

Pokój
umebl. do wynajęcia. Dworcowa 84, m. 6. (4998

Pokój
umebl. dla 2 panów wzgl. małżeństwa do wynajęcia Sportowa 9, m. 1. (8283

Pokój (5075
Świętojańska 15, m. 6.

Tani
pokój niekrępujące wejście dla starszego pana. Łokietka 27, m. 6. (8298

Pokój
ładny. Pomorska 54. (4999

Pokój (5076
umebl.. Słowackiego 1.

Pokój (8319
dobrze umeblowany do wynajęcia. Florjana 9, pr.

POŻYCZKI

2.000 zł (7961
na 3—6 miesięcy za dobrem oprocentowaniem i gwarancją realności poszukuję. Oferty pod „2.000" do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 54

LETNISKA

Letnisko
1, 2, lub 3 pokoje z kuchnią, przy lesie, pięknym ogrodzie, 20 min. od przystanku tramwajowego. Bydgoszcz Miedzyn, ulica Pijarów 19, lub 27 u p. Lisieckiej. 8273

RÓŻNE

„Avisan"
to najlepszy środek przeciw cholerze drobiu. Żądać w aptekach i drogerjach. (7251

Korale
okulary od słońca hurtownie, Poznań, Stary Rynek 16, Koronowski. (8270

Bydgoszcz.
Przyjadę czwartego, czekać. 5112

MATRYMONJALNE

Fachowiec
blondyn lat 32, spokojny, poszukuje mądrej żony urodz. w styczniu, kwietniu, maju ewentl. w wrześniu, posiadającej przedsiębiorstwo lub pomoże do otworzenia interesu. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Wytrwałość". (7242

Szukam
męża dla siostry bardzo przystojnej, subtelnej, wykształconej, wysoce inteligentnej, eleganckiej przytem solidnej, gospodarnej i zaradnej Wielkopolanki, przebywającej w Małopolsce. Panowie wieku 40—48 solidni (także wdowcy z dziećmi) stałego charakteru z kulturą nowoczesną i etyką staroświecką zechcą napisać pod „444" do Administracji Dz. Bydg. (8263

Kawaler
lat 22 na stanowisku celem ożenku poszukuje młodej żony. Of. filja pod „Serjo". (5069

Leśniczy
kawaler lat 31 pozna pannę lub wdowę do lat 26, celem ożenku. Of. z fotografją upraszam do Dz. Bydg. pod „Leśniczy". (8324

Panna
starsza, posiada 2 tysiące złotych, poszukuje męża od lat 60 do 70, emeryta. Of. do Dzien. Bydg. pod „Emeryt". (8238

Wdowa
około pięćdziesiątki, posiada pięciopokojowe mieszkanie, poszukuje pana z małą gotówką do współpracy. Zgł. pod „Zamożna" Dzien. Bydg. (8240

Kawaler
lat 35, Wielkopolanin znużony samotnością na tej drodze poszukuje towarzyszki życia, panny lub wdówki do lat 35 z gotówką 2—4.000 zł, celem powiększenia przedsiębiorstwa. Tylko poważne oferty, możliwie z fotografją, pod „Dyskretny" do Dzien. Bydg. (8282

Gdynia-Swat
z nad Morza skrytka 116, wysyła najaktualniejsze dziś propozycje matrymonjalne — przyjmuje ogłoszenia na sezon. (8124

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy